

KONKRETY

nr 34

...żeby dwoje chciało naraz
Kochany Michaelu Jacksonie
Z pałą w ręku
Pirat ekologiczny

Dzisiaj
"Konkrety"
i Miedź

Kto
chce
strzelać



Fot. PIOTR KRZYŻANOWSKI



Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.

NAJWIĘKSZE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE W POLSCE
ogłasza nabór kandydatów na:

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Jeśli jesteś gotowy podjąć wyzwanie i działać w konkurencyjnym otoczeniu - zgłoś się do nas.
Wybrańcy przejdą specjalistyczne szkolenie prowadzone przez zagranicznych specjalistów. Oferujemy
Ci zyski proporcjonalne do Twoich osiągnięć.

Inspektorat PZU ŻYCIE S.A. w Legnicy, ul. Powstańców Śląskich 6, tel. 266-21

1-ygo

Z bliska

● Wojewoda legnicki podjął decyzję o sprzedaży Legnickiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

● Przygotowywany jest katalog promocyjny województwa legnickiego. Będzie on zawierał informacje dla firm i inwestorów zainteresowanych współpracą.

● Wojewoda wydał zarządzenie o podziale Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Samorządy Lubina i Polkowice przejmą części firmy znajdujące się na ich terenie.

● O sposobie zagospodarowania strefy ochronnej przy zbiorniku Żelazny Most dysutowano w Rudnej.

● Rada Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego domaga się dodatkowych środków na wdrożenie Zakładowej Umowy Zbiorowej.

● Przedstawiciele sejmików samorządowych Legnickiego i Walbroskiego podpisali porozumienie o współpracy.

● Poseł Ryszard Zbrzyzny zwrócił się do prezydenta Lubina o "odpowiednie potraktowanie protestu mieszkańców ulicy Orlej", występujących przeciwko budowie placu parkingowego.

● Wicewojewoda Zenon Kwakarczyk spotkał się z duszpasterzem rolników indywidualnych ks. Tadeuszem Jurkiem.

● Prezes Rady Ministrów wystąpił do wojewody legnickiego o wyeliminowanie nieprawidłowości przy skupie zbóż.

● Zarząd Gminy Kotla zwrócił się do wojewody o udzielenie pomocy w pozyskaniu preferencyjnych kredytów dla rolników.

● W Urzędzie Wojewódzkim spotkał się wicewojewoda z byłym kandydatem na to stanowisko Zdzisławem Rojowskim.

● Kolo radnych KPN w Lubinie zwróciło się do prezydenta miasta o wystąpienie o odznaczenia państwowe dla poległych i rannych w czasie wydarzeń sierpniowych.

● Komisja Gospodarcza Sejmiku Samorządowego wyraziła ubolewanie z powodu przeciągających się zmian strukturalnych w WPK i WPEC.

● Połowa zgonów w Legnicy w ubiegłym roku spowodowana była chorobami krążenia.

● Ponad 11 mld zł wydał Urząd Rejonowy w Legnicy na przejmowanie posowieckich budynków. Najwięcej kosztowało dozorowanie.

● We wrześniu ma być otwarta w Legnicy filia Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci przy ul. Wojska Polskiego.

● Rolnicy z gminy Rudna są niezadowoleni z tempa wykupu ziemi przez KGHM Polska Miedź SA.

● "Wygraliśmy, a blask naszego zwycięstwa jest coraz jaśniejszy" - napisali w oświadczeniu z okazji drugiej rocznicy zawieszenia strajku generalnego w KGHM działacze ZZPPM.

● Do końca lipca Urząd Rejonowy w Legnicy przejął 954 posowieckie obiekty, a rozdyktował 832.

● Zarząd Legnicy przeznaczył 80 mln zł na dotację filii politechniki na zakup dwóch komputerów.

● Ma zostać ogłoszony konkurs na projekt architektoniczny zabudowy ul. Najświętszej Marii Panny.

● Prezydent Legnicy wystosował list gratulacyjny do Ursuli Kraus, nadburmistrza Wuppertalu z okazji przyznania jej medalu Wernera Elsnera.

● Od lipca do połowy sierpnia mieszkańcy Legnicy zarejestrowali 800 nowych samochodów.

● Niemiecka delegacja z zaprzyjaźnionego miasta Wuppertal przekazała sprzęt medyczny wartości kilku tysięcy marek Oddziałowi Dziecięcemu Szpitala Wojewódzkiego.

● W sierpniu zlikwidowano w Legnicy pięć dzikich wysypisk śmieci. Kosztowało to 58 mln zł.

Prawa pracowników

Jutrzejszy (piątek, 26.08) dyżur redakcyjny poświęcamy prawom pracowników. Od godz. 12 do 13 pod numerem telefonu 56-51-22 na pytania Czytelników czeka inspektor Państwowej Inspekcji Pracy.

"Harcerz" nagrodzony



Młodzieżowy Dom Kultury "HARCERZ" w Legnicy zajął II miejsce w ogólnopolskim konkursie "Sportowe wakacje 1994" ogłoszonym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Główny Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki.

W poniedziałek na spotkaniu w Warszawie z wicepremierem Aleksandrem Łuczakiem delegacja MDK odbierze nagrodę rzeczową wartości 20 mln zł.

"HARCERZ" zorganizował w te wakacje wypoczynek dla 300 dzieci, z małych miasteczek i wsi, sześć turnusów półkolonii dla 250 dzieci, dwa biwaki oraz nieoobozową akcję letnią dla około 300 uczestników z Legnicy.

Ponadto w innych imprezach otwartych brało udział około 2 tys. dzieci.

Plan nie wykonany

Solidarność Regionu "Zagłębie Miedziowe" nie wykonała planu Komisji Krajowej. W Legnickim zebrało do poniedziałku 6,5 tysiąca podpisów pod obywatelskim projektem konstytucji. Związkowcy liczą, że uda im się zebrać planowane 10 tysięcy podpisów. Termin przyjmowania list z komisji zakładowych został przedłużony do dzisiaj.

(maw)

Pojedziemy Wrocławską

Sumą ośmiu miliardów złotych dysponuje legnicki zarząd dróg na remont ulicy Wrocławskiej. W poniedziałek rozstrzygnięty zostanie konkurs na wykonawcę, a pierwsze prace ruszą we wrześniu. Powodzenie tej inwestycji zależy od tego, czy w budżecie miasta na rok 1995 znajdą się kolejne miliardy.

(maw)

Czas podręczników

W najbliższą niedzielę w hali przy ul. Żołnierskiej w Legnicy odbędzie się giełda podręczników szkolnych. Będzie można sprzedać zbędne podręczniki zarówno ze szkoły podstawowej, jak i ponadpodstawowej. Początek handlowania o 11.

(maw)

Wódka i ptaszki

O zmianach w programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie gminy Chocianów dyskutowali tamtejsi radni na wtorkowej sesji. Niemniej w Przemkowie radni uchwalili wniosek do wojewody legnickiego w sprawie utworzenia Przemkowskiego Parku Krajobrazowego.

(szp)

Blaszaki wracają

Już niedługo powinien być rozwiązany problem garaży. Legmet spółka z o.o. przygotowuje się do produkcji tanich blaszanych konstrukcji. Mogą być one montowane na podwórkach i pustych skwerkach. Nowością jest to, że garaże będą kilkukondygnacyjne i każdy pomieszczy około 24 aut.

(ms)

Tylko czynsze

Problemy związane z podwyżką czynszów w mieszkaniach komunalnych interesowały naszych Czytelników podczas dyżuru redakcyjnego Janusza Grota - posła z Unii Pracy. Na następną dyżur poselski zaprosimy we wrześniu.

(szp)

Urząd bez barier

W glogowskim Urzędzie Miasta trwają prace przy przebudowie wejścia do budynku i niektórych pomieszczeń na parterze. Zgodnie z projektem, zostaną one przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Przy schodach będzie rampa dla wózków inwalidzkich. Na parterze powstanie poczekalnia, gdzie będą obsługiwani inwalidzi przez, wzywanych telefonicznie, odpowiednich urzędników. Także w toalecie będą akcesoria służące wygodzie osób niepełnosprawnych.

(ab)

Zgodnie z tradycją

Glogowski samorząd postanowił wystawić na przetarg budynek po starej piekarni, stojący przy odnowionym targowisku. Długo ważyły się losy tego obiektu. Chciano go nawet wyburzyć, ale ostatecznie postanowiono sprzedać z przeznaczeniem na piekarnię. Koszt obiektu oszacowano na 93 mln zł, a ziemi, na której stoi, na 145 mln zł.

(tk)

Kiedy pierwszy odlot z Krzywej?

Niemieccy wspólnicy zapewniają, że stanie się to za cztery lata. Polacy są mniejszymi optymistami i utrzymują, że dopiero za dziesięć. Kto ma rację - zobaczymy, na razie trwają prace przy oczyszczaniu terenu i niezbędne remonty. Spółka Krzywa chce również pozyskać udziałowców z kapitałem do sfinansowania przedsięwzięcia.

(ms)

Autobusem drożej

Za tydzień, 1 września drożej biletu WPK. Za przejazd czerwonym autobusem będziemy płacić 6 tys. (bilet ulgowy 3 tys.).

Utrzymuje się natomiast cena gapowego. Mandat za jazdę bez biletu w mieście kosztuje 200 tys., poza miastem 300.

Legnica:

ul. Złotoryjska 16/18, tel. 216-35, fax 512-488

oraz Głogowie:

ul. Budowlanych 6a, tel. 335-049, fax 334-698

Inne placówki Cuprum Banku:

Polkowice tel. 479-001, Wrocław tel. 401-420,

Ząbkowice Śląskie tel. 151-699, Jelenia Góra tel. 225-44

z nami zyskujesz ...



Zeszyt ćwiczeń z matematyki

dla klas 5 i 6 (komplety)

możesz kupić w

"Konkretach"

tel. 56-51-29

Legnica, pl. Katedralny 2

Badoń kontra Jaroszewicz

W ustalonym przez legnickich radnych terminie zgłoszono tylko dwóch kandydatów na stanowisko prezydenta miasta. Sojusz Lewicy Demokratycznej wystawił Ryszarda Badoń, dotychczasowego naczelnika Wydziału Kultury w Urzędzie Miasta, a Liga Legnicka Edwarda Jaroszewicza, zajmującego obecnie stanowisko prezydenta. O tym, który z kandydatów zostanie prezydentem, zadecydują radni podczas wrześniowej sesji.

(tk)

Gmina poręczyła

Samorząd Gminy Rudna zdecydował się poręczyć pożyczkę Fundacji Rolnej "Rolnik". Pieniądze potrzebne były organizacji na skup zbóż od rolników mieszkających na terenie gminy. Fundacja dysponuje obecnie kwotą 6,5 mld na ten cel.

(ms)

Sucha Kotla

W większość studni w gminie Kotla nie ma już wody. Letnia susza spowodowała również zmniejszenie o połowę pól zbóż. W tej sytuacji rolnicy i samorząd zwrócili się do wojewody z prośbą o pomoc w uzyskaniu preferencyjnych kredytów i przedłużeniu spłat już uzyskanych.

(sm)

Rodzinna porodówka

Po trzymiesięcznym remoncie oddano do użytku oddział noworodków w złotoryjskim szpitalu. Przewidziano w nim także pokoje dla rodzin i specjalną salę do rodzinnych porodów. Ojcowie będą mogli nie tylko pomagać w porodzie, ale także odwiedzać swoje pociechy.

(tk)

Wszystkim, którzy uczestniczyli

w Ostatniej Drodze

JANA KOZAKA

serdeczne podziękowania
składa Rodzina

1077-g

Śmierć na komendzie wyjaśniona?

Prokuratura Wojewódzka w Legnicy ponownie umorzyła śledztwo w sprawie śmierci Mariusza Kraśnickiego. W uzasadnieniu napisano, że decyzję taką podjęto "z braku ustawowych znamion czynu przestępczego". Tragedia do jakiej doszło ponad rok temu w lubińskim komisariacie policji wstrząsnęła górnictwem miastem.

Z akt sprawy wiadomo, że 3 czerwca ubiegłego roku Mariusz Kraśnicki i jego kolega Daniel T. wybrali się wieczorem na motocyklową wycieczkę po podlubińskich wsiach. W nocy wrócili do miasta i sprzedali motocykl za 200 tys. zł. Pieniądze przeznaczyli na alkohol. Wypili 0,7 litra wódki, potem poszli do znajomego odebrać pieniądze.

Rówieśnika wywołali z domu przez domofon. Kiedy zszedł na podwórko, zaczęła się bójka. Trzech nastolatków rozdzieliła dopiero matka dłużnika. Wówczas Mariusz i Daniel postanowili włamać się do sklepu. Kradzież w placówce przy ul. Sowiej zauważyła jedna z mieszkanki osiedla. Zawiadomiła policję. Funkcjonariusze zatrzymali obu włamywaczy. W tym momencie relacja Daniela T. zaczyna odbiegać od wersji przedstawionej przez policjantów.

Kolega Mariusza utrzymuje, że funkcjonariusze zaczęli bić ich obu. Policjanci twierdzą, że Mariusz nie chciał wejść do radiowozu i wtedy jeden z funkcjonariuszy uderzył go pałą w udo. Siedemnastolatek był już wówczas zakuty w kajdanki. Około pierwszej w nocy dotarli na komisariat policji. Jak twierdził Daniel T., funkcyjna-

riusze (około dziesięciu) zaczęli ponownie bić i kopać Mariusza Kraśnickiego.

W trakcie pierwszego śledztwa świadek nie potrafił jednak rozpoznać żadnego z policjantów. Funkcjonariusze natomiast twierdzili, że do żadnego pobicia nie doszło. Po przewiezieniu na komisariat zdjęto Mariuszowi Kraśnickiemu kajdanki, wtedy siedemnastolatek uderzył w twarz jednego z policjantów. Zaatakowany pchnął napastnika na ścianę. Ten uderzył się o gablotę i upadł na podłogę. Stracił przytomność. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Specjaliści medycyny sądowej z Wrocławia nie znaleźli na ciele zmarłego śladów pobicia ani kopania. Na tej podstawie prokuratura umorzyła śledztwo, ale jej postanowienie zażądał ojciec Mariusza. Na jego wniosek Prokuratura Rewizyjna we Wrocławiu nakazała ponowne wszczęcie postępowania. Tym razem badania zlecono specjalistom z Krakowa.

Jednak i ich orzeczenie, choć różniące się od wrocławskiego, nie potwierdziło wersji przedstawionej przez Daniela T. Na ciele Mariusza Kraśnickiego i tym razem nie stwierdzono śladów bicia i kopania przez dziesięciu mężczyzn. Stwierdzono, że śmierć była następstwem obrażeń głowy. Wskutek uderzenia tępym narzędziem lub upad-

ku doszło do stłuczenia kory mózgowej i powstał krwiak. Diagnoza nie wykluczyła, że mogło to stać się podczas uderzenia w ścianę lub upadku na podłogę w komisariacie.

Prokuratura ponownie przesłuchiwała jedynego poza policjantami świadka, Daniela T. Tym razem zmienił zeznania. Wskazał policjanta, który miał brać udział w pobiciu, ale stwierdzono, że funkcjonariusz ten miał wolny dzień i nie było go w komisariacie. Daniel T. przypomniał sobie, że on także był bity i kopany, choć nie wspominał o tym nawet w czasie ubiegłorocznego śledztwa. Różnice w zeznaniach wyjaśniał swoimi obawami.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Ponieważ dwie kolejne ekspertyzy medyczne nie potwierdziły wersji świadka, a on sam płacze się w zeznaniach, prokuratura wydała ponowną decyzję o umorzeniu śledztwa. Nie wiadomo, czy na tym zakończy się cała sprawa. Rodzinie zmarłego przysługuje prawo do odwołania się od tej decyzji. Jeżeli złożą taki wniosek, rozpatrzy go Prokuratura Rewizyjna we Wrocławiu.

JAN ROSZAK

997

Kradzieże, napady, rozboje, włamania,

- 17 bm. w Legnicy do sklepu "Magnum" przy ul. Bieszczadzkiej weszło dwóch mężczyzn i kobieta. Jeden z mężczyzn wszedł za ladę i pod groźbą pobicia zmusił ekspedientkę do wydania trzech butelek wódki, czterech kartonów z sokiem i papierosów o wartości ok. 668 tys. zł.
- 17 bm. w Legnicy ok. godz. 23 patrol policji zatrzymał dwóch sprawców rozboju, którzy na ul. Daszyńskiego dusząc Tomasza A. wymusili na nim wydanie... 50 tys. zł.
- Nocą z 17 na 18 bm. w Legnicy Mirosław S. wspólnie z żoną pił alkohol. Doszło do awantury, w trakcie której żona ugodziła męża nożem. Mężczyźni nie zagraża już utraty życia. Żona została zatrzymana w Izbie Wyrzeczewie.
- 22 bm. w Brzegu Głogowskim ok. godz. 14 pozostawiony bez opieki 3-letni Maciej P. utopił się w basenie na terenie ogrodu w miejscu zamieszkania.

Tydzień na drogach

- 17 bm. w Głogowie na ul. Niedziałkowskiego kierujący fiattem 125p Artur H. (lat 18) jadąc z nadmierną szybkością na luku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wjechał na chodnik i potracił pieszą Urszulę P.
- 17 bm. w Wilkowie na drodze do Złotoryi jadący rowerem pijany Ryszard S. zjechał na pobocze drogi i przewrócił się na betonowe rynnę wodne. Doznał ran tłuczonych głowy i nieprzytomny leży w szpitalu.
- 19 bm. na trasie Zagrodno - Nowa Wieś Złotoryjska ok. godz. 6 kierujący wartburgiem Jerzy S. chcąc uniknąć zderzenia z samą, która nagle wtargnęła na jezdnię, gwałtownie zahamował, wjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. Kierowca i jego pasażerka doznały obrażeń ciała.
- 19 bm. na 89 km autostrady A-4 kierujący audi 100 obywatel rosyjski z nie ustalonych przyczyn zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Ciężkich obrażeń ciała doznał kierowca i pasażer.
- 22 bm. w Legnicy jadący rowerem ul. Piastowską 70-letni Arseniusz B. skręcając w ul. M. Skłodowskiej-Curie zjechał drogę jadącemu z przeciwka audi 80, kierowanemu przez Mieczysława Ch. Rowerzysta doznał licznych obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.
- 22 bm. na 116 km autostrady A-4 ok. godz. 13.30 kierujący starem Józef P. jadący w kierunku Wrocławia, najechał na tył jadącej taty. Kierowca stara przebywa w szpitalu.

Trujące znalezisko

Puska po kawie Eduscho owinięta w foliowy worek zaciekała pracowników. Otworli ją, w środku był kolejny worek z gumową gruszką. Na niej rosyjski napis: rtęć. Wezwano strażaków.

W posowieckim budynku typu "leninograd" przy alei Rzeczypospolitej w Legnicy nie mieszkał już nikt od kilku miesięcy. Teren dawnego rosyjskiego osiedla był pilnowany i zapewne dlatego nikt wcześniej nie zainteresował się puszką. Trafili na nią dopiero w minionym tygodniu pracownicy ZGM.

Nie spodziewali się, że wewnątrz jest, truciźna.

Jak twierdzą strażacy, takiego znaleziska jeszcze w Legnicy nie było. Owszem w ciągu ostatniego roku pięć razy informowani byli o odkryciu rtęci. Płynny metal był rozlany na ulicach i chodnikach. Zbierając go, trzeba było zdejmować wierzchnią warstwę ziemi. Gromadzono rtęć wraz z nieczystościami, teraz było inaczej. Metal w szczelnie zamkniętym pojemniku był wolny od zanieczyszczeń. Do tego było go aż 2,5 kilograma.

Teraz nie do ustalenia jest, kto zajmował mieszkanie. Nie do wykrycia jest również osoba, która rtęć przywiozła. Rosjanie nie prowadzili zbyt ścisłych zapisów meldunkowych, wielu z nich mieszkało u znajomych stacjonujących w Polsce. Pod koniec pobytu w budynkach znajdowali nocleg handlarze.

Nie wiadomo również, co oznaczają cyfry zapisane na gumowej gruszce. Może są to oznaczenia producenta lub notatki handlarza. Podobnie jak inne tego typu znaleziska rtęć trafiła do sejfów w Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnej.

Jest tu około 4 kilogramów zanieczyszczonej rtęci, z którą nie wiadomo co zrobić. W Legnicy nie ma bezpiecznego mogielnika do składowania toksycznych substancji. Za przekazanie jej do zakładów chemicznych w Brzegu Dolnym trzeba zapłacić około 6 mln zł. Takich pieniędzy nie ma legnicka komenda straży, a przekazać ich nie chce ani samorząd, ani Urząd Wojewódzki. Poza tym metal jest zanieczyszczony, więc jego wykorzystaniem nie zainteresowane są polskie przedsiębiorstwa.

Być może, że odnalezione ostatnio 2,5 kg rtęci przejmie Zakład Instytutu Metali Nieżelaznych w Legnicy. Co jednak zrobić z resztą? Rtęć zaliczana jest do substancji toksycznych. Spożycie jej lub wchłonięcie jej tlenków powoduje zatrucie, choroby przewodu pokarmowego, a nawet śmierć. Dwa kilogramy tego metalu mogłyby uśmiercić duże miasto.

Należy się obawiać, że podobnych znalezisk będzie jeszcze wiele. Dotychczas odnajdywana w Legnicy rtęć nie była napromieniowana. Metal ten stosowany jest jednak w reaktorach jądrowych, a więc teoretycznie i takiego zagrożenia nie można wykluczyć.

KOMIS SAMOCHODOWY

RZESZOTARY k. Legnicy
tel. 603-75, 246-97

- ◆ Chcesz sprzedać lub kupić samochód - my Ci w tym pomożemy
- ◆ Gwarancja pochodzenia
- ◆ Każdy samochód kupiony u nas jest sprawny technicznie, po przeglądzie
- ◆ Konkurencyjne ceny
- ◆ Szkoda Twojego czasu na giełdzie



Z pałą w ręku

Zbliżała się godzina 4 nad ranem. Ruch na drogach jest wtedy najmniejszy. W całodobowej stacji benzynowej w Jaczewie koło Głogowa na klientów oczekiwał tylko jeden pracownik, wokół panowała cisza.

Nagle do pomieszczenia stacji wtargnęli dwaj zamaskowani ludzie. Już od drzwi jeden z nich krzyknął:

- Dawaj kasę!

Młodzi mężczyźni, ubrani w czarne kombinezony i wysokie, także czarne, sznurowane buty, z pończochowymi maskami na głowach, uzbrojeni byli w nóż i pałki, przypominające kiję do baseballu.

Zastraszony pracownik stacji otworzył szufladę kasy, wyjął wszystkie pieniądze, w sumie 19 mln zł. W czasie, gdy jeden z napastników pilnował opróżniania kasy, drugi przeciął kabel linii telefonicznej. Bandytom spodobał się jeszcze radiomagnetofon Sony. Nie mogli jednak poradzić sobie z zabraniami głośników, gdyż były przytwierdzone do półek śrubami. Chwilę nieuwagi bandytów chciał wykorzystać pracownik stacji benzynowej - chwycił za krzesło z zamiarem obezwładnienia napastników. W efekcie bijatki otrzymał kilka razy pałą. Bandyta celował w głowę.

Rumor w pomieszczeniu obudził drugiego pracownika stacji. Gdy stanął w drzwiach zaplecza, na tyle zdecydowanie bandytów, że ci głośno przeklinając rzucili w niego radiomagnetofonem i uciekli. Pobiegli drogą w kierunku Lubina. Być może kilkadziesiąt metrów od stacji benzynowej ukryli motocykle lub samochód.

Pięć dni później, także około godziny 4 nad ranem, właściciel przy-

drożnego baru "Pod dębami" w Serbach koło Głogowa przygotowywał się do odpoczynku. W pewnym momencie usłyszał brzęk tłuczonego szkła w jednym z sąsiednich pomieszczeń. Poszedł sprawdzić, co się stało. Zobaczył trzech młodych mężczyzn ubranych w czarne kurtki, z maskami z pończochy na głowach. Uzbrojeni byli w pałki baseballowe i nóż.

- To jest napad - krzyknęli mężczyźni w maskach. Kładź się na podłogę.

Machając pałkami nad głową leżącego właściciela lokalu żądali oddania pieniędzy.

- Gdzie masz gruby szmal?

- Nie mam pieniędzy, odwożłem gotówkę do banku.

Gdy jeden "przesłuchiwał", dwaj pozostali myśleli o pomieszczeniu - przetrzasali szuflady biurka, przecięli kabel telefoniczny. W biurku znaleźli 2 mln zł. Leżący na podłodze mężczyzna próbował odwrócić się na bok, "uspokoił" go pałą.

Bandyty zabrali z baru, poza pieniędzmi, pakiet papierosów Mocne i radiomagnetofon. Poturbowany właściciel baru wybiegł na dwór wzywając pomocy. Zobaczył jak bandyci wbiegają do lasu, skąd po chwili wyjechali na trzech motocyklach i oddalili się w kierunku Głogowa. W lesie porzucili radiomagnetofon, pozbyli się także masek.

Podobny sposób działania w obu napadach może sugerować, że dokonane zostały przez tę samą grupę przestępczą.

W dniu drugiego napadu, w czasie rutynowej kontroli na drogach glogowskiej policjanci zatrzymali volkswagena z trzema mężczyznami, przy których znaleziono pałki. Czy byli to faktyczni sprawcy dwóch napadów - wykaże dopiero śledztwo.

(ab)

Parking przy ul. Szpakowej w Lubinie może doprowadzić do zmiany Zarządu Miasta - mówią domorośli "przepowiadacze" polityczni. Kto wie, może za kilka tygodni jakiś nie naprawiony dach w Przemkowie doprowadzi do kryzysu rządowego?

Parking dla bogaczy

Samochodowa procesja

Przeciwnicy utworzenia płatnego parkingu przy Szpakowej tylko jeden dzień czekali na zgodę Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego na zorganizowanie manifestacji. W ubiegły czwartek z Przylesia pod Urząd Miasta przyjechała kawal-



kada kilkudziesięciu samochodów. Przeważały trabanty, fiaty i polonezy. Droższe, zachodnie auta można było policzyć na palcach jednej ręki.

- Niech pan wyjdzie, panie prezydencie - nawoływał przed Urzędem Janusz Sawicki z Komitetu Samoobrony Mieszkańców Ulicy Orlej. - Jesteśmy nastawieni pokojowo. Chcemy tylko wręczyć petycję. W Lubinie prywatyzuje się wszystko, co się da, a my nie mamy prawa do życia. Mamy tego dość. Chcemy, by radni i zarząd reprezentowali nasze interesy.

Treść petycji była prosta i zwięzła: "Zwracamy się do Zarządu i Rady Miasta o cofnięcie sprzedaży i ogródzania parkingu przy ulicy Szpakowej, jedynego niepłatnego dla mieszkańców ulicy Orlej." Prezydent Maćkała nie opuścił gabinetu. W ostatniej chwili po petycję wyszedł Józef Kardas - wiceprzewodniczący Rady Miasta. Nikt z protestujących nie wszedł do budynku pilnowanego przez Straż Miejską.

Listy z Warszawy

- Chcemy przestrzec prawa - kończył swoje wystąpienie Sawicki. - Nasza sprawa zatacza coraz szersze kręgi. Zainteresowali się nią posłowie. Chcemy się zwrócić do sejmu, senatu i prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Rzeczywiście placykiem na jednym z osiedli w Lubinie zaczęły się interesować największe autorytety ze świata polityki.

"(...) Zostałem poinformowany, że jak dotąd władze miasta nie zareagowały na złożony w Urzędzie zbiorowy protest, zaś prośba o spotkanie z Zarządem Miasta została przez wiceprezydenta Mirosława Gojdzia potraktowana biurokratycznie. Nie bez podstaw więc skarżący się podkreślają, że

Pomieszanie z poplątaniem

- To nie jest żadna sprawa polityczna - zgodnie stwierdzają Józef Wawrzyniak i Józef Wyspiański, radni SLD, którzy poparli protest "lubińskich orłów". - Chodzi po prostu o zwykłe ludzkie sprawy. Zresztą na nadzwyczajnej sesji chcielibyśmy wysłuchać racji obydwu stron.

Wokół parkingu znaków zapytania jest wystarczająco dużo, by zobaczyć dokładnie, gdzie tutaj się kończy i zaczyna polityka. Zgodnie z porozumieniem, zawartym pomiędzy wojewodą a prezydentem Lubina, miasto ma zarządzać drogami wojewódzkimi i krajowymi na swoim terenie. Odpowiednie służby powinny być poinformowane o wszelkich manifestacjach dwa tygodnie przed ich terminem. Urząd Wojewódzki podjął decyzję z dnia na dzień bez konsultacji z odpowiednimi służbami w lubińskim urzędzie.

Z drugiej strony na czele protestu stoi Janusz Sawicki, którego o sympatie do SLD trudno posądzać. Decyzję o prywatyzacji parkingu zarząd podjął jednogłośnie. Oznacza to, że członek zarządu Eugeniusz Włodarczyk, jednocześnie członek SLD, wcale nie ma takiego samego zdania jak jego koledzy klubowi. Gdzie tu polityka?

Czekając na kompromis

- Cała ta sprawa jest rozdmuchana do paradoksalnych rozmiarów - mówi Dariusz Sekuła, rzecznik prasowy prezydenta Lubina. - To jest tylko parking, który z niestrzeżonego zmienia się w strzeżony. Jeżeli zaczął parkować ci, których na to stać, to zwolnią się miejsca gdzie indziej. To, że ten problem urósł do niebotycznych rozmiarów, spowodowała sytuacja polityczna w Radzie Miejskiej. Wydaje mi się, że nie ma o co kruszyć kopii. Niepotrzebni są tutaj senatorowie i posłowie. Parking płatny jest po prostu potrzebny, bo każdy posiadacz auta cenniejszego od syrenki jest chyba zainteresowany, by dorebek jego życia był bezpieczny.

Mieszkańcy z Orlej gotowi są, jak twierdzi Józef Wawrzyniak, pójść na kompromis. Czasowo można by było sprywatyzować tylko część parkingu przy Szpakowej, do chwili kiedy Zarząd Miasta nie znajdzie lepszego miejsca na płatny postój. Może jednak do parkingowego przewrotu w Lubinie nie dojdzie?

JOANNA DZIUBEK
MAREK SZPYRA

Marzysz o samochodzie?

- ◆ nie mów pas
 - ◆ postaw na Caro
 - ◆ to pewna karta
- Jeszcze dziś może być Twój!

POLONEZ

- ◆ w korzystnym systemie ratalnym
- ◆ stałe i najniższe oprocentowanie
- ◆ trzyletni okres spłaty

dexpol

autoryzowany dealer



SPRZEDAŻ I SERWIS: ul. Legnicka 1
RZESZOTARY k. Legnicy tel. (0-76) 60-375, 24-697

Autoryzowana Stacja Opla i Poloneza oferuje

- pełny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- montaż autoalarmów marki Silikon
- znakowanie pojazdów
- diagnostyka silnika i podwozia
- montaż instalacji gazowej "LOVATO"
- wymiana opon + wyważanie kół
- oryginalne części zamienne
- wymiana oleju - gratis
- montaż haków holowniczych



Filigranowa siłaczka

AGNIESZKA ŁUKASIEWICZ, lat 21, uprawia sporty siłowe w TKKF Śródmieście. Po dwóch latach treningów potrafi wycisnąć na sztandze 50 kg, ważąc jedynie o kilogram więcej. Umie też zrobić przysiad z ciężarem 80 kg, jest więc kobietą silną, choć przeczy temu jej filigranowa sylwetka.

Agnieszka studiuje w legnickiej filii Politechniki Wrocławskiej, z tym że zamierza przerwać zajmowanie się budownictwem i rozpocząć studia na AWF.

6 sierpnia zajęła II miejsce w zawodach o Puchar Prezesa Polskiego Związku Sportów Siłowych, czym wywalczyła

sobie przepustkę na październikowe Mistrzostwa Świata i Europy, które odbędą się w Sanoku.

Tygodniowo spędza na siłowni kilkanaście godzin, co na szczęście nie przeszkadza jej chłopakowi, który ćwiczy razem z nią. Zamierza na serio zająć się kulturystyką, ale ma duży problem ze zbyt wolnym przyrostem masy ciała. Biorąc pod uwagę, iż większość kobiet ma problemy ze zgubieniem zbędnych kilogramów, nie dziwi już twierdzenie, że "la donna est mobile".



Wszystko przez kaczora

JULIAN ZAWISZA, lat... nie chciał zdradzić swojego wieku. Po raz drugi zorganizował Warsztaty Filmu Animowanego. Pierwsze kreskówki na taśmach papieru robił jako siedmioletni brzdąc. Zainspirowały go słynne dzieła Walta Disneya. W roku 1977 zdobył Grand Prix na Festiwalu Filmów Turystycznych. Prowadził amatorskie kluby filmowe w Prochowicach i w Legnicy. Za największy sukces uważa prezentację jego filmu pt. "Szalona lokomotywa" na Forum Filmu Amatorskiego "Super 8" w Nowym Jorku. Z wykształcenia jest plastykiem i od czasu do czasu bawi się w grafikę i malarstwo. Ukończył Studium Nauczycielskie w Legnicy, co zapewne pomaga mu w pracy z młodzieżą. Samochodem nie jeździ. Woli długie spacerować. Jego najbliższa rodzina mieszka w Legnicy.



Pomidory były po dwa naście, a teraz już trzeba płacić dwadzieścia osiem za kilogram. Czyżby nadchodził koniec lata? Moja znajoma ze straganu straszy, że podrożeją kartofle. Teraz są po cztery i pół. A mogą być, ponoć, po dziewięć. Chleb dłuższy czas trzyma się jednej ceny. Sklepiarz przysięga, że skoczy w górę. Uwierzę, że podrożeją pomidory, ale z pieczywem to chyba przesada. Przecież w gazetach piszą, że jest nadprodukcja zboża. To fakt, że są i takie gazety, które płaczą, że w Polsce nigdy nie było za dużo pszenicy i zawsze musieliśmy, szczególnie na mąki chlebowe, trochę importować. Ale przecież u rolników sporo jeszcze zboża z poprzednich zniw... U rzemieślnika równowaga. Schab od wiosny trzyma się na siedemdziesięciu paru tysiącach. Szynek od stu dziesięciu do stu dwudziestu. Latem ludzie rzucili się na ogórki, pomidorki, truskawki i przestali chodzić do mięsnych. Ale teraz już widać kolejki. U mojego rzemieślnika w sobotę rano zobaczyłem ogonek złożony z dziesięciu osób. Aż poczułem się młodszy, bo takie widoczki urwały się jakieś pięć lat temu.

Pomidory od Zacharskiego

Ponieważ niewiele dzieje się w cenach i sklepach, nadrabiają politycy. Jak czerwona płachta na byka podziałala nominacja superszpiega PRL Mariana Zacharskiego na szefa wywiadu. Kiedyś słyszałem, że liczą się przede wszystkim kompetencje. Zacharski w swoim czasie zrobił Amerykanów w bambuko, więc pod grzywką u niego raczej dobrze. Niby kompetentny. Teraz okazuje się, że liczą się przede wszystkim polityka albo - jak niektórzy oponenci Zacharskiego mówią - kompetencje polityczne. Nie masz chłopie poparcia u sojuszników za granicą, to nie jesteś kompetentny. Jak zwal tak zwal, ale i dziesięć lat temu, i teraz liczą się przede wszystkim układy. Kiedyś dostalibyśmy za takiego szpiega po głowie od Moskwy, teraz dostajemy od Waszyngtonu. Ale ponoć od Wujka Sama to mniej boli, bo on leży w łeb demokratycznie. Swoją drogą pomysł powołania Zacharskiego na superszpiega nie podobał mi się od początku, bo wyglądał jak wyzwanie czy prowokacja, a tego w działaniach rządu być nie powinno. Z drugiej strony dziękuję Milczanowskiemu za taką decyzję. Uderzył w stół, a nożyce za oceanem się odezwały. Teraz już wiem, w jak bardzo suwerennym kraju żyję, o co walczę i do czego zmierzam. Tyle że na nominację Zacharskiego mam akurat taki sam wpływ, jak na cenę drożących z dnia na dzień pomidorów.

ADAM SPYCHAŁA

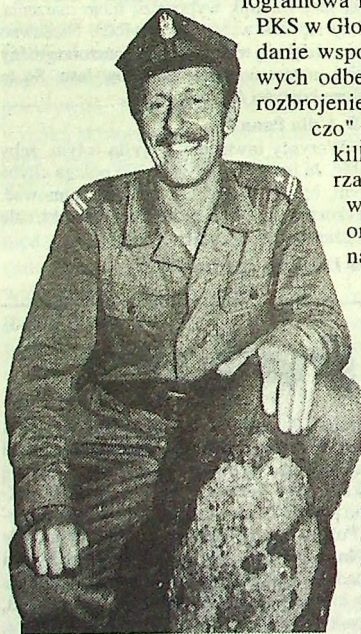
Bombowy major

JAN BORKOWSKI, lat 39. Od 1982 roku jest saperem w I batalionie pontonowym w Głogowie i szefem sztabu. Przed tygodniem otrzymał awans z kapitana na majora. W czasie studiów w szkole oficerskiej we Wrocławiu odnosił sukcesy także jako aktor Teatru Poezji.

W ciągu dwunastu lat służby rozminował kilka tysięcy niewypałów i niewybuchów. Największą była 500-kilogramowa mina, znaleziona przy dworcu PKS w Głogowie. Jako najtrudniejsze zadanie wspomina zdjęcie z torów kolejowych odbezpieczonego granatu, a także rozbrojenie bomby wykonanej "chałupniczo" przez groźnego przestępcę. Od kilku lat zajmuje się także wyburzaniem opuszczonych obiektów, wysokich kominów. To właśnie on zlikwidował budynki fabryki naczyń emaliowanych w Jaworze i jej 30-metrowy komin.

Czas wolny spędza na działce, a z konieczności przy naprawach starej skody.

Zona Irena pracuje w Szkole Podstawowej nr 9 w Głogowie jako pedagog szkolny. Ma troje dzieci - Anię, Tomka i Martę. Jednym z ważnych domowników jest wilczyca Aza, która wraz z sześcioma szczeniętami i rodziną Borkowskich spędziła wczas w Kołobrzegu.



Joanna z aparatem

JOANNA PODGÓRSKA, lat 30, zdobyła Grand Prix w fotografii barwnej i I miejsce w slajdach podczas zakończonych niedawno w Starachowicach Warsztatów Fotograficznych. Konkurowała w każdej z tych grup z ponad 40 innymi autorami. Największe uznanie jury zyskały cykle zdjęć "Kościoł" i "Sandomierz". Na co dzień pracuje jako referentka administracyjna w lubińskim Zakładzie Doświadczalnym. Ukończyła liceum zawodowe. W Lubinie mieszka od 1968 roku.

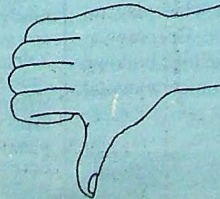
Od siedmiu lat zajmuje się fotografią. Zaczynała w sekcji Domu Kultury Zakładów Górniczych "Lubin" pod okiem Jerzego Kosińskiego. Obecnie robi zdjęcia na yashice, choć marzy o jeszcze nowocześniejszym aparacie. Bardzo lubi film. Szczególnie polskie kino lat sześćdziesiątych. Kiedyś należała do lubińskiego Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Niestety, został on już zawieszony.



PLUSY MINUSY



- Dla Zbigniewa Rybki, dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Głogowie za udaną nową aranżację wnętrza młokowskiej kawiarni "M".
- Włodzimierz Legnicy, które - choć nie musiały - przekazały 80 mln zł tutejszej filii Politechniki Wrocławskiej na zakup nowoczesnych komputerów.
- Jaworskiemu Ośrodkowi Kultury za próbę wznowienia, po latach przerwy, Biesiad Literackich w kawiarni "Ratuszowa", dzięki którym Jawor kiedyś był ważnym miejscem życia pisarso-poetycko-towarzystwa na mapie naszego kraju.



- Dla załogi baru "Pod skipem" przy kopalni "Polkowice", która starym zwyczajem zamyka drzwi w godzinach przedobiadowych, a tym samym wysyła głodnych na przekąskę do barów miejskich, odległych o parę kilometrów.
- Szefom dolnośląskiej PKP, którzy tak się zapędzili w likwidacji pociągów, że robią to także z tymi, które kursują na popularnych trasach, jak np. Lubin - Legnica - Wrocław. Utrzymują zaś pociągi z jednym pasażerem (Złotyryja - Legnica).
- Mechanikom z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego za wypuszczenie na trasy autobusów, których silniki przekraczają wszelkie normy spalin.

Angielski
Niemiecki
Francuski



MIEDZIOWE
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR

69-301 Lubin ul. M. Skłodowskiej-Curie 84
tel. 461-812, 443-466 fax 461-818

Nasza firma to wieloletnia tradycja szkoleń językowych, menedżerskich i zawodowych. Jesteśmy wpisani do ewidencji działalności oświatowej. Współpracujemy z uczelniami i wykładowcami z całej Polski. Zapraszamy na kursy, seminaria i studia podyplomowe.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Śmieciowy interes wójta

W maju br. pracownicy Biura Kontroli, Skarg i Wniosków skontrolowali w Urzędzie Wojewódzkim m.in. prawidłowość przekształceń własnościowych przedsiębiorstw, dla których organem założycielskim jest wojewoda. Doszli do wniosku, że negatywnym przykładem prywatyzacyjnym była sprzedaż Przedsiębiorstwa Utylizacji Odpadów Zwierzęcych w Osetnicy.

Do sposobu sprzedaży tego przedsiębiorstwa spółce "Profet" zgłoszono wiele wątpliwości (szczegółowo opisaliśmy je w jednym z ostatnich numerów "Konkretów"), m.in. kontrolerzy doszli do wniosku, że wojewoda nie ustalił, kto w istocie przedsiębiorstwo kupił i za czyje pieniądze. 1,044 mld zł z wynagrodzonej kwoty sprzedaży (2,5 mld zł) przelano bowiem na konto UW z Przedsiębiorstwa Ekologicznej Utylizacji Odpadów "Eko-Spal" we Wrocławiu.

Spółkę "Profet" zawiązano 27 lipca 1992 roku. Jej twórcami było 25 pracowników państwowego przedsiębiorstwa w Osetnicy i Mieczysław Oleszak, do którego należało 55 spośród 80 udziałów. Taka była struktura własności spółki przez cały czas negocjacji prowadzonych w sprawie zakupu przedsiębiorstwa. Przełom w strukturze własności nastąpił 21 grudnia, dwa dni przed podpisaniem tej umowy. Tego właśnie dnia podwyższono kapitał założycielski "Profetu" z 40 do 125 mln zł, a spółka zyskała nowych udziałowców. Jednym z nich, wpłacając 41 mln zł w zamian za 82 udziały, została wspomniana już wrocławska spółka "Eko-Spal".

O "Eko-Spalu" wkrótce w Legnicy i okolicach zrobiło się bardzo głośno. Na początku 1994 roku postanowił on bowiem wybudować w Osetnicy pierwszą w Polsce spalarnię, w której zamierzano utylizować odpady z dolnośląskich firm branży chemicznej, a w ramach wolnych mocy, także pochodzące z importu.

Mimo zapewnień pomysłodawców o nowoczesności i nieszkodliwości dla środowiska proponowanych rozwiązań, mimo obietnic sfinansowania budowy szkoły w pobliskich Rokitkach i akceptacji dla pomysłu wójta gminy Chojnów Włodzimierza Boruckiego i części radnych, z budowy spalarni nic nie wyszło. Pomysł wywołał olbrzymie protesty niemal wszystkich mieszkańców Osetnicy, którzy wraz z uczniami chojnowskich szkół zorganizowali pikietę pod Urzędem Gminy w czasie obrad Rady.

Wydawało się, że to koniec snu o spalarni, ale już w lutym w świat poszła kolejna elektryzująca wiadomość: "Eko-Spal" postanowił wybudować spalarnię na terenie gminy Kunice, a radni, po namowach prezesa spółki Witolda Płoszańskiego i wójta Janusza Mikulicza, wskazali wstępną lokalizację we wsi Grzybiany. Znów rozległy się protesty, nie tylko mieszkańców Grzybian i sąsiednich wsi, ale także z Legnicy. Rada Miejska przyjęła nawet specjalną rezolucję, w której ostro sprzeciwiła się budowie spalarni na rogatkach miasta.

Nasilających się protestów było więcej, a że zbliżały się wybory, więc wójt Mikulicz i kunicki radni wycofali się z wcześniejszych decyzji. Większość obserwatorów oddechnęła z ulgą.

Tylko nieliczni utyskiwali na niewdzięczników, którzy nie docenili przedsiębiorczości wójta chcącego stworzyć 60 nowych miejsc pracy i nowe źródło zasilania gminnego budżetu.

Finansowo Kunice na pewno by zyskały, ale przeglądając aktualną listę wspólników "Profetu", nie można nie odnieść wrażenia, że korzyści mógłby także odnieść wójt Mikulicz. W dniu, w którym do "Profetu" przystąpiła spółka "Eko-Spal", nowym udziałowcem został także wójt z Kunicy. Objął w niej 29 udziałów wartości 14,5 mln zł, co oznacza, że zgodnie z kodeksem handlowym ma w spółce kontrolny pakiet udziałów.

W ten sposób Janusz Mikulicz złamał przepisy ustawy z dnia 5 czerwca 1992 roku o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Artykuły 1 i 2 tej ustawy mówią m.in., że osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe (dotyczy to także pracowników samorządowych) w okresie zajmowania tych stanowisk nie mogą posiadać w spółkach prawa handlowego (a taką jest "Profet") kontrolnych udziałów i pakietów akcji oraz podejmować działalności gospodarczej, jeśli pozostawałoby to w sprzeczności z obowiązkami tych osób, albo mogło wywoływać podejrzenie o ich stronniczość lub interesowność.

Wójt Mikulicz przekroczył zapisy tej ustawy w dwóch miejscach. Bezprawnie nabył udziały w spółce, a forsując budowę spalarni na terenie gminy Kunice wywołał podejrzenie o interesowność.

WŁODZIMIERZ KALSKI

Pirat ekologiczny

● Zrobił pan dość niezwykle zakup: kilkadziesiąt hektarów lasu, w tym sporo nieużytków.

- Pochodzę z rodziny leśników z dziada pradziada. Las ma dla mnie ogromną wartość. Cztery lata temu kupiłem kilkadziesiąt hektarów ziemi niedaleko kopalni "Polkowice". Na części rosnie las. Resztę za własne pieniądze zagospodarowałem.

● Nie bez kłopotów?

- Przed przystąpieniem do prac zwróciłem się do Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Rejonowego o pomoc. Poinformowano mnie, że na takie cele nie ma środków, a moje wnioski zostaną rozpatrzone w przyszłości. Na wyhodowane u mnie sadzonki znalazły

się jednak pieniądze. Gdyby władze od razu zainteresowały się moimi planami, oszczędzono by mi trzech lat stresu i wielu przykrości.

● Jakże to plany?

- Moim marzeniem jest stworzenie rezerwatu przyrody. Zrobiłem już sztuczny zbiornik wodny - enklawy wodno-błotne, gdzie zagnieździło się różnorodne ptactwo, ryby, rozwinęła się bogata flora. Wokół posadziłem las. Za kilka lat będzie on doskonałą strefą ochronną przed kopalnianymi wyciekami. Na jednej z wysepek zamierzam wybudować domek z wieżą obserwacyjną. Mam nadzieję, że w przyszłości będą tu również prowadzone badania naukowe.

● Podobno Wydział Ochrony Środowiska UW przyklepił panu jednak wizytówkę pirata ekologicznego?

- Kiedy kupowałem ziemię posadzono mnie, że będę nią spekulował. To było bardzo niesmaczne. Wówczas takich gruntów było w Polsce ok. 3 mln ha. I nikt, mimo że pozostają pod prawną ochroną państwa, się nimi nie interesował. Tu znalazł się frajer, który chce je zagospodarować, oferując własne pieniądze i pracę.

Kiedy wykopałem zbiornik i utworzyłem kilkanaście wysepek, otaczając wszystko drzewami, zarzucono mi bezprawne działanie. Przed rozpoczęciem prac zgłosiłem jednak do UW swój projekt. Starałem się uzyskać dla tego terenu status rezerwatu leśnego lub użytku ekologicznego. Niestety, w naszym prawie nie funkcjonuje takie pojęcie. Nikt nie chciał mnie wysłuchać. Wręcz przeciwnie, wszyscy zaczęli mnie atakować, odwręcać decyzje i straszyć sądami.

● W jakim więc sensie złamał pan prawo?

- Nie naruszyłem prawa. Enklawy wybudowałem na nieużytku, a ten prawnie nie podlega ochronie. Wprawdzie według prawa budowlanego

negostala naruszona warstwa ziemi i można to uznać za błąd. I jeśli ktoś naprawdę chce, może dopatrzeć się tu kolizji z prawem. Jednak cóż to za budowla: jezioro? W szczególności, jeśli ma typowo ekologiczne przeznaczenie.

● Ale to nie wszystko. ZG "Polkowice" oskarżyły Pana o to, że wskutek pańskiej działalności naruszone zostały stosunki wodne i część gruntów przylegających do rozlewniska została podtopiona.

- Po pierwsze, zalany teren to nieużytki, podobne do tych, jakie ja zagospodarowałem. Po drugie, nie to należy szukać przyczyny. Taki stan rzeczy jest wynikiem obniżenia się poziomu gruntów, wskutek prac w kopalni oraz niedrożności rowów melioracyjnych, nie konserwowanych od czasów wojny. Kopalnie mają w zwyczaju szukać przyczyn gdzie indziej, nie na własnym podwórku. Chcą ponieść jak najmniejszą odpowiedzialność za szkody w środowisku. Atakują więc takich jak ja. Ale nikt już nie obchodzi, że kopalnia "Polkowice" odprowadza ścieki 100 m od ujęć wody i śmierdzący płyn rozlewa się po łąkach i gruntach państwowych, a duża część wpada do Szprotawki. Można by tu utworzyć biologiczną

oczyszczalnię nawet dla całego miasta, wykorzystując pewien gatunek wierzby, której korzenie neutralizują wszelkie nieczystości. Niestety, kopalnia nie chce skorzystać z moich doświadczeń i pomocy. Woli ze mną walczyć. A wspólnie wiele dałoby się zrobić. Bo skoro Pan Bóg obdarzył nas mową, powinniśmy się porozumieć. I jeśli pchamy ten wózek razem, to powinniśmy pchać go w jednym kierunku.

● Na pana miejscu wielu by już zrezygnowało. Ma pan same kłopoty i żadnych korzyści.

- Moje starania nie poszły na marne. Parę tygodni temu otrzymałem z Urzędu Rejonowego pismo oczyszczające mnie ze wszystkich zarzutów. Cieszę się, że ktoś wreszcie pomyślał. Szkoda tylko, że musiałem czekać na to aż trzy lata. W tej chwili mój zbiornik wyprzedził moje marzenia. Tworzy się tam wspaniała przyroda. Niedawno również dzięki tej wodzie w porę ugaszono groźny pożar i uratowano wiele hektarów lasu. Są to ogromne korzyści dla środowiska.

● A dla Pana?

- Wszyscy inwestują z myślą o tym, żeby zarobić. Ja uważam, że życie nie polega chyba na tym, by do końca wszystko konsumować. Jeśli skorzystają z tego moje dzieci, wnuki, całe społeczeństwo będę bardzo zadowolony.

● Dziękuję za rozmowę.

Z PIOTREM CYBULSKIM, inżynierem leśnikiem, prywatnym inwestorem w ochronę środowiska, rozmawiała Marzena Dobrzańska.

Sprzątanie świata

Po raz pierwszy w tym roku Polska weźmie udział w Światowym Dniu Sprzątania - Clean Up the World. Jest to doroczna, międzynarodowa akcja organizowana wspólnie przez komitet "Oczyść Australię" i UNEP, czyli Program Ochrony Środowiska Narodów Zjednoczonych. Akcję zaplanowano na weekend 17-18 września.

- Skoro powiodło się parę lat temu w Australii, skoro w zeszłym roku wzięło udział w tej akcji aż 80 państw, to dlaczego "sprzątanie" nie miało być się zakończyć sukcesem w Polsce? - powiedziała "Życiu Warszawy" pani Mira Stanisławska-Meysztowicz z Melbourne, która przyjechała w rodzinne strony i jest koordynatorem całej akcji.

- Pomocą służy mi Krajowe Centrum Edukacji Ekologicznej, licząc na obiecane wsparcie i patronat Rady Ekologicznej przy Prezydencie RP, może nawet samego Lecha Wałęsy, ministerstwa ochrony środowiska, edukacji narodowej i gospodarki komunalnej. Ale nade wszystko liczę na ludzi. Potrzebny jest tylko jeden człowiek. W 1986 r. Ian Kiernan, australijski budowniczy jachtów i żeglarz skupił wokół siebie w Sydney niewielką grupę przyjaciół i zwolenników pomysłu, którzy wspólnie przeprowadzili sprzątanie brzegów i plaż nad Zatoką Sydney. Zainteresowanie Australijczyków przeszło najśmielsze oczekiwania Kiernana. W niedzielę 8 stycznia 1988 r. zgłosiło się 40 tys. ludzi. Usunięto przeszło 5 tys. ton śmieci. Sukces ten doprowadził do ogłoszenia dorocznego Dnia Sprzątania Australii, w którym brało już udział ponad 1,5 mln ludzi. Komitety akcji "Sprzątanie

Australii" działają w ponad 665 miastach i wsiach. W zeszłym roku akcję rozszerzono, pod egidą ONZ, na cały świat. Organizatorzy unikają wielkich słów: "idea jest bardzo prosta, bezpośrednio poprawia jakość życia w naszym otoczeniu. Polega ona na tym, że grupy ochotników wspólnie sprzątają wyznaczony teren ze śmieci i odpadków. Wybieramy takie miejsca publiczne, w których zwykle gromadzi się wiele ludzi, np. parki, skwery, okoliczne lasy, ulice, place, plaże, kąpieliska, tereny szkolne, przyszpitalne itp. Zebrane śmieci powinny być potem wywiezione na wyznaczone wysypiska".

Jak to będzie wyglądało w Polsce? Pani Mira Stanisławska-Meysztowicz szuka sponsorów. Na razie z powodzeniem! Akcja nie jest droga, ale prowadzona tylko siłami społecznymi nie ma szans. To musi być dobrze zorganizowane i przygotowane. Chodzi o sprzęt, transport itd.

W Polsce mamy już doświadczenie w organizowaniu akcji lokalnych. Sprzątano Tatry. Podobne akcje organizowano na Mazurach.

Jeśli włączą się do akcji władze terenowe i samorządy, organizacje społeczne, szkoły i Kościół - delikatna zachęta proboszcza jest tu na wagę złota, to przy odrobinie poparcia ze strony mediów można z sukcesem zainaugurować w Polsce "Sprzątanie świata".

Informacje o akcji można uzyskać w Krajowym Centrum Edukacji Ekologicznej w Warszawie, ul. Dubois 9, tel./fax: 635-64-68, 635-11-75.

KRZYSZTOF WALCZAK, KK

"Życie Warszawy"

Znajomi pytają mnie często, po co wojuję z całym światem. Mam przecież etat, nadgodziny, a do emerytury zostało mi zaledwie kilka lat - mówi Sylwia Sobkowicz, nauczycielka z SP nr 8 w Głogowie. - Zamiast spokojnie czekać na zasłużony odpoczynek, domagam się od władz miasta i różnych instytucji reaktywowania zamkniętego przed kilkoma laty Międzyszkolnego Ośrodka Gimnastyki Korekcyjnej. Chciałabym, aby każde dziecko z wadą postawy miało prawo do bezpłatnej korekcji. Po przedstawie-

niom ćwiczyły dzieci z innych szkół. Ich rodzice musieli jednak płacić. Pieniądze były potrzebne na opłacenie instruktora i właściciela sali. Już za miesiąc, od września, sala powraca do właściciela - Zespołu Szkół Ekonomicznych. Jak będzie wykorzystywana - trudno przewidzieć. Jest zbyt mała na właściwe zajęcia sportowe, a stare ściany mogą się odspać po kilku uderzeniach piłką. Natomiast SP nr 8 będzie "prostowała" swoje dzieci w piwnicy.

- Uważam, że skoro dzieci zdrowe mają prawo do bezpłatnego udziału w zajęciach miejskich klubów sportowych, to powinny znaleźć się pieniądze na zajęcia dla dzieci ze skoliozami i innymi wadami postawy.

Kochany Michaelu Jacksonie...

niem mojego projektu jednemu z wizytatorów kuratorium usłyszałem, że mam niezdrowe ciążoty socjalistyczne.

Głogowski ośrodek rozpoczął działalność w 1982 roku. Zlikwidowano go po niespełna ośmiu latach. Zajęcia korekcyjne prowadzono w pomieszczeniach budynku Zespołu Szkół Ekonomicznych, wykorzystywanym na warsztaty i stołówkę. Salę wyposażono w drabinki, lustra i sprzęt do ćwiczeń. Z gimnastyki korzystało każdego roku około 200 dzieci. Opinie lekarzy ortopedów na temat efektów pracy ośrodka były pozytywne. Podkreślano w nich wysoką skuteczność terapii. Znaczna część dzieci mogła zaprzestać ćwiczeń ze względu na ustąpienie wady. Nagle zabrakło pieniędzy na tego typu kulturę fizyczną. Miasto nadal jednak dotało kluby sportowe, niewielkie pieniądze przekazywało na szkolne kluby sportowe.

Choć ośrodek został zlikwidowany w 1990 roku, w sali nadal była prowadzona korekcja, lecz tylko dla dzieci z SP nr 8. Po po-

Gimnastyką korekcyjną z "urzędu" objęte są tylko dzieci z klas I - III, na zajęcia dla starszych oświata nie ma pieniędzy. Wiele szkół w Głogowie nie ma warunków technicznych na prowadzenie takich zajęć - brak sali gimnastycznej, sprzętu. Gdyby władze miasta przerobiły na minisale gimnastyczną którąś z pomieszczeń nie wykorzystywanych w pełni obiektów przez MOK, puste przedszkole czy bibliotekę, koszt utrzymania ośrodka korekcyjnego byłby niewielki.

Poza władzami miasta o pieniądze proszono Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego, Hutę Miedzi "Głogów", banki i różne inne zakłady pracy. Efekty były żadne albo znikome.

- Szukając ewentualnych sponsorów działalności MOGK, napisałam razem z dziećmi do Michaela Jacksona - dodaje Sylwia Sobkowicz. Wiem, że otacza on opieką chore dzieci na całym świecie. Może więc chociaż jemu nie będzie obojętny los głogowskiej młodzieży. Z niecierpliwością czekamy na jego odpowiedź, chociaż zdajemy sobie sprawę, że może to być jedynie duży plakat piosenkarza z autografem.

Można przypuszczać, że nowe władze miasta, a zwłaszcza (ze względu na założenie programowe) ugrupowanie "Zdrowy Głogów", nie pozostaną obojętne na przyszłość 70 procent głogowski dzieci z pogłębiającymi się wadami postawy i znajdują pieniądze na to, aby reaktywować ośrodek. Wtedy będzie także gdzie powiesić plakat Jacksona.

(ab)

Mieszkanie w koszarach

● **Podpisanie przez LPB z władzami Legnicy umowy na przebudowę koszar posowieckich spotkało z bardzo krytycznymi ocenami.**

- Początkowo faktycznie było dużo zamieszania wokół tego przedsięwzięcia, ale emocje już chyba opadły. Liczymy na rzeczowe oceny naszej działalności i to zdają się potwierdzać chętni do kupienia mieszkań w pokoszarowych budynkach.

● **Dlaczego do modernizacji wybrano właśnie ten zespół koszarowy?**

- Budynki położone są w dogodnym miejscu. Właśnie w tym kierunku ma rozwijać się budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące. Już teraz zasiedlono nowe budynki na obrzeżach koszar. Do tego dochodzi walor zieleni. Są tu stare drzewa i krzewy tworzące piękne alejki i ciągi komunikacyjne.

● **To jednak nie wystarczy, by powstało nowe osiedle.**

- Cały teren zostanie gruntownie przeobrażony. W planie jest nowoczesne centrum kulturalne, kościół, kryty basen kąpielowy, boisko, kort tenisowy i wiele obiektów użyteczności publicznej. Równoległe z mieszkaniem chcemy budować sieć placówek handlowo-usługowych, a także tradycyjny plac targowy. Będzie to więc nowoczesne osiedle mieszkaniowe.

● **Ile osób ma tam zamieszkać?**

- Docelowo ponad 3 tysiące, ale zaczynamy od jednego budynku. Potem liczba mieszkańców będzie systematycznie rosła.

● **Czy w budynku koszarowym da się normalnie żyć?**

- Zaplanowaliśmy bardzo głębokie zmiany adaptacyjne. Po zakończeniu prac modernizacyjnych budynek ten nie będzie już przypominał koszarowej zabudowy. Na każdej kondygnacji powstanie jedenaście mieszkań. Ich powierzchnia będzie wynosiła od 25 do 83 metrów kwadratowych. Ocieplimy ściany zewnętrzne i stropy nad piwnicą tak, by spełniały warunki norm cieplnych. Wymienimy stolarkę okienną, dobudujemy balkony, by każde mieszkanie nimi dysponowało. Do tego oczywiście dojdzie remont dachu, więźby dachowej i piwnic. Powstaną w nich pomieszczenia gospodarcze.

● **A jak będą wykańczane mieszkania?**

- Nie sposób wymienić wszystkich zaplanowanych robót. Na pewno wszystkie ściany i sufity będą szpachlowane. Wymalujemy je farbami emulsyjnymi, na podłogach będzie wykładzina winila, a na balkonach płytki z lastryko. Poza tym wszystkie lokale będą miały urządzenia pomiarowe do wody, gazu i prądu, a także urządzenia sanitarne, wanny, umywalki, toalety, zlewozmywaki i kucharki gazowe.

● **Wszystkie mieszkania będą wykańczane standardowo?**

- To będzie już zależało od przyszłych mieszkańców. Możemy wykonać takie prace, jakich życzyć będą sobie lokatorzy. Na przykład zamiast malowania ścian - możemy położyć tapety, zamiast wykładzin - parkiety lub glazurę. Można także, na życzenie mieszkańców, inaczej ustawić ścianki działowe lub zupełnie z nich zrezygnować.

● **Takie wykończenie jednak drogo kosztuje.**

- Przeciwnie, jest tańsze i bezpieczniejsze. Tańsze, bo wszystkie materiały kupujemy hurtowo i w dużych ilościach, a to powoduje obniżenie cen. Bezpieczniej, bo prace wykonują fachowcy, a firma udziela pełnej gwarancji na wykonane roboty.

● **Jak można stać się właścicielem takiego mieszkania?**

kupeńca budynku z określeniem ceny.

● **Nie są to bardzo małe wy-**

magania. - Przystępujący do przetargu kupują część budynku z prawem wieczystego użytkowania części gruntu. Po przetargu spisujemy umowę kupna-sprzedaży u notariusza, a po zakończeniu modernizacji zakładamy księgę wieczystą. To pozwala właścicielowi na podejmowanie swobodnych decyzji. Może on na przykład obciążyć hipoteką biorąc kredyt, sprzedać mieszkanie, wynająć je i tak dalej. Poza tym kupujący może wykorzystać na zakup premii gwarancyjną od posiadanej książeczki mieszkaniowej.

● **Kiedy rozpoczyna się prace modernizacyjne?**

- Zaraz po zakończeniu przetargu i spisaniu umów notarialnych. Przewidujemy, że wszystkie roboty zakończą się w ciągu 5-6 miesięcy.

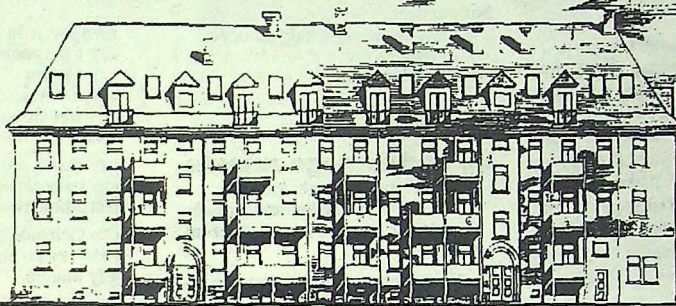
● **Jaki będzie koszt metra kwadratowego takiego mieszkania?**

- W obecnym stanie po doliczeniu opłat za wieczyste użytkowanie gruntu jest to 898 tysięcy złotych. Koszt przebudowy natomiast wyniesie 4.240 tysięcy złotych. W standardowych mieszkaniach cena jest stała.

● **Gdzie chętni do wykupienia tych mieszkań mogliby dowiedzieć się o innych interesujących ich szczegółach?**

- Funkcjonuje już w Legnicy biuro sprzedaży przy ulicy Emilii Plater 11. Będziemy mieli również stoisko na III Legnickich Targach EKO'94. Informacji można także zasięgać telefonicznie pod numerem legnickim 25-337 lub w Lesznie, w dziale marketingu pod numerem 20-59-21.

● **Dziękuję za rozmowę.**
(Tekst sponsorowany)



Rozmowa z mgr. JERZYM KACZMARKIEM, prezesem Zarządu Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego spółka z o.o.

- Trzeba przystąpić do przetargu. Warunkiem udziału jest wpłacenie wadium w wysokości określonej przepisami na rzecz sprzedającego, czyli Zarządu Miasta. Poza tym trzeba podpisać umowę z Leszczyńskim Przedsiębiorstwem Budowlanym i wpłacić zadatek - 10 milionów złotych. Ostatnim warunkiem jest pisemna oferta na za-

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane Spółka z o.o.

w Lesznie

działając w ramach udzielonego pełnomocnictwa przez Zarząd Miasta Legnicy

o g ł a s z a przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie poradcze (budynek mieszkalny wielorodzinny przy ul. Drzymały - boczna Chojnowskiej)

Dane dotyczące nieruchomości objętej przetargiem podane są na tablicy ogłoszeń Urzędu Rejonowego i Urzędu Miasta w Legnicy.

Przetarg odbędzie się w dniu 12.09.1994 r. o godz. 14 w Urzędzie Miasta Legnicy w sali 226.

Szczegółowe informacje udziela Biuro Promocji i Sprzedaży, Legnica, ul. E. Plater 11, tel. 253-37.

258-k

Arkusz literacki

pod redakcją Ryszarda Adamowa

POCZTA

KRZYSZTOF J.

- Legnica

Pana wiersze są, owszem, mocne. Rzec można: mocne jak spirytus. Niestety, za mocne, jak sądzę, dla naszych Czytelników, nawet dorosłych Czytelników, nie mówiąc już o dziewczkach-nastolatkach, którym Pan wiersze swe dedykuje. Z przykrością więc zasmucam Pana - nie skorzystamy.

ADELA W. - Lubin

Droga Pani, proszę się nie obawiać - nie wydrukujemy. I to z powodów, o których wspomina Pani w swym liście. Podziwiam Pani trzeźwy samokrytycyzm. Proszę jednak się nie zrażać - pierwsze próby są rzadko udane. Dziękuję za pozdrowienia z Bydgoszczy. Pozdrawiam równie serdecznie.

STEFAN B.

- Bolesławiec

Przesłał Pan list i to pisany prozą (niezbyt klarowną zresztą) i żąda, bym na jego podstawie ocenił Pańskie "możliwości poetyckie". Rany Boskie, Szanowny Kolego! Dyć wziął mnie Pan za kogoś innego, mianowicie za świętą Klarę, patronkę telewizji, która widziała na odległość. Ja, niestety, nie jestem świętą Klarą, choć ubolewam, szczerze ubolewam, bo Klary i Klarysy dzisiaj w cenie.

Wiesław Janusz

Mikulski

z cyklu

"Światło i miłość"

na deskach nocy
tańczy twoja wyobraźnia
w kłębach wirujących marzeń
na deskach nocy
tańczy twoje serce
kołysane snem...

Żonie

oczarowany Tobą
obmurowałem Twoim sercem
swoje życie
w pałacu Twojej miłości
zamieszkałem szczęśliwy
gwiazdy rzuciły w nasze okna
niebiańskie światło
noc usypiała czułością
ciszy pełni i ciepła
zasypialiśmy razem
póki słoneczny budzik
nie zaprosił nas
do królestwa światła...

z Tobą czas dojrzewa
bochnem miłości

z Tobą rozbił się uśmiech
jak skry słoneczne wokół

z Tobą marzenia jak srebrne piłki
ulatują w niebo...

Wojciech Izaak
Strugała

Idę do Ciebie o świcie.
Idę do Ciebie o zmroku.
Idę do Ciebie w nocy...

Niech będzie pochwalony chmiel,
powój,
czerwona porzeczka.
Wszelkie organa kobiece.

Już nie pamiętam, dlaczego idę do Ciebie.

Już nie wiem, dlaczego uparcie i bez pamięci.

Listy twoje zamykają mi oczy.
Zgrozami.
Wmówieniami.

Z podróży

do rodzinnego miasta

Błysk szyn, instynkt kamieni,
dziewczynka o malinowych ustach,
wołające oczy Starca - brązem
zieleni.

Wybrzeżem lasu, gdzie zaczyna
się cisza,
żrenicą łąk dojrzale gwiazdę

Cefeusza -
na DUŻYM WOZIE rozsypując
ręce.

Lasy szczepione obok siebie su-
plami bólu.

Rzekę Bóbr wydzwaniającą w
przedśionkach koryta.

Barbara Tyrpak

Cyrkulacje

Życie zrodziła
mroczna siła tajfunu.

Ruchem ciał
sprowadziła je na ziemię.

Krażeniem myśli
nadała mu sens istnienia.

Przepływem uczuć
ustaliła rytm serca.

Obiegiem zdarzeń
wypełniła pustą kartę

historii świata.

I prawem natury
każdy owoc tych cyrkulacji

odda ŚWIETLISTEJ JASNOŚCI.

Arkadiusz Doniek

Sen

kamiennej wieży

Usnęła wysoka strzelista
uspana głębią marmuru
wysmukła dłutem czasu
otulona sennymi marzeniami
krętymi jak schody
prowadzące na jej szczyt

...spi

przez tysiące lat
zawsze taka sama
kto stapał?

po schodach zapomnienia
im wchodzi się wyżej
tym mniej wspomnień

zostanie w twoim plecaku
za każdym schodem
jedno z nich spada

w głęboką - przepastną

zaległą na samym

...ciszę

dnie

Grzegorz Tomicki

Zabić

zabić siebie w sobie
i stać się kimś

jeszcze tylko te drzwi
które się nie otworzą

stać się kimś
bardziej podobnym

jeszcze tylko ten próg
który mnie przerósł

kimś bardziej podobnym
do siebie

jeszcze tylko
ja

Są we mnie słowa
które mówią

jest we mnie powietrze które od-
dycha

jest rzeka krwi która krąży
płonie we mnie ogień który się
wzniesła

i jest szkielet który się trzyma

czasem wewnątrz nocy i siebie
jestem

doskonale niewidoczny
choć się we mnie oczy
które wypatrują

Imię Róży

"róża jest różą jest różą"

Gertruda Stein

róża jest różą jest różą
czy jest czerwona jest czerwona
czy nie jest
czy słowo jest słowem nawet
gdy jest słowem jak
róża

czy słowo jest z liter
czy jest z zapachów jest z kolorów
jest z kołców

czy Gertruda to imię czy ona
i kto czy co umiera
gdy umiera

czy róża jest różą jest różą
czy jest różą gdy
wędnie

Nawet

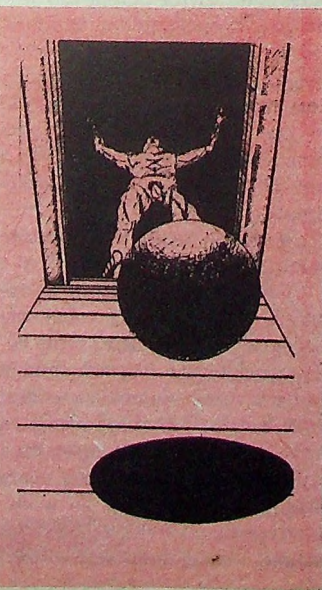
nawet jeśli na jedną
niemożliwą chwilę
ktoś staje się mną
i tak nie wie dlaczego
w każdej następnej chwili ja
staję się kimś innym

Piotr Jordan

Nie chce pisać

Liść nie chce gałęzi obraża się
w zółć
okno nie chce widoku
więc wcześniej gładź szyby
- przycięte wykrzykniki palców
dobosz słuchu obrócił się
w pień
- szepczę do siebie
aż po miękkość płuc
jestem już w równej proporcji
do śliny na ustach

czas podwoił biel
nie ma nawet śladu na twarzy.



sytuacje

"Rozrusznik" pana prezesa

Ludzie rozwodzą się z tysiąca różnych powodów. Niekiedy bardzo dziwnych, a nawet wręcz nieprawdopodobnych. A celują w tym, rzecz jasna, damy - istoty o większej wrażliwości i chorobliwie powiększonej wyobraźni.

Można oczywiście chcieć uwolnić się od męża, który, dajmy na to, nadużywa lub zbyt rzadko używa, któremu kwaśno jedzie z nóg lub który lubi skakać na boki. I są to jakieś racjonalne powody. Ale czy racjonalnym powodem może być fakt, że "małżonek bez protestu pozwala, żeby przełożony angażował go w charakterze zwykłego rozrusznika samochodowego, wystawiając tym samym na pośmiewisko całego 80-tysięcznego miasta G.?"

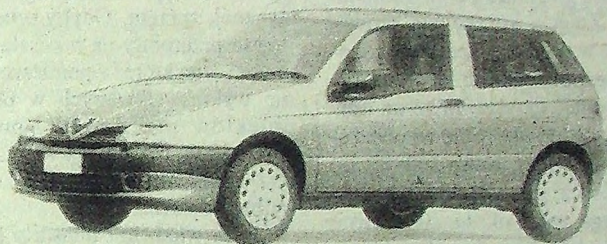
A tak właśnie umotywowany pozew rozwodowy wpłynął do sądu w wicewojewódzkim mieście G.

W obronie nieszczęsnego małżonka można powiedzieć jedynie to, że nie był angażowany "w charakterze zwykłego rozrusznika samochodowego", lecz rozrusznika czarnego ferrari-regina. A to przecież zasadnicza różnica, zważywszy że na całym świecie takich aut jest raptem cztery.

*

Państwo Franciszek i Klara J. - 43-letni magister ekonomii i 33-letnia dyrektorka ogólniaka w G., też zresztą magister, tyle że od robót ręcznych - pobrali się dwa lata temu z wielkiej miłości. Tak wielkiej, że żyli se tą miłością aż półtora roku. I, być może, żyliby nią dalej, gdyby Spółdzielnia Kominarska "Dach" nie padła i gdyby Franciszek J., który prowadził kominarzom sprawy ekonomiczne, nie znalazł się na bruku. Niestety padła - i się znalazł. A wtedy zrozumiał, że samą miłością, choćby nie wiadomo jak płomienną, żyć nie sposób. Zaczął więc rozglądać się za jakąś robotą. I pewnie by tak rozglądał się do, jak to powiadają, za... Pyrrr! Stop! Otóż pewnie by rozglądał się bardzo długo, jako że w G. było do cholery i trochę bezrobotnych, gdyby nie traf, szczęśliwy traf.

Owym szczęśliwym trafem okazał się niejaki Bogdan W., koleżka



Franciszka J. z wieczorowych studiów marksistowsko-leninowskich, aktualnie jeden z najbogatszych krajowych biznesmenów, który nagle pojawił się w G., założył tu wielobranżową firmę "Lumpex", mianował się jej prezesem i zaraz wykupił od miasta wszystkie szopy, które zamierzał przekształcić w nowoczesne skomputeryzowane hurtownie. Chciał nawet kupić posowiecki poligon z bunkrami i bezrybnym stawem, ale ubiegło go wojsko.

Kiedy Bogdan W., łaskawe panisko, usłyszał o kłopotach bezrobotnego Franciszka J., z mety go wezwał i przyjął do "Lumpexu" w charakterze dyrektora nowo nabytych szop i ewentualnie, gdyby wojsko się rozmyśliło, posowieckiego poligonu z bezrybnym stawem.

*

Mieszkańcy G. zrazu przyjęli Bogdana W. nieufnie. Gadano bowiem, że był na liście tygodnika "Wprost", a ci z listy, wiadomo, padają jak ulęgalki. Kiedy jednak pewnego dnia pokazał się w pięciometrowym czarnym ferrari-regina, wszystkich zamurowało - z podziwu i zachwyty. Wszak na takie auto stać było, jak dotąd, tylko trzech ludzi na całym, całutkim świecie: prezydenta Clintona z Ameryki, szajka Halefa Ben Nemzi z Kuwejtu i niejakiego Leona Klaputa, straganiarza z Pruszkowa.

Mieszkańcy G. spojrzeli na Bogdana W. jak na dobroczyńcę. Na razie jednak był prawdziwym dobroczyńcą tylko dla państwa Franciszka i Klary J. Był do kwietnia br., tzn. dopóki wypłacał dyrektorowi Franciszkowi J. dyrektorską pensję. I przestał być, bo nagle coś mu w finansach zaszwankowało, rozumie się - chwilowo. I przestał wypłacać, też chwilowo.

Powiadają, że nieszczęścia chodzą parami. I istotnie chodzą. Ledwie bowiem zaszwankowało w finansach - zaszwankował rozrusznik w czarnym ferrari-regina. Zaszwankował tak perfidnie, że nikt z okolicznych fachowców nie mógł dociec, co szwankuje i pięciometrowe czarne cudo za nic nie chciało zapalić bez popchnięcia.

Prezes Bogdan W. zaczął więc zabierać wszędzie ze sobą dyrektora Franciszka J., by ten, gdy zajdzie potrzeba - pchał. A ponieważ potrzeba taka zachodziła bardzo często, Franciszek J. pchał. Też oczywiście często. Tak często, że mieszkańcy G. rychło to pchanie przyuważyli i zaczęli nazywać Franciszka J. "rozrusznikiem pana prezesa", choć, jak wiadomo, był dyrektorem.

Przez dwa miesiące Klara J. usiłowała przekonać małżonka, żeby rzucił to dyrektorowanie i przestał być rozrusznikiem - pośmiewiskiem miasta. Albowiem poza tym nie tylko godność własną, ale i godność jej, małżonki i dyrektorki liceum ogólnokształcącego. Kiedy w końcu zrozumiała, że jej perswazje, jej prośby, jej zakłęcia i groźby zdały się psu na budę - wniosła pozew o rozwód.

FRANCISZEK RAIŃCZAK



Junko Ueda

Od 4-17 września będzie trwał XXXIX Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy "Wratistavia Cantans". Ten największy w Polsce międzynarodowy festiwal stworzył znakomity polski dyrygent Andrzej Markowski, a kontynuje jego dzieło światowej sławy dyrygent Tadeusz Strugała. Repertuar tego muzycznego święta jest podobnie jak w latach poprzednich bardzo bogaty. W 30 koncertach wystąpią artyści z 18 krajów (m.in. z Japonii, Hong-Kongu, Chin) 12 orkiestr, 18 chórów, 61 solistów, 18 dyrygentów. Zostaną wykonane tak znane i zawsze przez słuchaczy oczekiwane utwory jak "Requiem" W.A. Mozarta, "Mesiasz" G.F. Haendla, "Stabat Mater" F. Schuberta, "Msza C-dur L. van Beethovena, "Postępienie Fausta" H. Berlioz i wiele innych.

Nowe atrakcje Wratistavii

Dyrektor festiwalu Tadeusz Strugała wciąż modyfikuje kształt festiwalu, nowe pomysły przetrzymuje się z zainteresowaniem. Jedną z takich cykli jest Turniej Kontratenorów, który odbywa się w przepięknej scenarii zamku w Brzegu. Te zmagania śpiewaków przypominają dawne tradycje dworskie i przyciągają słuchaczy rzadko wykonywaną muzykę. Wyjazd na turniej do Brzegu stanowi dodatkową atrakcję, jest wspaniałą wycieczką statkiem po Odrze, w czasie której także słucha się koncertu.

Tadeusz Strugała pragnie z Wratistavii uczynić festiwal wszystkich sztuk. Ten zamysł wprowadza w życie cyklem "Muzyka i Sztuki Piękne" gdzie koncert jest okazją do zaprezentowania wystaw plastycznych. Szeroko włączyli się w tę akcję wrocławscy twórcy, prawie wszystkie galerie w mieście przygotowują na festiwal specjalne wystawy.

W cyklu przedstawiającym muzykę poszczególnych krajów i regionów zostanie zaprezentowana tradycyjna dworska muzyka japońska - gagaku. Podczas koncertu będą prezentowane tradycyjne stroje, instrumenty muzyczne i współczesna plastyka.

Dla tych słuchaczy, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę muzyczną i poznać rzeczy nowe, zostaje w tym roku otwarta Akademia Festiwalowa. Będą to wykłady na interesujące, a mało znane tematy, prowadzone przez wybitnych specjalistów ilustrowane muzyką, pokazem instrumentów i nut itp. W tym roku Akademia przybliży słuchaczom tematykę muzyki szwedzkiej, wprowadzi w twórczość Michaela Tippetta, a także w tajemnicę dworskiej muzyki japońskiej gagaku. Wykłady będą się odbywać w pięknych barokowych salach Uniwersytetu Wrocławskiego i nowej Akademii Muzycznej. Wstęp na nie jest bezpłatny. Warto, by na te inicjatywy zwrócili uwagę nauczyciele i wraz z młodzieżą skorzystali z tej okazji.

Bilety na koncert Wratistavii sprzedaje kasa Filharmonii Wrocławskiej, ul. Piłsudskiego, codziennie oprócz wolnych sobót i dni świątecznych 11-18, a w czasie trwania festiwalu 11-14 oraz w miejscu koncertu na godzinę przed rozpoczęciem.

ELŻBIETA POMORSKA

Aktorka o wielu twarzach

Halina Rasiakówna została wybrana przez słuchaczy Miss Elegancji '94 Dolnego Śląska w plebiscyście ogłoszonym przez Polskie Radio Wrocław.

Halina Rasiakówna jest aktorką związaną z Teatrem Polskim we Wrocławiu. Tu w Teatrze Współczesnym zadebiutowała brawurą rolą Paulinki w "Białym małżeństwie" T. Różewicza i od tej pory stworzyła wiele znakomitych ról. Także w Teatrze Telewizji. Niebawem telewizja w programie ogólnopolskim, I lub II, wyemituje "Aktora" C.K. Norwida w reżyserii M. Prusa, w którym Halina



Rasiakówna gra rolę Nicka. W sztuce N. Korżawina "Kiedyś w roku dwudziestym" zagra Wika Tommy, a we "Wspólniku" W. Rapackiego rolę Heleny.

Już od września można ją będzie oglądać w "Pułapce" T. Różewicza jako Gretę, a także jako Konstancję w

"Amadeuszu" P. Shaffera na scenach zastępujących scenę Teatru Polskiego.

Teatr to tylko część życia Haliny Rasiakówny, jej wielką pasją jest pomaganie dzieciom chorym. Sama matka dwójki udanych chłopców, która zetknęła się z chorymi dziećmi i problemami ich rodziców, postanowiła pomóc im w walce z chorobą. Zorganizowała we Wrocławiu wielki dobroczynny koncert mozartowski na rzecz Fundacji na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową. Koncert z udziałem Jerzego Maksymiuka i Piotra Palecznego stał się wielkim wydarzeniem artystycznym i towarzyskim. W telewizji oglądała go cała Polska. Dzięki niemu można było dokonać przeszczepu szpiku kostnego u dzieci, dla których ta operacja była jedynym ratunkiem.

Po zakończeniu koncertu aktorka zaczęła natychmiast organizować następny, tym razem pragnie zdobyć pieniądze na wyposażenie Oddziału Przeszczepów Szpiku Kostnego w Klinice Hematologii we Wrocławiu.

Halina zawsze znajduje czas dla rodziny i przyjaciół, których gości w swoim małym, uroczym domku. Często pachną w niej świeże drożdżowe bułeczki, które sama piecze. Dom jest jej pasją, lubi w nim coś zmieniać, poprawiać, ulepszać.

Ile twarzy ma Halina Rasiakówna jako aktorka, ocenimy najlepiej oglądając ją w teatralnych kreacjach.

ELŻBIETA POMORSKA



Fot. JAROSŁAW BAJER

Jako Nick w "Aktorze"



Fot. ARK

Lato na wzgórzu

Lubiński Ośrodek Kultury "Wzgórze Zamkowe" nie wie co to wakacje i w sierpniu zaprosił swoich bywalców na dwa wernisaże. Niedługo będzie następny.

Trochę sztuki

W galerii "Zamkowej" prezentowana jest grafika Mieczysława Wejmana, wieloletniego rektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zmarły przed dwoma laty Wejman był laureatem wielu krajowych i zagranicznych nagród (m.in. biennale grafiki w Krakowie i Lublinie). Miał na swoim koncie kilkadziesiąt indywidualnych wystaw. Grafiki, które możemy zobaczyć w Lubinie, pochodzą z lat sześćdziesiątych. Jest to cykl dwudziestu siedmiu prac (głównie akwaforty), które Wejman zatytułował "Rowerzysta - rozwój dramatu". Ich "ostrość" ma swoje źródło w wojennych wspomnieniach artysty, ale są uniwersalne i czytelne dla młodszych miłośników sztuki.

Trochę... kiczu?

Malarstwo lubinianki Teresy Brochockiej-Pacek prezentowane jest w Galerii "Jadwiga". Teresa Pacek mieszka w stolicy polskiej miedzi od ponad dwudziestu lat. Ukończyła studia we wrocławskiej wyższej szkole sztuk plastycznych.

Wystawiała m.in. w Warszawie, Wiedniu, Starej Zagorze i Bennings (Stany Zjednoczone). Prace artystki, nawiązujące do sztuki religijno-patriotycznej, balansują na granicy kiczu. Jeden z obrazów przedstawiający dramatyczne wydarzenia w Lubinie z sierpnia 1982 roku, to kolejna wersja słynnego zdjęcia Krzysztofa Baczkowiaka.

Kredowy film

Ubiegłoroczne warsztaty filmowe w Legnicy przeminiły bez echa. W tym roku było nieco lepiej. Podczas projekcji filmów znajdowało się na sali sporo widzów.

Uczestnicy warsztatów obejrżeli klasykę polskiej animacji i sami próbowali "powalczyć" z celuloidem. Powstało siedem małych dzieł. Pracowało nad nimi ponad trzydziestu artystów, w tym spora grupa gości z Niemiec.

Nasi goście znakomicie operują techniką video. Potrafią niemal wszystko. - mówi Julian Zawisza - Okazuje się jednak, że atrakcją dla nich jest stary, pocziwy celuloide. Cały proces obróbki taśmy kręcili na video. Można powiedzieć, że ta, o stuletniej tradycji, technika została przez nich odkryta na nowo.

Uczestnicy warsztatów nie tylko wpatrywali się w ekran. Słuchali także wykładów mistrzów: Janusza Tyłmana z łódzkiej szkoły filmowej oraz Otto Zachera - reżysera z Drezna. Kreskówki zrobione w Legnicy będą pokazywane co najwyżej w gronie entuzjastów. Więcej szczęścia mają państwo z TV Echo, także "studenci" LAF.

- W drodze do Legnicy byliśmy świadkami nieprzyjemnego zdarzenia - mówi młody operator. - W Środzie Śląskiej dwóch policjantów siłą wypchało starszego człowieka z podjazdu. Bez przyczyny. Mamą to na kręcone na kamerze, wyemitujemy w "Echu".

Lucja Lech z Lubina nie myśli jeszcze o telewizji. Niedawno nie wyobrażała sobie, że zainteresuje ją animacja. Pojechała na warsztaty do Drezna - i od razu zrobiła kreskówkę, która zdobyła potem nagrody na kilku przeglądach.

To był film o wydarzeniach na Placu Niebiańskiego Spokoju - mówi tegoroczna maturzystka II LO w Lubinie. - Początkowo miał to być banalny film o drzewkach. Dopiero potem, w trakcie pracy, okazało się, że drzewa mogą znaczyć co innego. Tytułowemu plac pojawia się jednak dopiero w ostatniej scenie.

Podczas letniej akademii Ludja przede wszystkim się uczy. Koledzy zdradzają, że jej marzeniem jest zostać operatorem filmowym. Pierwszy krok został już zrobiony.

MAREK SZPYRA

● Radzimy uważać przechodniom w okolicach lubińskiego "Wzgórza Zamkowego". Nina Stępień, jego dyrektorka od pewnego czasu szaleje zgrabną "renówką". Mijamy nadzieję, że kierownicę trzyma równie mocno jak ośrodek kultury.

● Letnia Akademia Filmowa pozostanie na długo w pamięci gości z Niemiec. Filmowców zakwaterowano w ośrodku wypoczynkowym w Legnickim

Polu. Pewnego poranka Germanicy stwierdzili, że zniknął passat, którym przyjechali do Legnicy. Ośrodek jest wprawdzie

Odgłosy i donosy

ogrodzony, ale złodzieje nie mieli problemów i po prostu otworzyli bramę. Może zamiast kreskówkami Niemcy bliżej zainteresują się teraz filmem sensacyjno-kryminalnym?

PIOTR WREDNY

AE ADAX
PERSONAL COMPUTER
3 lata gwarancji !!!

Komputery ADAX to przede wszystkim

- > wysoka jakość podzespołów
- > oryginalna i nowoczesna obudowa
- > możliwość rozbudowy systemu
- > wymienna szuflada na HDD
- > mysz+podkładka+garaż
- > literatura w języku polskim
- > licencjonowane oprogramowanie DOS 6.2., WINDOWS 3.1.PL, QR-Tekst
- > instalacja zestawu u klienta

Zapraszamy od pn. do pt. w godz. 9-17

AUTORYZOWANY

DYSTRYBUTOR SERWIS

sprzedaż hurtowa i detaliczna

- komputerów (COMMODORE, PC)
- drukarek (STAR, SEIKOSHA, HEWLETT PACKARD, EPSON, OKI)
- zasilaczy awaryjnych UPS (MEDCOM)
- papieru komputerowego (DRESCHER, SAMIN)
- taśm barwiących (LAMBDA)
- ponad 100 pozycji literatury komputerowej
- licencjonowane oprogramowanie (SuperMemo, Microsoft, Symantec, Lotus, etc.)
- meble komputerowe



ul. Wrocławska 183

LEGNICA, tel./fax 56-29-73

"Zabagniony staw"

cd.

W artykule tym ("Konkrety" nr 33) redaktor Kalski kłamie czytelników informując, że złożyłem protest w sprawie prowadzonej kontroli. Przekłamań w artykule jest jeszcze wiele innych, do których powinny ustosunkować się odpowiednio służby.

Informuję, że żadnego protestu nie składałem, a informacja o protestie jest to wymysł "sumiennego" redaktora lub jest to artykuł sponsorowany, a jeżeli tak to przez kogo?

Na jakiej podstawie Pan Kalski dokonuje oceny merytorycznej mojej osoby ze znajomości Statutu miasta. Nie znam Pana Kalskiego, nigdy z Nim nie rozmawiałem, czyżby intuicja redaktora, a może otrzymał takie zlecenie. Ja z tą oceną nie zgadzam się.

Z artykułu wynika, że Statutu miasta nie znają "informatorzy" Pana redaktora, ale to zostanie wyjaśnione na innej płaszczyźnie.

FRANCISZEK KWAŚNIAK

radny

Od redakcji: Odpowiedź autora "Zabagnionego stawu" za tydzień.

"Na wyrwyki"

cd.

Stwierdzenie zawarte w artykule red. Cezarego Włodarskiego pt. "Na wyrwyki", że "... Najwięcej wysiłku kontrolerzy włożyli w badanie wrocławskiego ośrodka, pozostałe dolnośląskie województwa traktują marginalnie - kontrola w Legnicy trwała tylko półtora miesiąca...", może sugerować, że NIK, mimo długotrwałych badań kontrolnych PFRON w Legnicy, przeprowadził badania pobieżnie. W rzeczywistości kontrola tego zagadnienia w Legnicy odbywała się w ramach analizy budżetu państwa za 1993 r., a więc była tylko fragmentem kontroli budżetu województwa legnickiego, podczas gdy PFRON we Wrocławiu objęty był szczegółową kontrolą podjętą przez NIK w całym kraju, łącznie z kontrolą Centralnego Funduszu.

Nie można zgodzić się nie tylko z zarzutem fragmentaryczności badań kontrolnych, ale i ze zbyt przewlekłym ich prowadzeniem. Kontrola wszystkich zagadnień budżetowych związanych z Urzędem Pracy w Legnicy, w skład którego wchodzi PFRON, trwała od 28.03.1994 r. do 29.04.1994 r. - a więc miesiąc, a nie półtora miesiąca.

Bulwersujący, w świetle ustaleń kontroli, jest również postawiony przez autora zarzut "tendencji" przejawiający się w zaprezentowanej przez NIK ocenie spłat kredytów. Główną istotę pożyczek udzielanych z PFRON stanowi ich zwrot, przy jednoczesnych daleko idących preferencjach w postaci bardzo niskiego oprocentowania. W tej sytuacji nie można zgodzić się z zarzutem, iż zajęte przez NIK stanowisko egzekwowania od dłużników zaległych spłat jest bezduszne i "dobija" pożyczkobiorców, tym bardziej że zaległości w spłacie udzielonych pożyczek wyniosły na koniec 1993 roku aż 593,2 mln zł. Z odpowiedzi na wystąpienie pokontrolne Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Legnicy wynika, iż działania podjęte w tym zakresie przyniosły określone efekty we wszystkich przypadkach, w których występowały zaległości w spłacie.

Ustosunkowując się do niektórych tylko zarzutów postawionych przez autora artykułu Delegatura NIK uważa, iż nie dołożono dostatecznej staranności w rozpoznaniu przedstawionego w artykule problemu, w szczególności nie zacytowano informacji u źródła, tj. w Delegaturze NIK.

Dlatego też w przyszłości zapraszam do współpracy, mając nadzieję, że zaowocuje to właściwym i szerszym niż dotychczas informowaniem opinii publicznej o wynikach kontroli NIK.

ANDRZEJ JANUSZ MYRTA
Dyrektor
Delegatury
Najwyższej Izby Kontroli
we Wrocławiu

Kto "robi" atmosferę?

Stanowisko Klubu Radnych "Ligi Legnickiej".

Klub Radnych Ligi Legnickiej z dużym zaniepokojeniem obserwuje zabiegi tworzenia nieprzychylnych atmosfery wokół Prezydenta Miasta Edwarda Jaroszewicza i Wiceprezydenta Ryszarda Jaśkowskiego, radnych Rady Miejskiej II kadencji.

Nieprzychylną opinię kreuje się przed wyznaczonymi na 19.09.1994 r. wyborami Prezydenta Miasta.

W wyliczaniu, jakoby nieprawidłowo podjętych decyzji, zwracając się do faktów, że Prezydent jest Przewodniczącym Zarządu Miasta, a Zarząd jest ciałem kolegiatnym. Zarząd Miasta składa się z siedmiu osób i zgodnie ze swoimi kompetencjami podejmuje kolegiatnie decyzje w formie uchwał i zarządzeń. W skład Zarządu Miasta wchodzi radni obecnej kadencji: Edward Jaroszewicz, Ryszard Jaśkowski, Stanisław Kot, Czesław Kozak oraz obecny Przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Krzakowski. Z powyższego widać, że na sześć osób kandydujących w wyborach z poprzedniego składu Zarządu, mandat zaufania otrzymało pięciu jego członków.

Zarząd Miasta działał zgodnie z prawem i wolą Rady oraz legnickan, opierając się na uchwałach Rady, których nie zakwestionował Wojewoda lub Naczelny Sąd Administracyjny. Przez trzy kolejne lata uzyskał absolutorium od Rady Miasta. Wysoko oceniła ten Zarząd Regionalna Izba Obrachunkowa. Nie wykazały żadnych nadużyć także przeprowadzone kontrole przez Najwyższą Izbę Kontroli. Fakty te dla politycznych przeciwników Zarządu pierwszej kadencji nic nie znaczą.

Radni Ligi Legnickiej uważają, że próba dyskredytacji obecnego Zarządu Miasta nie ma nic wspólnego z merytoryczną pracą, a jest tylko zabiegiem politycznym przed wyborami nowego Zarządu.

WITOLD IDCZAK

Jubileusz

Od dziesięciu lat staram się o założenie telefonu. Złożyłam w tej sprawie dziesiątki podań, kilkadziesiąt razy byłam osobiście w urzędzie telekomunikacji. Rozumiem, że w tym rejonie miasta są kłopoty, że brak linii itp., ale dlaczego telefony co rusz otrzymują moi sąsiedzi, a ja ciągle jestem arogancko zbywana. Jestem inwalidką I grupy, po poważnej operacji. Brak telefonu, a tym samym brak możliwości przywołania pogotowia przyczynił się do śmierci mojego męża we wrześniu ub. roku. Piszę do Was, bo nie mam już siły użerać się z bezdusznymi urzędnikami i może publiczne poinformowanie o moich kłopotach z okazji "jubileuszu" dziesięciolecia starań o telefon zmusi ich do poważnego potraktowania mojego problemu.

IRENA HOJNACKA
ul. Wyspiańskiego 3/5
Legnica

Witryna "Konkretów"

W księgarni "Ex Libris" przy ul. Złotoryjskiej 23 w Legnicy:

Friedrick Forsyth CZWARTY PROTOKÓŁ, Amber, 120.000 zł. Michael Crichton WYŻSZA KONIECZNOŚĆ, Prima, 72.000 zł. Stephen King CUJO, Prima, 101.000 zł. Danielle Steel GWIAZDA, Amber, 82.000 zł. Jude Deveraux RYCERZ W ŁŚNIACEJ ZBROJI, Almapress, 68.000 zł. Jayne Ann Krentz UKRYTE TALENTY, Da Capo, 69.000 zł.

Lady Perfect SZTUKA ŻYCIA, czyli encyklopedia dobrych manier, Elew, 72.000 zł. Seria "Złota księga" - AMSTERDAM, ZAMKI NAD LOARĄ, WENECA (miasto i jego arcydziela), Bonechi, 130.000 zł.

Propozycje wideo

W wideotece Jacka Jelińskiego czynnej codzien-
nie w godz. 13-18 (sob. 10 - 15) przy Złotoryjskiej 62 w Legnicy:

BOOTH - dramat polityczny, ITI. Historia czarnoskórego policjanta południowoafrykańskiego, który musi wybierać między prawem i obowiązkiem wobec kraju a rodziną i szacunkiem współbraci. Wyst. Danny Glover i Malcolm McDowell.

TRZYMAJ MNIE MOCNO - komedia, Best Film. Tego filmu nie da się opowiedzieć. Trzeba go po prostu zobaczyć i serdecznie się ubawić.

CURACAO - sensacyjny, Warner. Dwaj przyjaciele - były agent CIA i były kapitan żegluga - mieszkają na spokojnej wyspie Curacao. Ale wyspa tylko z pozoru jest spokojna... Wyst. George C. Scott.

GLADIATOR COP - akcja, s.f., Artvision. Kontynuacja "Miecza Aleksandra" i przegód nieustraszonego gliny. Wyst. Lorenzo Lamas.

BUNT - sensacyjny, Artvision. Oparta na faktach z 1971 roku historia buntu więźniów w Attica, najlepiej w tamtych latach strzeżonym zakładzie karnym w USA. Wyst. Kyle MacLachlan.

MM ten top

Przepraszamy za brak naszej listy przed tygodniem. Do 29 sierpnia czekamy na odpowiedzi w naszym ostatnim konkursie (Kto wygrał Jarocin '94). Kartki z odpowiedziami prosimy przysłać pod adresem "Konkretów". Nagrody - trzy kasety wideo, fundują sklepy muzyczne w legnickim "Madexie" (I piętro) i "Megasamie" (II piętro).

1. PRINCE ITAL JOE and MARKY MARK - "Life In The Streets" 2. UNLIMITED - "Real Things" 3. VARIOUS MANX - "Emu" 4. ANKA - składanka polskich zespołów rockowych 5. LADY PANK - "Nana" 6. BROTHERS ON THE 4TH FLOOR - "Dreams" 7. Bravo Hits vol. 1 - "Jambo, Jambo" 8. Hit News 10 9. HEY - "Ho" 10. Gala Muzyki Biesiadnej (m.in. Maryla Rodowicz, Ryszard Rynkowski, Bogusław Mec).

Ciągniki na raty

Importowa linia kredytowa dla sektora rolniczego AGROLINIA wyasygnowała środki na kredyty przeznaczone na zakup ciągnika polskiego bądź wyprodukowanego w krajach Unii Europejskiej.

AGROLINIA przeznaczyła na ten cel 5 mln EQU (około 135 mld zł), co pozwala na zakup ok. 1000 ciągników rolniczych. W przyszłości planowane jest rozszerzenie kredytowania zakupu innych maszyn rolniczych np. kombajnów.

Kredytobiorca (rolnik, spółka lub spółdzielnia) może pożyczyć na ten cel 400 mln zł. Warunkiem, poza oczywiście zdolnością kredytową, jest zgromadzenie 30% środków własnych na zakup traktora. Kredyt należy spłacić do czterech lat. Obowiązuje stała stopa procentowa w wysokości 0,6 kredytu refinansowego (24,8%). Raty kapitałowe i odsetki spłacane są kwartalnie. Jako zabezpieczenie kredytu stosuje się przewłaszczenie lub zastaw ciągnika. Bank może stosować jeszcze inne formy zabezpieczenia.

Aby otrzymać kredyt na zakup ciągnika, należy złożyć wniosek kredytowy do któregoś z n.w. banków:

* Gospodarczy Bank Połudnowo-Zachodni, o/ Wrocław, ul. Sienkiewicza 77, 50-348 Wrocław, tel. 22-30-21.

AGROMA Wrocław, ul. Wyścigowa 58, 53-012 Wrocław, tel. 07-14-33.

Skup zbóż i rzepaku**w województwie legnickim**

Zbiór zbóż zakończono w rejonie Lubina, w pozostałych rejonach zbiór jest na ukończeniu. Do 18 sierpnia br. skupiono ok. 60 tys. ton zbóż, z tego 50 tys. ton pszenicy, 8 tys. ton żyta. PZZ Bolesławiec z terenu woj. legnickiego skupił 25 tys. ton pszenicy i 1800 ton żyta.

Niektóre podmioty wstrzymały skup w związku z zapelnieniem magazynów. Są to m.in.: GS Milkowice, Przetwórstwo Zbożowe Janowice Duże, PUH Roltex Jawor, PPHU Nadodrże w Chobieni, Gospodarstwo Skarbu Państwa Wądroże Wielkie, GS Złotoryja.

Ceny płacone za zboża nie uległy zmianie i wahają się w granicach:

- pszenica 180-250 tys. zł
- żyto 130-180 tys. zł
- jęczmień 140-185 tys. zł
- pszenżyto 160-180 tys. zł
- owies 140-150 tys. zł

Zmalało tempo sprzedaży zboża spowodowane przedłużonymi terminami płatności oraz niskimi cenami skupu.

Skup podjęły nowe podmioty, tj. GHAWSP Pęcław, tel. 341-228 - pszenica i żyto, cena 200-210 tys. zł, płatność w 21 dni, ZIARPOL Sp. z o.o. Pielgrzymka (magazyny GS) pszenica, cena 180-210 tys. zł, płatne gotówką w dniu dostawy.

Gminna Spółdzielnia Chocianów, tel. 85-004, 85-113 będzie skupowała pszenicę od października 1994 r. (100 ton miesięcznie). Ceny i terminy płatności do uzgodnienia.

ODR Piotrowice na bieżąco aktualizuje informację skupową i można ją uzyskać w biurach rejonowych:

- Rejon Piotrowice 16, tel. 188-400, 188-529
- Rejon Lubin, ul. Łokietka 6 a, tel. 426-001
- Rejon Legnica, ul. Reymonta 4, tel. 273-43
- Rejon Jawor, ul. Wrocławska 21, tel. 703-264
- Rejon Głogów, ul. Folwarczna 53, tel. 334-338

Opracowano na podstawie informacji ODR Piotrowice

Wyduścić emerytów?

Zarząd Miasta w Legnicy Uchwałą Nr 32/94 z 20 lipca 1994 r. przeznaczył do sprzedaży lokale znajdujące się w domu wielorodzinnym przy ul. Mazowieckiej 2.

Budynek ten został zasiedlony dziesięć lat temu, głównie przez emerytów i rencistów, których to skromne emerytury pozwalają z trudem na opłacenie czynszu i bardzo skromne przeżycie. I tych ludzi zmusza się do wykupu lokali na własność, wiedząc dobrze, że zanim wykupią, to wcześniej umrą, a próby wykupu jeszcze przyspieszają ich śmierć.

Natomiast legnicki biskup, Rybak dostaje setki metrów kwadratowych za fryco, miliardy z budżetów miejskiego i wojewódzkiego na stworzenie sobie przepychu i luksusu za pieniądze nas - wierzących.

Siostry zakonne na ul. Ślubickiej - to samo, parafie też zostały wzmocnione naszymi pieniędzmi wbrew naszej woli.

Na przyjazd (przed wyborami) obywatela Glempa miasto przeznaczyło około miliarda złotych.

Jako katolik nie mogę się pogodzić z draństwem w naszym mieście, a to za sprawą władz katolickich.

Może by tak po cichu emerytów z ulicy Mazowieckiej 2 wyduścić? Wtedy prywatyzacja przebiegałaby sprawniej.

(Nazwisko i adres
do wiadomości redakcji)

Kredyty dla biznesu

W maju 1990 roku w celu wspierania rozwoju sektora prywatnego i umacniania gospodarki rynkowej w Polsce, Kongres USA utworzył Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości. W 1992 roku PAFP, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, Bank Creditanstalt i prywatne amerykańskie instytucje finansowe utworzyły Polski Prywatny Fundusz Kapitałowy z kapitałem 151 mln USD. Oba fundusze stworzyły wspólnie program pożyczek dla prywatnych firm na cele inwestycyjne (można się ubiegać o kredyt

w wysokości do 500 tys. USD) oraz tworzenia wspólnych przedsięwzięć z prywatnymi firmami, których roczne obroty osiągają lub mogą osiągnąć poziom 50 mld zł. Fundusze angażują w takie spółki od 500 tys. do 15 mln USD. Fundusze uczestniczą też w prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych metodą kapitałowo-menadżerską i współpracę finansową ze spółkami pracowniczymi, które wydzierżawiły majątek przedsiębiorstwa.

Praktyczną realizacją programów (i udzielaniem kredytów) zajmuje się Korporacja Finansowania Przedsiębiorczości, 00-869 Warszawa, ul. Towarowa 25, tel. (022) 323-508, fax (022) 327-542.

Na targi do Lwowa

Fundacja Polskich i Ukraińskich Przedsiębiorców DOM HANDLOWY organizuje w dniach 20-23 września Polskie Targi Wielobranżowe LEOPOL'94.

Można wystawiać żywność, odzież, obuwie, artykuły chemii gospodarczej i gospodarstwa domowego, urządzenia elektrotechniczne i elektroniczne, farby i lakiery, akcesoria samochodowe, wyroby z mas plastycznych, artykuły szkolne, meble oraz maszyny i linie technologiczne do przetwórstwa rolno-spożywczego i produkcji opakowań, urządzenia dla handlu i gastronomii.

Koszt udziału w targach wynosi równowartość 2.575 USD, na co składa się 10 m kw. stoiska, transport eksponatów (1 tona) z Warszawy do Lwowa i z powrotem, spedycja i odprawa celna, przeloty samolotem i sześciodniowy pobyt dwóch osób, ochrona, transport w Lwowie, hostessa i udział w bankiecie.

Karty zgłoszenia i szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Polityki Gospodarczej UW, pokój 409, u pani Iwony Hajduk. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 31 sierpnia.

Oferty ze wschodu

- **INSAR** - 127591 Moskwa, Karami-cieskiy Pr. 57-3, tel. (095) 4818309, fax 3319830. Zainteresowani są zakupami artykułów spożywczych: mięso i produkty mięsne, drób, kawa, kakao rozpuszczalne, słodczyce, wino, piwo, soki naturalne i napoje gazowane, oleje i tłuszcze zwierzęce, sery i przetwory dla dzieci.
- **LEVEL** - Moskwa, tel. (095) 2642666. Pragną nawiązać współpracę z producentami landrynek.
- **Firm CHRISTI** - 103220 Moskwa, ul. Kresisskaja 24, tel. (095) 2278741. Zainteresowani są zakupem lodów i lodów w proszku, serów i masła.
- **AO EKONIKA** - 109542 Moskwa, Riazanskiy Pr. 99 korp. 1, tel. (095) 3713922, fax (095) 3778227, (095) 2335081. Chcą kupić wody gazowane i soki.
- **Capricorn International Trading Company** - 113105 Moskwa, Nagomyj, Pr. 6, tel. (095) 1274938, (095) 1274948, fax (095) 1273949, Tlx 113434. Oferują herbatę indyjską i jakości w opakowaniach 125 g, w cenie 0.3125 USD za opakowanie.
- **EUROPEAN HOUSE** - 119034 Moskwa, Ostozhenka 7/15, tel. (095) 2021003, (095) 2022854, fax (095) 2020914. Oferują pastę pomidorową z Uzbekistanu w puszkach 10 kg - 600 ton w cenie 700 USD/tona. Można jest wymina na ketchup.
- **AMTEL Exports** - 121170 Moskwa, Kutuzowski Pr. 45, tel. (095) 1485900, (095) 1485901, fax (095) 1420979, tlx 413789 amtel. Zainteresowani są zakupem cebuli w ilościach 800 - 1000 ton, warunek dostawy CIF Moskwa, termin - IV '94. Kupią także soki 100 proc., wody gazowane, cytrusowe i inne.

z o.o. w Legnicy, ul. Jaworzyńska 260. Zarejestrowane w Legnicy 11 sierpnia 1994 r. Działalność produkcyjno-usługowa i projektowo-konstrukcyjna w zakresie robót budowlano-montażowych, teletechnicznych, instalacyjno-reмонтowych, elektroniki, elektrotechniki, informatyki, automatyki, teletechniki, produkcji materiałów budowlanych, usługi transportowo-sprężowe, projektowanie łączności i kosztorysowanie, handel, produkcja i usługi w przedmiocie spółki. Kapitał założycielski wynosi 260 mln zł i jest podzielony na 260 udziałów. Objęli je: Przedsiębiorstwo Budownictwa Telekomunikacyjnego TKC spółka z o.o. w Poznaniu - 130, Piotr Adamczyk, Teresa Błażejewska, Jerzy Kołędziejewicz, Andrzej Sobórko, Romuald Szeligowski i Krzysztof Wierszelis - po 20, Tadeusz Kołodziejczyk - 10. Zarząd spółki: Leszek Chrzanowski (prezes), Jerzy Adamczyk, Marian Błażejewski i Stefan Puk. Spółkę zawiązano 7 kwietnia 1992 r. w Poznaniu jako TKC POŁUDNIE spółka z o.o. Uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia wspólników z 23 października 1993 r. zmieniono nazwę i siedzibę spółki.

...żeby dwoje chciało naraz

W magazynach Przedsiębiorstwa Owocowo-Warzywnego w Legnicy leży ponad milion litrów tanich win owocowych i około 800 ton moszczu na wino. Jest też trochę innych przetworów. Wszystko to warte w sumie około 15 mld zł.

Wino, choć tanie, trudno sprzedać. Nie dość, że jest marnej jakości, to na dodatek na rynku działa nieuczciwa konkurencja.

Tańszy koktajl z szopy

Prywatni biznesmeni wykupują za bezcen zapasy młodego wina od upadających winiarni. Po dodaniu spirytusu i naklejeniu na butelkach kolorowych etykiet sprzedają "oryginalny" koktajl.

Legnickie wino przegrywa tą konkurencją, choć cenę zbytu ma niższą od kosztów - 10,5 tys. zł za litr (z tego 6,5 tys. zł pochłania akcyza), dokładając do każdego litra 2-3 tys. zł. Ponieważ produkcja wina była podstawą działalności przedsiębiorstwa, nie dziwią potężne i wciąż rosnące straty. Do fatalnej kondycji winiarni dołożył się też dziesięciomiliardowy kredyt obrotowy zaciągnięty w 1989 roku. Nikt wtedy nie mógł przewidzieć drastycznego wzrostu kosztu obsługi tego kredytu od 1990 roku.

Straty i zadłużenie rosły z miesiąca na miesiąc. W końcu, gdy dług sięgnął 44 mld zł (w tym 21 mld zł wobec Banku Gospodarki Żywnościowej i 16 mld zł podatków i zaległych składek ZUS), do sądu gospodarczego trafił wniosek o ogłoszenie upadłości. Najgorsze, co może spotkać przedsiębiorstwo, stało się 9 sierpnia - Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego zostało bankrutem.

Pracy na kwartał

Dwuosobowa załoga będzie miała zajęcie przy przerobieniu moszczu na wino prawdopodobnie jeszcze tylko przez trzy miesiące. Później powiększą grono bezrobotnych, bo żaden sąd nie zgodzi się na produkcję w trakcie upadłości, skoro przynosi ona straty. Firma prawdopodobnie na zawsze zniknie z mapy Legnicy.

PPOW było ostatnim poważnym zakładem przetwórstwa owocowo-warzywnego w Legnickiem. Przed dwoma laty padł inny potentat - chłodnia, a

WŁODZIMIERZ KAŁSKI

w innych mniejszych firmach też nie dzieje się najlepiej.

Nikt nie chce wielkiej płyty

Od czasu, gdy skończyło się budowanie mieszkań z wielkiej płyty Legnickie Przedsiębiorstwo Budowlane walczy o przetrwanie. Postawili na budownictwo oświatowe i dziś budują szkołę w Gromadce oraz salę gimnastyczną dla szkoły podstawowej nr 16 w Legnicy.

Miała być jeszcze szkoła w Udaninie, ale wójt wiosną zerwał umowę (sprawa jest w sądzie), a na dodatek w maju Ministerstwo Edukacji Narodowej obcięło środki na inwestycje. To może oznaczać koniec LPB. Praca na budowach zamiera, już dzisiaj 30 proc. załogi przebywa na bezpłatnych urloпах.

Ratunkiem

jest prywatyzacja. Przed dwoma laty Mostostal-Export chciał kupić LPB, aby stworzyć sobie bazę dla robót prowadzonych w Niemczech. Rozmowy szły w dobrym kierunku, ale zaprotestowała rada pracownicza. Skutecznie, choć nie zaowocowało to utworzeniem spółki pracowniczej.

I chcieliby, i boją się

Pod koniec 1992 roku większość zadeklarowała wejście

do spółki, lecz ludziom zabrakło pieniędzy. Gdy propozycję ponowiono w ubiegłym roku, większość już spółki nie chciała. Znowu za to pojawiła się szansa na sprzedaż. Przedsiębiorstwo zdecydowane jest kupić prywatny przedsiębiorca z Lubina i spółka polsko-niemiecka z Wałbrzycha, a wydaje się, że Mostostal-Export i Polska Miedź, które się kiedyś zakupem LPB interesowały, też nie powiedziały ostatniego słowa.

W sprawie sprzedaży rada pracownicza przeprowadziła referendum. Głosy zbierano jeżdżąc po budowach. Gdy je podliczono, okazało się, że przeciw sprzedaży opowiedziało się 40 osób, a za - tylko 32 osoby. Ze względu na niską frekwencję zwołano zebranie załogi i głosowanie powtórzone. Efekt był taki sam i nie pomogły argumenty

dyrektora i przedstawicielki Urzędu Wojewódzkiego. 44 osoby były przeciw, a 43 za sprzedażą.

Wyrok

Mimo takiego wyniku rada pracownicza nie złożyła protestu (bo nie miała merytorycznych argumentów) i wniosła wojewodzie w sprawie szybkiej sprzedaży pojechała do Ministerstwa Przekształ-

ceń Własnościowych. W ten sposób może uda się ocalić przedsiębiorstwo, uniknąć upadłości i uratować miejsca pracy dla większości załogi.

Uratować wbrew woli niektórych pracowników, którzy - bardziej niż na etat - liczą na wypłatę odszkodowań. Załoga Przedsiębiorstwa Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego też chciałaby pracować, ale ich firmy raczej nikt nie kupi.

PPOW było ostatnim poważnym zakładem przetwórstwa owocowo-warzywnego w Legnickiem. Przed dwoma laty padł inny potentat - chłodnia, a w innych, mniejszych firmach też nie dzieje się najlepiej.

Leksykon spółek (123)

Stan w dniu rejestracji

- **KOMPETENCJA NA BUDOWIE** j.v. spółka z o.o. (z udziałem zagranicznym) w Lubinie, ul. Parkowa 55/4. Zarejestrowana 8 sierpnia 1994 r. Usługi w zakresie budownictwa ogólnego i specjalistycznego, rekonstrukcji i renowacji obiektów budowlanych, konstrukcji i pokryć dachowych, remontów mieszkań, budowy rusztowań, transportu i utrzymania dróg lądowych, robót ziemnych, wprowadzania nowych technologii w budownictwie, renowacji i remontów. Produkcja materiałów budowlanych, wydobywanie kopalni, eksport i import niezbędnych materiałów, maszyn i urządzeń. Kapitał założycielski wynosi 40 mln zł i jest podzielony na 40 udziałów. Objęli je: Thomas Krott z Niemiec (zastępca dyrektora spółki) i Krzysztof Jan Paskowski (dyrektor) - po 20.
- **Przedsiębiorstwo Budownictwa Telekomunikacyjnego TEL** spółka



Fot. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Najstarsi mieszkańcy Grodzca przypominają sobie dziwne zdarzenie z ostatnich tygodni wojny. Jak opowiadają, w nocy przyjechali do wsi żołnierze. Dobijali się do wszystkich domów stojących przy drodze do zamku i kazali ich mieszkańcom zamknąć okiennice. Nigdy wcześniej Niemcy nie wydawali takiego rozkazu. Owszem, obowiązywało zaciemnienie, lecz nie pilnowali jego przestrzegania żołnierze Wehrmachtu.

Niemcy obstawili wszystkie skrzyżowania i rozstawili się w parometrowych odstępach wzdłuż całej drogi wiodącej do zamku. Dopiero po chwili do wsi wjechały ciężarówki.

cenny konwój

Nikt nie wie, co przewożono tamtej nocy. Niemcy strzelali bez ostrzeżenia, gdy tylko zauważyli sylwetkę przy oknie. Konwój kilku,

ukryte lochy

Z podań średniowiecznych i historycznych przekazów wiadomo, że w Grodźcu były lochy. Dziś nie wiadomo, gdzie może znajdować się wejście do nich, ani jak są rozległe.

Na pewno w zamku znajdują się dwupoziomowe piwnice, ale nikt do nich nie wszedł po zakończeniu wojny. Kolejni właściciele i opiekunowie nigdy nie odnaleźli wejścia do najniższego poziomu piwnic. Jednak już samo przejście przez wyżej położoną piwnicę nasuwa zastanawiające wnioski. Większość ścian wykonana jest z kamienia i wapiennej zaprawy, lecz niektóre fragmenty wyraźnie się od nich odróżniają. Zamiast kamieni są cegły, a i zaprawa jest cementowo-wapienna, czyli taka, jakiej używamy współcześnie. Czyżby miały być to zamurowane wejścia do lochów?

tajna komnata

Pozostałością po dawnych właścicielach jest na Grodźcu ukryta komnata. Dawniej wchodziło się do niej przez nie istniejącą już dziś szafę stojącą w holu. Do niewielkiej sali można jednak wejść. Nie ma w niej okien,

W 1991 roku o zezwolenie na broń starało się w Głogowie 21 osób, rok później 23 osoby, w ciągu siedmiu miesięcy bieżącego roku do komendy rejonowej wpłynęło już 20 wniosków o wydanie zezwolenia na posiadanie i posługiwanie się bronią gazową. Ile osób posiada miotacze i pistolety bez zezwoleń - nie wiadomo.

Choć każdy obywatel kraju ma prawo do złożenia wniosku o pozwolenie na broń, nie każdy je otrzymuje. Na pewno odmownie zostanie potraktowana osoba poniżej 17 lat lub karana w przeszłości. Nie może też na nie liczyć chory psychicznie, alkoholik i narkoman, a także człowiek bez stałego miejsca zamieszkania. Ten, kto chce posługiwać się bronią gazową (miotaczem lub pistoletem), musi to uzasadnić. Głogowscy "rewolwerzyści" najczęściej podają za powód ochronę swego bezpieczeństwa oraz mienia. Jednym z oryginalniejszych podań o zezwolenie na broń była chęć legalnego posiadania pałki elektrycznej przez jednego z pracowników głogowskich mass mediów, który uważał, że skoro "jest osobą publiczną, to czyhają na niego liczne niebezpieczeństwa". Zezwolenia nie uzyskał.

Do wydawania zezwoleń na broń gazową upoważniony jest komendant wojewódzki. Potrzebne dokumenty - życiorys, podanie, trzy zdjęcia i znaczki skarbowe -

Kto chce

Kto ma

Do końca ubiegłego roku wydano w województwie legnickim 8.550 zezwoleń na posiadanie broni. Najwięcej, bo aż 3906 na broń palną, myśliwską i sportową, 2504 na broń i miotacze gazowe oraz 2140 na broń pneumatyczną (wiatrówki).

Najczęściej o zezwolenie na broń starali się właściciele firm i sklepów oraz osoby zajmujące się handlem. Wnioski uzasadniali obawą o utratę zdrowia, życia lub mienia.

Nie tylko czerwony upiór

a może kilkunastu ciężarówek z moczem piał się po stromej drodze na szczyt wzgórza. Wszystkie auta wjechały na dziedziniec zamku. Po kilku kwadransach żołnierze wyjechali ze wsi. Zaden z mieszkańców nie pamięta, by ciężarówki wjechały z Grodźca. Nie było ich na zamkowym dziedzińcu ani w okolicy także po wyzwoleniu. Co wieziono w takiej tajemnicy, nie wiadomo. Być może ukrytą wrocławską karabinkową - kosztowności, wśród których miało być kilka ton złota. Po wojnie w zamku pojawili się poszukiwacze skarbów, lecz ich wysiłki okazały się bezskuteczne. Zresztą przez parę lat zamek zajmowali Rosjanie, a więc jakiegokolwiek poszukiwania były niemożliwe.

a jedyne wejście przebiega przez hol. Co prawda wiele legend o tajemniczych przejściach i tunelach jest przesadzonych, lecz nie wszystkie. Położenie zamku na skalistej górze umożliwiałoby dążenie tajemniczych przejść. Niektórzy twierdzą, że podziemne drogi prowadziły kiedyś z zamku do położonych u stóp góry kościoła i pałacu. Nawet jeżeli takie opowieści są tylko legendą, to nie wiadomo, czy właśnie z ukrytej sali nie było kiedyś wejścia do lochów lub innych tajemniczych pomieszczeń.

studnia czy szyb windy

O istnieniu tuneli lub lochów świadczyć może stojąca na zamkowym dziedzińcu studnia. W cembrowinach zachowały się bowiem stalowe prowadnice, które na pewno nie służyły do wyciągania wiader z wodą. Ich ułożenie wskazuje raczej na konstrukcję windy. Jeżeli tak, to po co w zamkowej studni instalowano windę? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Faktem jest jednak, że spuszczać się w głąb studni, można trafić na wejście. Niewielki otwór jest, co prawda, całkowicie zasypany. Dokąd prowadził i jakie kryje tajemnice nie wiadomo. Nikt chyba dotychczas nie próbował spenetrować tuneli wiodących ze studni do... No właśnie dokąd?

Czy są to jedyne tajemnice Grodźca? Może trwający obecnie remont pałacu i zamku pomoże odpowiedzieć na choćby część postawionych tu pytań. Przypadek pomaga bardzo często w wyjaśnieniu takich zagadek. A może znajdą się śmiałości, którzy spróbują je sami rozwiązać?

JAN ROSZAK

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Interes państwa

Poza ścisłymi i jasnymi wykluczeniami, policja ma w zainicjowanym jeszcze jeden kruczek.

Otóż zezwolenie na broń nie będzie wydane osobie, wobec której "istnieje podejrzenie, że użyje jej sprzecznie z interesem państwa lub społeczeństwa".

Pod bronią

Są mieszkańcami Warszawy. Przyjechali do Legnicy w środę 10 sierpnia. Mocodawcy dali im długą listę dłużników z nazwiskami i adresami prywatnych firm. Domagając się zwrotu pieniędzy używali nie tylko słownych argumentów. Policję wezwał jeden z legnickich biznesmenów przestraszony groźbami.

Dwaj warszawiacy zostali tymczasowo aresztowani. Groźnie pobicie jest karalne, jednak taki sposób odzyskiwania długów stał się od pewnego czasu dość powszechny. Bezprawni "komornicy" czują się bezkarni. Liczą na milczenie swych ofiar.

Przed rokiem głośna była sprawa napadu na mieszkanie współwłaściciela podlegnickiej hurtowni papierosów. Napastnicy wdarli się do mieszkania, pobili gospodarzy, zabrali kosztowności i pieniądze. Niewiele pomogła interwencja policji. Egzekutorzy wyciągnęli właściciela mieszkania z domu, zawlekli do samocho-

du i wywieźli do lasu. Tu powiesili go za nogi na drzewie i torturowali.

Przypalany papierosami mężczyzna miał powiedzieć, gdzie mieszka współnik i jak ukrył pieniądze. Napastnicy nie żartowali. Mężczyzna spędził kilka tygodni w szpitalu.

Kowboj z przypadku

Dziewiętnastolatek Jarosław P. miał już na swoim koncie wiele przestępstw. Najczęściej drobne kradzieże, włamania lub napady. Kiedy jednak stał się nieoczekiwanie posiadaczem pistoletu, postanowił sprawdzić, czy pomoże to w przestępstwach. Dokładnie w Dniu Dziecka wraz z trzema kolegami postanowili coś wypić. Pieniądzy starczyło im jednak zaledwie na parę butelek wina. Szybko się z nimi uporali, ale poczuł niedosyt.

Krótko zabawili na basenie, nie odnalazszy kolegów z piędzmi. Poszli więc nad Nysę. Tu

zobaczyli na drugim brzegu leżącego mężczyznę. Wydawał się martwym celem. Obok niego, na trawie znajdowała się torba i rower. Jarosław P. przeszedł rzekę, wpływ. Koledzy zaszli nieznajomego od tyłu.

Kiedy dziewiętnastolatek legnicki zaczął pieniądze, mężczyzna sięgnął do torby. Zamiast pieniędzy wyjął sportowy pistolet. Kilka razy strzelił w powietrze, by odstraszyć napastników, ale dostał w głowę i stracił przytomność.

Rabusie zabrali broń i ruszyli na miasto szukając nowej ofiary. Pierwszy na ich drodze stanął Jarosław P. przystawili mu broń do brzucha i zażądali pieniędzy. Oszolomiony chłopiec zaczął wzywać pomocy. Z domu wybiegł wujek i wraz z przechodniem obezwładnili "kowboja". Pozostali kompani uciekli.

Jarosław P. odpowie przed sądem za napaść z bronią w ręku.

Pijany terrorysta

Trzy policyjne radiowozy ścigały po Jeleniej Górze autobus. Gonitwa trwała kilkanaście minut. Na jednym z przystanków pojazd zatrzymano i funkcjonariusze



- Nie taki diabeł straszny
- Cuprum od Polski po Indie
- Socjalne pieniądze
- Barakowa spółdzielnia



Fot. JERZY KOSIŃSKI

Nieraz zdarzało się, że "darłem" buty, bo siadał prąd podczas operacji - mówi Leszek Arczewski, kierownik działu techniki medycznej.

- Tu nie może niczego zabraknąć. Jeśli w grę wchodzi ludzkie życie, każda minuta jest ważna.

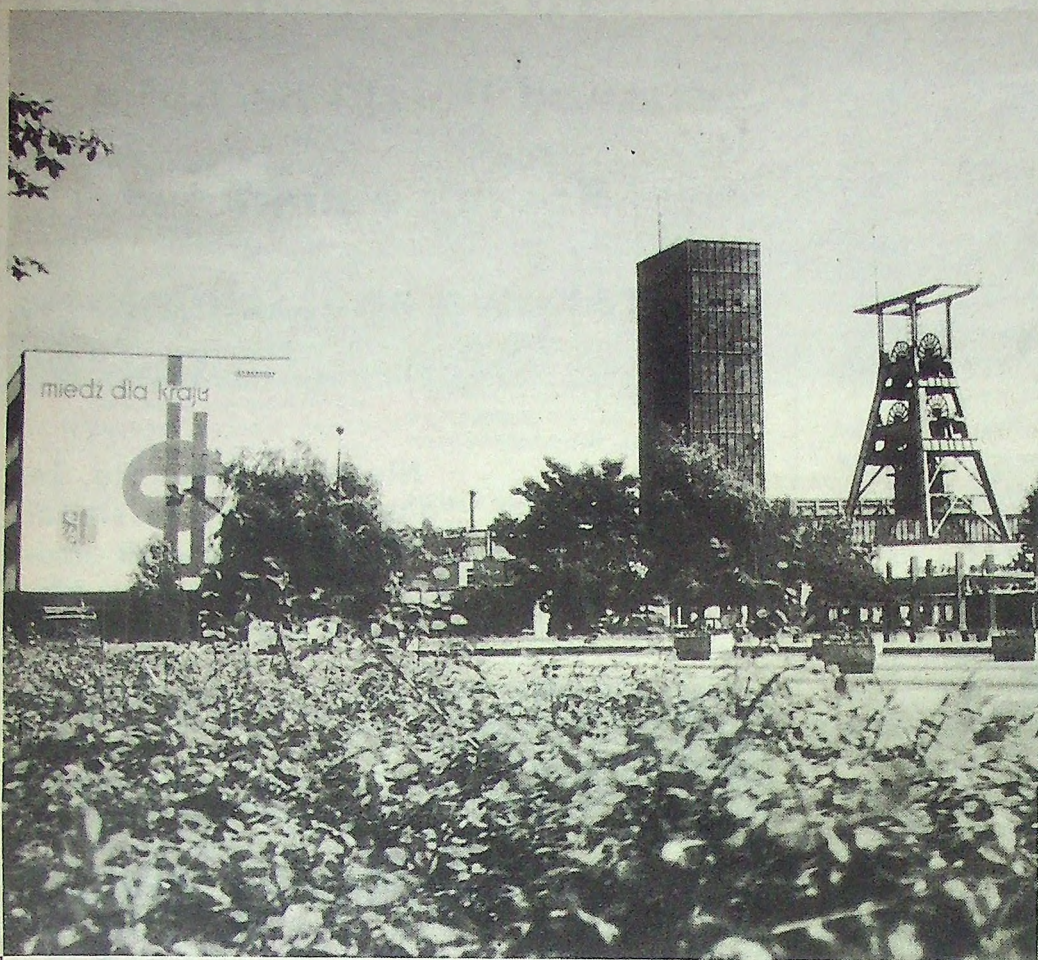
Nie tylko tomograf

Firma nazywa się skomplikowanie: Zakład Technicznej Obsługi Obiektów Przemysłowej Służby Zdrowia w Lubinie. Wartość majątku, którym zajmują się pracownicy zakładu, wynosi 267 mld 282 mln złotych. Jest to jednak wartość według cen księgowych. Gdyby dzisiaj zechciano wybudować obiekty "miedziowej" służby zdrowia i kupić funkcjonujący w nich sprzęt, potrzebny byłby bilion złotych. Do tego trzeba jeszcze dodać koszty. Rocznie na remonty, utrzymanie sprzętu wydaje się 116 mld złotych. Dużo? Jeżeli dwudziestocentymetrowa płytka, wymieniona w ubiegłym roku w tomografie, kosztuje ponad pół miliarda złotych, to takie liczby nie mogą szokować.

Ratownik dyżurny wciska czerwony guzik. W stacji rozlega się alarm. Na tablicy migotają podświetlone przyciski. Pod ręką bezpośrednia łączność z wszystkim kopalniami KGHM i Centralną Stacją Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Włącza

się nagrywanie. Od tej chwili każdorozmowa telefoniczna jest rejestrowana. Automatycznie otwierają się wszystkie newralgiczne przejścia w stacji. Ratownicy jeżdżą po ślizgu w dół. Jeden za drugim wskakują do pojazdu. Wóz rusza na sygnale.

Na ratunek górnikom



Fot. JERZY KOSIŃSKI

Po pierwszej wypłacie

Już we wszystkich zakładach Polskiej Miedzi pracownicy pobierają wynagrodzenie według nowych zasad. Określa je szczegółowo Zakładowa Umowa Zbiorowa. Zgodnie z czerwcowymi ustaleniami pensje powinny wzrosnąć w skali KGHM średnio o 1,5 mln zł przeciętnie na jednego pracownika. Szczegółowe zapisy mówią o większej podwyżce (o 1,8 mln zł) w kopalniach, przede wszystkim na dole, a także w hutach i zakładach wzbogacania rud.

Nie będzie to jednak automatyczny wzrost wobec poprzednich wypłat o te sumy, bo zaliczono do niej specjalną nagrodę, wypłacaną każdego miesiąca od 28 lutego br.

W Polskiej Miedzi obowiązuje już także Układ Zbiorowy Pracy dla Pracowników Przemysłu Miedziowego, który właśnie umożliwił wprowadzenie ZUZ. Układ zbiorowy bardziej koncentruje się na kwestiach socjalnych. Stąd bywa często określany jako pracownicza konstytucja.

Te dwa dokumenty przyniosły istotne zmiany w sytuacji pracownika Polskiej Miedzi. Warto przypomnieć, że przed nimi w miedziowych zakładach obowiązywało 14 taryfikatorów, 30 tabel płacowych, 6 zakładowych systemów wynagrodzeń, 2 układy zbiorowe: z węgla brunatnego i węgla kamiennego. Teraz przemysł

miedziowy ma tylko dwa dokumenty (UZP i ZUZ), regulujące sprawy płacowe i socjalne. Obowiązuje jedna tabela płac, jeden taryfikator i jeden, wspólny, układ zbiorowy.

Często można spotkać się z opiniami, zwłaszcza związków zawodowych, że stworzono dokumenty wybiegające w czas przyszły, bo niektórych pracowniczych przywilejów nie ma jeszcze w ogólnokrajowych uregulowaniach prawnych. W KGHM nie wlicza się np. do urlopów sobót. Jeżeli więc ktoś pójdzie na miesięczny urlop, to może zyskać do pięciu dodatkowych wolnych dni. W UZP znalazły się zapisy o dorocznej "pensji wczasowej" na poziomie kosztów skierowania do ośrodka niezłej kategorii, a także o tzw. "kredkowym", czyli zasiłku na wyposażenie dzieci przed rokiem szkolnym. Pierwszy z tych przywilejów funkcjonuje od dwóch lat, "kredkowe" wypłacane było w kopalniach już w latach osiemdziesiątych. Przy okazji związkowcom udało się podnieść "kredkowego". W poprzednich latach wypłacano je w wysokości 30 proc. najniższej płacy w kraju. W tym roku pracownicy, przygotowujący dzieci do szkoły, otrzymali 30 proc. średniej płacy w Polskiej Miedzi, czyli po 2 mln 205 tys. zł na każde dziecko.

Do nowych zdobyczy trzeba zaliczyć dodatkowe urlopy dla górników - 5 dni po pięciu latach pracy i 8 dni po 10 latach. Ponadto dodatkowe urlopy zyskali też górnicy-ratownicy. Uregulowana została sprawa dodatków za pracę w warunkach niebezpiecznych, szkodliwych i uciążliwych. Zyskali też hutnicy - wolny od pracy dzień i nagrodę z okazji swojego branżowego święta.

Wdrażanie tych nowych rozwiązań rodzi wiele pytań i wątpliwości. Wyjaśniono je jeszcze w zakładowych punktach konsultacyjnych przed referendum. Swoją akcję wyjaśniającą prowadziły związki zawodowe. Wiele paragrafów wciąż jednak oczekuje na in-

tek pobrać na dzieci, które nie przekroczyły 21 roku życia i uczą się w szkołach, z ponadpodstawowymi włącznie. Sęk w tym, że mając 20,5 roku można uczyć się w pomaturalnym studium językowym, a można być już w tym wieku studentem drugiego roku politechniki. W jednym z zakładów wypłacono "kredkowe" także na studentów. W innych nie. Interpretacja związkowców idzie w kierunku, oczywiście, liberalnym, przyjmując za najważniejszy warunek granicę wiekową, czyli 21 lat dziecka. Zajmujący się tą sprawą pracownicy zarządu KGHM oparli się jednak na interpretacji ustawowej "szkoły ponadpodstawowej", co oznacza, że studenci "kredkowego" brać nie powinni.

Kolejna sprawa - ZUZ przyznający dodatkowe urlopy wchodzi w życie w połowie roku. Czy dodatkowe, wolne dni należy naliczać za cały rok, czy też tylko za pół roku? Bez negocjacji i kompromisu nie obędzie się. Tęgich prawników będzie też wymagało wyjaśnienie sprawy deputatów węglowych dla emerytów i rencistów. Czy przysługuje im także wówczas, gdy do podstawy ich świadczenia zaliczono ten deputat?

W sprawach socjalnych wiele niejasności rozwiano. Związkowcy i reprezentanci zarządu zgodzili się m.in. z tym, że zakład powinien wypłacić odszkodowanie w wysokości 12 pensji oraz pokryć koszty pogrzebu także tych pracowników, którzy zginęli w wypadkach przy pracy, przy czym ulegli tym wypadkom z własnej winy. Zgodzono się, że w przypadku urlopów pracowników w systemie czterobrygadowym dniami roboczymi są te wszystkie dni, które wynikają z harmonogramu ich pracy. Do stażu pracy, uprawniającego np. do dodatkowego urlopu, będzie zaliczana praca pod ziemią w innych niż miedziowe firmach.

Sprawy te zebrano z zakładów i ujęto w ok. 30 punktach. O nich właśnie dyskutowały delegacje poszczególnych związków zawodowych z członkiem zarządu Jerzym Nowakiem 22 sierpnia. Ze względu na cykl wydawniczy, nie byliśmy w stanie przedstawić ostatecznych ustaleń w tych sprawach (gdzie rozwiązanie można było negocjować), jak też interpretacji prawnych. Przedstawimy je w najbliższych numerach "Konkretów". Z pewnością będziemy do tej tematyki jeszcze wiele razy wracać. Prawda jest bowiem taka, że ZUZ i UZP nie można wdrożyć raz na zawsze. Akty te otwierają bowiem wiele możliwości, a korzystanie z nich może być różnie oceniane przez pracodawców i pracowników. Ciągłe negocjacje są uciążliwością, stwarzają jednak duże szanse na lepsze zarobki i wyższe świadczenia w Polskiej Miedzi.

ADAM SPYCHAŁA

Barakowa spółdzielnia

Niewtajemniczonemu trudno tam trafić. Dwa otoczone plotem jednopiętrowe budynki nie dość, że znajdują się na końcu ulicy Małomickiej, tuż przed granicą Lubina, to na dodatek od strony ulicy są zasłonięte nowymi domami jednorodzinnymi.

Wybudowano je w 1967 roku. W trzech blaszakach przez niemal ćwierć wieku mieścił się hotel robotniczy Zakładu Transportu. W 1990 roku dwa pawilony zostały wyremontowane i zmodyfikowane. Trzeci pozostał bez zmian. Pod koniec 1992 roku Zakład Transportu, chcąc pozbyć się socjalnego balastu, zaproponował mieszkańcom hotelu oddanie budynku za darmo, ale pod warunkiem, że utworzą spółdzielnię mieszkaniową.

Entuzjazmu dla pomysłu dyrektora Adama Butyńskiego początkowo nie było. Strach przed samodzielną przyszłością był duży, ale z czasem coraz więcej mieszkańców dawało się do niego przekonać. Decydujące były obietnice, że firma będzie w przyszłości spółdzielcom pomagać. W marcu 1993 roku grupa inicjatywna opracowała statut "Małomic", zebranie mieszkańców wybrało zarząd i radę nadzorczą. Spółdzielnia ma 52 członków, 176 mieszkańców. Niemal wszyscy są związani z Zakładem Transportu. "Małomice" przejęły także trzeci stary budynek. Mieszkania w nim, na zasadach rynkowych, wynajmuje się ludziom z zewnątrz. Dzięki temu spółdzielnia ma 15 mln zł nadwyżki miesięcznie.

Prezesem wybrano Zbigniewa Pochwałę, starszego specjalistę do spraw marketingu, a jego zastępcami zostali Andrzej Strzyż (do spraw technicznych) i Zygmunt Chojnowski (do spraw administracyjnych). W spółdzielni wszyscy pracują niemal społecznie. Prezesa zatrudniono na jedną trzecią etatu za 3 mln zł brutto. Prowadzi za to całą administrację i dokumentację finansową. Administracja składa się

jeszcze z głównego księgowego i kasjerki, pracujących na umowy - zlecenia. Jest też czterech palaczy, bo spółdzielnia ma własną kotłownię.

Problem ogrzewania jest w "Małomicach" najważniejszy. Faktyczny koszt ogrzania jednego metra kwadratowego powierzchni wynosi około 25 tysięcy złotych, a spółdzielcy płacą tylko 12,6 tys. Ciepłą wodę na razie mają za darmo. W innych spółdzielniach mieszkaniowych różnicę między ceną a kosztem ogrzewania pokrywa budżet państwa. W "Małomicach" muszą sobie radzić sami. Dopłaty, jeśli w ogóle będą, to nie prędzej niż w lutym przyszłego roku.

Na początku pomógł Zakład Transportu remontując kotłownię i przywożąc 200 ton koksu. Dzięki temu prezentowi i zapasom miało przetrwać półtora zimy. Na zimę spółdzielnia potrzebuje 180 ton koksu. Do tego 60 ton na ciepłą wodę latem. Najbliższą zimę spółdzielcy spędzą ciepło, bo na koncie w banku jest spora rezerwa na opał.

Ogrzewanie podporządkowane jest całe życie spółdzielni. Żeby starczyło na koks, oszczędza się na wszystkim. Kiedyś, na przykład, przez półtora miesiąca na całym osiedlu nie było oświetlenia. Słupów z latarniami było za dużo i oświetlenie bardzo drogo kosztowało. Włączono je dopiero po przeróbce, gdy zostały tylko dwie latarnie.

Z powodu konieczności liczenia się z każdym groszem, wszystkie konieczne naprawy i większe sprzątania wykonuje się w czynie społecznym. Dwa budynki są praktycznie nowe, więc na szczęście nie wymagają większych remontów. Ale czasami trzeba naprawić dach czy jakąś instalację. Robią to sami spółdzielcy, za darmo, systemem gospodarczym. Tak samo było z drogą, a nawet z wiatą WPK, którą pomalowano, bo była obskurna. Do czynów społecznych nikt nikogo nie przymusza, a za pracę nie należą się

WŁODZIMIERZ KALSKI

żadne ulgi. Od drobnych, ale fachowych napraw jest wiceprezes do spraw technicznych, Andrzej Strzyż. Jeśli trzeba, to bierze narzędzia i usuwa usterki nawet w mieszkaniach. Sam zrobił też stojące przed domami kosze na odpadki i posadził drzewa.

Spółdzielnia ma własne biuro. Obskurne, bo na remont i meble szkoda pieniędzy, ale za to z telefonem. Trzyosobowy zarząd zbiera się codziennie o godzinie szesnastej. Analizuje sytuację i podejmuje konieczne decyzje. Najwięcej problemów jest, jak wszędzie, z terminowością opłat za czynsz. Ustalono, bardzo dla mieszkańców korzystnie, że termin wpłaty mija piętnastego dnia miesiąca za miesiąc poprzedni. Nie wszyscy się w tym terminie mieszczą. Jeśli ktoś uprzedzi, że z powodu przejściowych trudności finansowych spóźni się o kilka dni, to nic strasznego się nie dzieje. Ale jeśli ktoś nie płaci bez uprzedzenia, to wtedy mu biada. Już najazutem zarząd wyłącza mu energię elektryczną. Miesięcznie są dwa - trzy takie przypadki.

Kiedyś z powodu światła omal nie doszło do sądowego procesu. Zwykle po wyłączeniu dłużnik natychmiast przychodzi i płaci, a światło się przywraca. Raz było inaczej. Po odłączeniu energii nie było żadnej reakcji. Okazało się, że dłużnik podpisał się do instalacji na korytarzu.

Spółdzielnia reguluje wszystkie swoje zobowiązania na bieżąco i jeszcze ma nadwyżkę na przyszły opał. Gdyby pobażano dłużnikom, na pewno by tak nie było.

Za mieszkania, gdy były jeszcze hotelem, płacono po około 600 tys. zł. W spółdzielni (mieszkania mają od 30 do 50 m kw.) płaci się po około 1 mln zł. W hotelu i dziś byłoby taniej.



Fot. JERZY KOSIŃSKI

Nie taki diabeł straszny...

W latach realnego socjalizmu nie mogło być mowy o rozwoju przemysłu bez towarzyszącego mu budownictwa mieszkaniowego, szczególnie gdy tworzono go od podstaw, na nie zurbanizowanym terenie. Nie byłoby dziś Polskiej Miedzi, gdyby wraz z kopalniami, hutami i zakładami zaplecza nie budowano mieszkań.

Po przejściu na gospodarkę rynkową utrzymywanie mieszkań stało się problemem we wszystkich przedsiębiorstwach w Polsce. Mogło też być balastem, tym bardziej że w większości mieszkań od lat żyli ludzie nie związani z firmą.

W 1992 roku Polska Miedź traktując mieszkania zakładowe jako jeden z dodatków do przedsiębiorstwa postanowiła przekazać je kompetentnym instytucjom. Próby rozpoczęto od Lubina, od mieszkań Zakładów Górniczych "Lubin" na osiedlu Staszica. Obliczono, że jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej mieszkania kosztuje 1 milion 328 tysięcy złotych i po takiej cenie (czyli po - przeciętnie - 60 milionów złotych za mieszkanie) zaproponowano lokatorom sprzedaż. Mimo bardzo atrakcyjnych warunków (pierwsza wpłata w wysokości dwudziestu procent wartości mieszkania, reszta rozłożona na dziesięć lat, raty oprocentowane w wysokości jednego procenta, a gdyby ktoś zdecydował się wykupić mieszkanie za gotówkę, otrzymałby dziesięć procent upustu), mieszkań nie udało się sprzedać. Sytuacja nawet się skomplikowała. Większość mieszkańców osiedla przeciwstawiła się sprzedaży i poczuła się zagrożona w swoich prawach lokatorskich. W obawie przed wzrostem kosztów utrzymania mieszkań, lokatorzy założyli samoobronę mieszkańców osiedla Staszica i wielokrotnie zwracali się do władz samorządowych Lubina z prośbą o "obronę".

Ponieważ także Polska Miedź była gotowa oddać miastu za darmo wszystkie budynki, Rada Miejska zdecydowała się na ich komunalizację i 1 listopada 1993 roku Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Lubinie stał się właścicielem 1648 mieszkań o powierzchni 66 tysięcy metrów kwadratowych, w których żyje ponad 5 tysięcy osób. Liczba mieszkań komunalnych w Lubinie wzrosła w ten sposób o blisko jedną trzecią. Teraz mieszka w nich ponad 22 tysiące osób.

Przekazanie odbyło się bardzo sprawnie, bo poprzednik ZGM, Lubinskie Przedsiębiorstwo Komunalne i tak od wielu lat na zlecenie Zakładów Górniczych "Lubin" sprawowało nad nimi zarząd polegający na bieżącej eksploatacji i remontach. Poważniejszymi remontami dachów, elewacji i pionów instalacyjnych zajmowała się dotąd Polska Miedź. Od 1 listopada 1993 roku obowiązki te przejął ZGM, a finansowane są z budżetu miasta.

W sferze eksploatacji nie zmieniło się zatem wiele. Nastąpiły za to wielkie zmiany formalno-prawne. ZGM otrzymał uprawnienia wydawania decyzji i przydziałów wszystkich komunalnych mieszkań, w tym przejętych od Polskiej Miedzi. Spowodowało to konieczność "wprostowania" sytuacji prawnej wielu lokatorów. W mieszkaniach pomiędzy lokatorów były częste braki tytułów prawnych, na przykład lokatorzy zajmowali je nieformalnie, nie mając przydziałów. Wszystkie tego typu braki już usunięto.

Wraz z mieszkaniem Zakład Gospodarki Mieszkaniowej przejął od ZG "Lubin" pochodzące z lat 1987-1990 wnioski 332 osób oczekujących na mieszkanie. Do dziś 88,35 rozpatrzono pozytywnie i ich autorzy czekają w kolejce po komunalne mieszkanie, 53 wnioski odrzucono, bo ich lokatorzy mają dobre warunki mieszkaniowe (przy przydziale mieszkań w Polskiej Miedzi obowiązywały wymogi mniej rygorystyczne, niż to mówi Prawo Lokalne).

49 kolejnych autorów wniosków dobrowolnie zrezygnowało z oczekiwania na przydział mieszkania, a 149 osób skreślono z listy oczekujących, bo nie odpowiedziały na wezwanie ZGM. Nie rozpatrzono dotąd tylko 11 wniosków o przydział mieszkania (specjalna komisja zajmie się nimi już wkrótce) oraz 35 dotyczących zamian w ruchu między lokatorami.

W tym roku odbyła się pierwsza emisja 240 obligacji gminy miejskiej Lubin. Adresowano ją do lokatorów mieszkań komunalnych, którym miasto za wykupione obligacje zapłaci mieszkaniem. Ten sposób prywatyzacji mieszkań komunalnych jest bardzo korzystny dla lokatorów i nic dziwnego nie ma w tym, że metodą interesuje się wielu kolejnych lubinian.

W tej chwili przygotowuje się drugą emisję "mieszkaniowych" obligacji. Ma objąć 299 lokali, z czego około 70 procent, to dawne mieszkania Zakładów Górniczych "Lubin" na osiedlu Staszica.

Polityka Zarządu Polskiej Miedzi zmierzająca do komunalizacji lub przekazania spółdzielniom zasobów mieszkaniowych zaczyna przynosić efekty. Większość mieszkań - w Lubinie, Polkowicach i Złotorii - już przekazano. Nadal tylko stoją w miejscu rozmowy z samorządem Legnicy, który obawia się kosztów, jakie będzie musiał ponieść w związku z komunalizacją. Może wnioski z udanego lubińskiego eksperymentu pomogą przełamać impas w rozmowach.

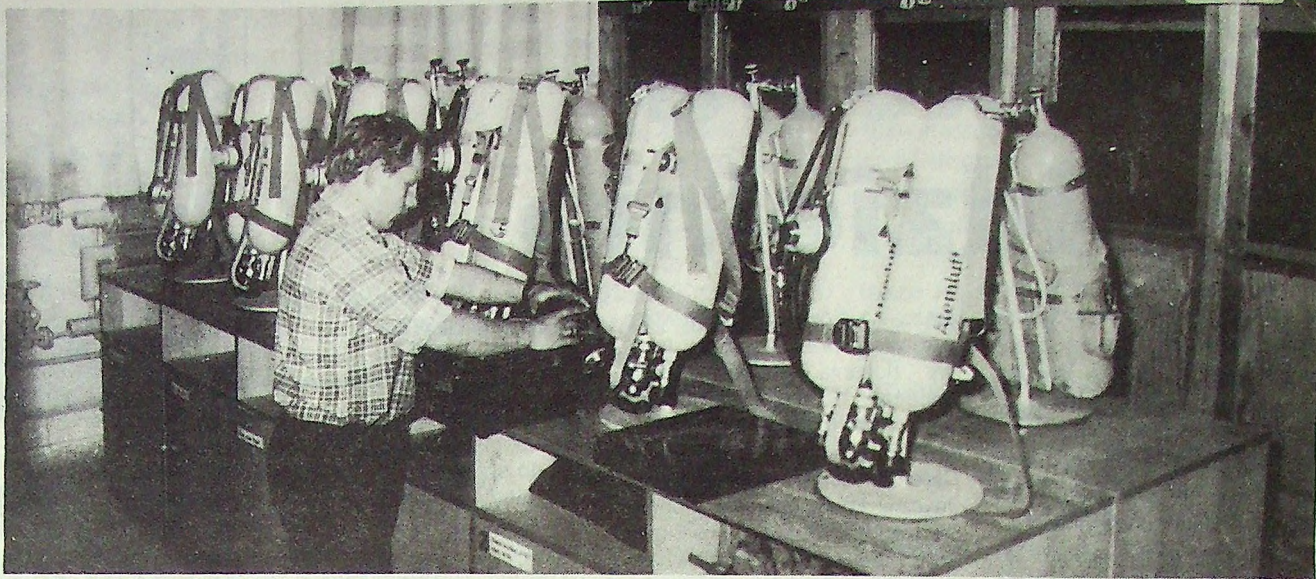
KAROL WŁODKOWSKI



Fot. JERZY KOSIŃSKI



Ratownicy w wozie bojowym przygotowujący się do akcji.



Sala aparatów nurkowych.

Na ratunek górnikom

Ratownik dyżurny wciska czerwony guzik. W stacji rozlega się alarm. Na tablicy migotają podświetlone przyciski. Pod ręką bezpośrednia łączność z wszystkim kopalniami KGHM i Centralną Stacją Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. Włącza się nagrywanie. Od tej chwili każda rozmowa telefoniczna jest rejestrowana. Automatycznie otwierają się wszystkie newralgiczne przejścia w stacji. Ratownicy zjeżdżają po ślizgu w dół. Jeden za drugim wskazują do pojazdu. Wóz rusza na sygnale.

Akcja trwa niecałą minutę. Na szczęście jest to tylko próbny alarm w Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Sobinie. Pojazd pozostaje więc na miejscu. Na tym jednak nie koniec. Ratownicy wyciągają z bagażników sprzęt. Teraz okaże się, czy potrafią szybko wykorzystać jego nadzwyczajne możliwości. Urządzenia służą ratowaniu zasypanych górników. Gdyby więc ktoś czegoś nie wiedział, o czymś zapomniał... Nad wszystkim czuwa jednak Antoni Duszeńko, kierownik zmianowy.

Cuda techniki

Jerzy Ropelewski rozkłada nożyce firmy "Holmatro". Inny ratownik wsuwa między ostrza górniczą kotwę z utwardzonej stali o średnicy 20 milimetrów. Kilkanaście sekund i przecięte kawałki odskakują na boki.

Antoni Karliński demonstruje działanie rozpiętki. Tym niewielkich rozmiarów urządzeniem można podnieść blok skalny o masie 15 ton.

Marian Grabowski pochyla się nad poduszką pneumatyczną. Laikowi kojarzy się ona z gumową wycieraczką. Trudno wprost uwierzyć, ale przy pomocy tego kawałka specjal-

nie utwardzonego tworzywa można podnieść skałę o masie 67 ton.

Cudem techniki jest darda - urządzenie do bezdetonacyjnego rozsadzania skał. Pod jej siłą bryła pęka jak łupina orzecha, ale odłamki nie rozpryskują się na boki. Nieoceniona jest zwłaszcza wtedy, gdy dojdzie do zasypanego górnik zagrażającego skałami sporych rozmiarów.

Na betonowym placu leży sprzęt najwyższej światowej jakości. Obok cudów techniki - łopaty, kilofy, łańcuchy. Wszystko to nabiera jednak wartości dopiero w rękach ratowników.

Doborowe zastępy

W stacji dzień i noc pełnią dyżury trzy zastępy, wśród nich są mechanicy, nurkowie, wysokościcowcy, lekarze. Wszyscy przechodzą szkolenia, próbne alarmy, ćwiczą dla zachowania sprawności.

Spośród 400 ratowników KGHM niewielu jest zawodowcami. Niemal cała służba opiera się na ochotnikach. Na co dzień pracują w kopalniach. Oświeceni są z warunkami panującymi pod ziemią. Kilka razy w roku mają tygodniowe dyżury w Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Sobinie. Zawodowcy nie pozwalają im zgubić kondycji.

Sekcja pletwonurków ćwiczy w specjalnym zbiorniku. Sekcja wysokościcowców trenuje na 40-metrowej wieży. Niejeden ratownik dostał już "popalić" na torze przeszkód. Można tu imitować trudne podziemne warunki. Zmieniać temperaturę i zadymienie. Pod wodą, w powietrzu, czy pod ziemią wszyscy muszą być sprawni.

Nie każdy górnik może zostać ratownikiem. Decyduje dobre zdrowie, sprawność fizyczna, odpowiedni wiek (do 45 lat).

Kandydaci przechodzą test psychotechniczny i wytrzymałościowy.

Niektórzy wychodzą z komory ćwiczeń niepokieszeni, z zaleceniem zgubienia brzucha. Selekcja jest jednak konieczna. Nierzadko od wytrzymałości i sprawności ratowników zależy, czy zasypany górnik wyjedzie na powierzchnię żywy.

Nie tylko górnikom

Ratownicy mają nieść pomoc górnikom - taki jest cel istnienia stacji. Jednak niezwykle umiejętności i nadzwyczajny sprzęt sprawiają, że nieraz już odezwał się w Sobinie telefon z nietypową prośbą o pomoc.

Zdarzało się, że ratownicy służyli swoim sprzętem ofiarom wypadków drogowych. Gdy nie można było wyciągnąć rannych z uszkodzonych samochodów, szły w ruch nożyce "holmatro". Kiedy na autostradzie przewrócił się potężny TIR, użyli poduszki pneumatycznej i podnieśli kolosa.

Nurkowie wykonują rozmaite prace podwodne. Inwentaryzują zatopione chodniki w kopalniach, spawają. Ostatnio "wyłowili" z wody nowiutkiego mercedesa. Przytrafiają się im też przykre zadania. Nieraz już wyciągali topielców.

Nurkowie wyposażenie są w wysokiej klasy japońskie skafandry i aparaty nurkowe. Mają do dyspozycji dwie komory hiperbaryczne: stałą i przenośną. Służą one do dekompresji, ale mają też niemałe możliwości terapeutyczne. W komorze, oprócz choroby kesonowej, można również leczyć niektóre dolegliwości układu krążenia i łagodzić objawy u chorych na stwardnienie rozsiane.

Swego czasu seanse w tutejszej komorze, przy jednoczesnym leczeniu farmakolo-

gicznym, przywróciły zdrowie pacjentowi ze zmianami gangrenowymi.

Ratownicy z sekcji wysokościowej czyszczą szybiki z odłamków skalnych. Niekiedy na zlecenie GOPR wykonują w górach obrywkę skał przy szlakach turystycznych.

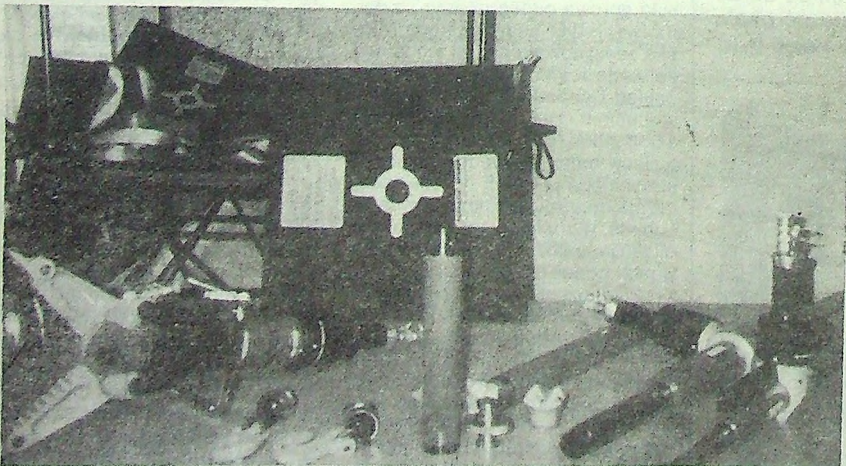
Krótki zapis

Zastępy z Sobina i kopalnianych stacji specjalizują się w prowadzeniu ratowniczych akcji zawałowych. Tąpnięcia i zawały są w kopalniach zagrożeniem typowym. Z myślą o tym zakupiono kosztowny sprzęt, bez którego dzisiaj trudno wyobrazić sobie niesienie pomocy górnikom. Używano go również w walbrzyskiej kopalni Victoria, a także parę lat temu w Armenii. Po pamiętnym trzęsieniu ziemi pospieszyło tam z pomocą kilka zastępów z Sobina.

Okręgowa Stacja Ratownictwa Górniczego liczy już sobie ponad 20 lat. Początkowo mieściła się na Lubinie Głównym, od 11 lat w Sobinie. Ma pod swoją pieczę wszystkie kopalnie KGHM. Kiedy trzeba, ratownicy jadą też do Turowa, Sieniewa i Nowego Łądu. Brali już udział w około 150 akcjach. Uratowali wiele istnień ludzkich. Najtrudniejsze są dla nich zawsze te akcje, w których giną ludzie. Najłatwiejsze - po których górnicy wyjeżdżają na powierzchnię żywi.

Pod pewnym względem wszystkie akcje są jednak identyczne - każda kończy się krótkim zapisem w dzienniku akcji ratowniczych. I tylko ratownicy wiedzą, co dokładnie kryje się za tymi kilkoma zdaniem.

KRYSTYNA NIKOŃCZUK



Ten niepozorny szary kwadrat to poduszka pneumatyczna podnosząca nawet 40-tonowy blok skalny. Leżący poniżej rozpiętki radzi sobie tylko z piętnastoma tonami.



Ratownicy na ćwiczeniach zawałowych podkładają poduszkę pneumatyczną pod oberwany blok skalny.

Nieraz zdarzało się, że "darłem" buty, bo siadał prąd podczas operacji - mówi Leszek Arczewski, kierownik działu techniki medycznej.

- Tu nie może niczego zabraknąć. Jeśli w grę wchodzi ludzkie życie, każda minuta jest ważna.

Brzydka nazwa

Firma nazywa się skomplikowanie: Zakład Technicznej Obsługi Obiektów Przemysłowej Służby Zdrowia w Lubinie. Wartość majątku, którym zajmują się pracownicy zakładu, wynosi 267 mld 282 mln złotych. Jest to jednak wartość według cen księgowych. Gdyby dzisiaj zechciano wybudować obiekty "miedziowej" służby zdrowia i kupić funkcjonujący w nich sprzęt potrzebny byłby bilion złotych. Do tego trzeba jeszcze dodać koszty. Rocznie na remonty, utrzymanie sprzętu wydaje się 116 mld złotych. Dużo? Jeżeli dwudziestocentymetrowa płytka, wymieniona w ubiegłym roku w tomografie, kosztuje ponad pół miliarda złotych, to takie liczby nie mogą szokować.

Ludzie

W ZTO pracuje prawie trzysta osób. Najwięcej w przychodni w Polkowicach oraz w kompleksie w Lubinie. W szpitalu wszystkie ekipy pracują na trzy zmiany. Na przykład dziewiątka z działu techniki medycznej czuwa nad utrzymaniem w pełnej gotowości sprzętu. Jest co pilnować, do każdego łóżka szpitalnego doprowadzone są w sieci takie gazy, jak tlen, podtlenek azotu (tzw. głupi Jasiu), próżnia i sprężone powietrze. Prawie czterdziestu pracowników wydziału konserwacyjno-remontowego dba o stan sieci energetycznej, wodno-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania. Na zaskakujące sytuacje nie ma miejsca.

- Mamy dwa agregaty prądowłórcze i dwie niezależne linie zasilające - mówi Edward Krzyżanowski, zastępca dyrektora ZOT.

- Agregaty włączają się automatycznie po trzech sekundach od "zniknięcia" prądu w sieci. Praktycznie ten system może zniszczyć tylko bomba atomowa...

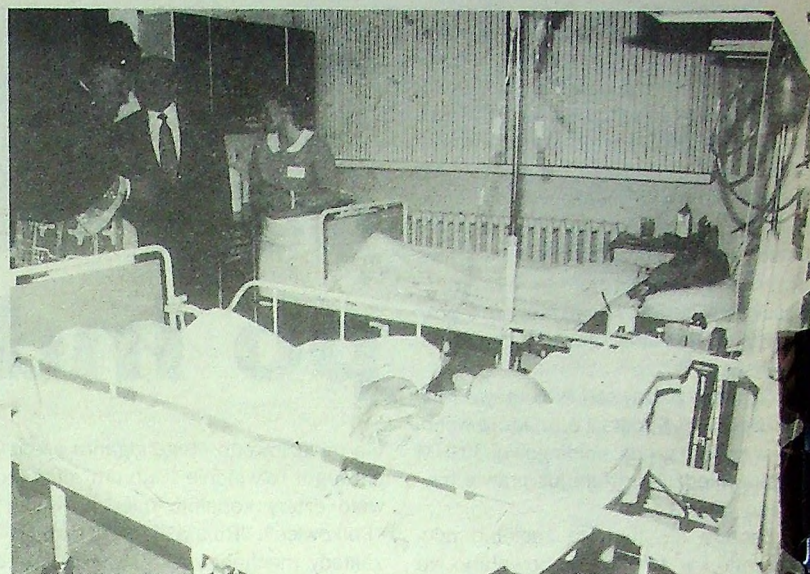
Tomograf pracuje

Jeden z trzech na Dolnym Śląsku tomografów komputerowych pracuje jeszcze przy niewielkim obciążeniu. Dziennie korzysta z niego kilkunastu pacjentów. Tomograf nie jest jedynym urządzeniem Siemens pracującym w Lubinie. Są także nowoczesne rentgeny, z których każdy kosztował kilka miliardów złotych.

Nowy szpital, choć jeszcze daleko do oddania wszystkich oddziałów, może imponować. "Centrum dowodzenia" mieści się w dyspozytorni. Wnętrze przypomina ośrodek lotów kosmicznych. Tysiące lampek, przełączników. Sprzęt najwyższej światowej klasy. To tutaj można się dowiedzieć, że gdzieś tam, na szpitalnym korytarzu, ktoś zapalił papierosa. Zabezpieczenie przeciwpożarowe jest tutaj wręcz idealne. Poza tym stąd nadawane są specjalne komunikaty, a pacjenci mogą słuchać muzyki (przy każdym łóżku słuchawki!) z kasety ustawionej przez dyspozytora bądź jednej z rozgłośni radiowych.

Problemy

Największym problemem ZOT jest brak pieniędzy. Wstrzymanie budowy bloku operacyjnego na D-21 zahamowało jednocześnie uruchomienie central-



Nie tylko tomograf

nej sterylizacji i dezynfekcji. Obecnie działające sterylizatory gazowe mają już jedenaście lat i niedługo nie będą w stanie obsłużyć górniczej służby zdrowia. Centralna sterylizacja odpowiadałaby standardom światowym i zaspokajałaby potrzeby całego ZOZ. D-21 zostanie oddany do użytku za dwa, trzy lata. Pod warunkiem, że znajdą się pieniądze.

- Bezszytecznie szukamy firmy, która przerobi nam klimatyzację i wentylację - mówi Edward Krzyżanowski. - Chodzi o to, że urządzenia pracują zbyt głośno i są przekroczone normy hałasu. Nie ma specjalistów, którzy poradziliby sobie z tym sprzętem produkcji NRD. Na kupno nowego nas nie stać.

Okazuje się, że niemieckie wcale nie znaczą solidne. ZOT ma także kłopoty z karetką Ford Transit. Wprawdzie wyposażenie medyczne pracuje bez zarzutów, ale samo auto to zwykły bubel. Ogrzewanie było tak podłączone, że kilka razy spod maski buchnęło ogniem. Trzy razy naprawiano skrzynię biegów. Poszły łożyska w kołach. Most jest wadliwie umocowany. Może producent się zreflektuje i wymieni bubel na sprawny samochód?

Przy okazji warto wspomnieć, że na karetki wiozące pacjentów do lubińskiego szpitala czekają zwykle nieprzyjemne niespodzianki. Wąskie uliczki dojazdowe są zazwyczaj zatarasowane prywatnymi autami. Po drugiej stronie ulicy obok Cuprum Banku ma powstać duży parking. Tylko znowu te pieniądze...

Plany

- Po uruchomieniu oddziału chirurgicznego chcemy rozpocząć produkcję płynów infuzyjnych - zdradza plany Edward Krzyżanowski.

- Są to płyny wykorzystywane m.in. w kroplówkach. Robiliśmy to już wcześniej, ale koszty były zbyt wysokie ze względu na małe potrzeby. Na pewno istotną inwestycją dla naszej służby zdrowia będzie budowa ekologicznej spalarni odpadów. Mamy trzy projekty do wyboru. Najtańszy jest węgielski - za jedenaście miliardów złotych. Gdyby znalazły się środki jeszcze w tym roku, spalarnia byłaby gotowa w czerwcu 1995.

MAREK SZPYRA

Dziesięć przykazań ZOT

Przedmiotem działania Zakładu Technicznej Obsługi Obiektów Przemysłowej Służby Zdrowia w Lubinie jest administrowanie i utrzymanie we właściwym stanie technicznym budynków, budowli oraz urządzeń technicznych i medycznych obiektów przeznaczonych do działalności leczniczej, pomocniczej i administracyjnej Przemysłowej Służby Zdrowia, a w szczególności:

1. Administrowanie i eksploataowanie budynków, sieci technologicznych i specjalistycznych PSP.
2. Prowadzenie właściwej gospodarki konserwacyjno-remontowej.
3. Koordynacja działań inwestycyjnych i modernizacyjnych obiektów.
4. Prowadzenie gospodarki remontowej urządzeń technicznych i medycznych łącznie ze współpracą z serwisami specjalistycznymi.
5. Prowadzenie gospodarki wodnej, ciepłej i energetycznej na osiedlu D w Lubinie i odpłatne świadczenie usług w tym zakresie.
6. Odpłatne świadczenie usług serwisowych.
7. Odpłatne świadczenie usług pralniczych, konserwacyjnych i remontowych.
8. Dzierżawienie gruntów, nieruchomości oraz sprzętu i urządzeń.
9. Produkcja i sprzedaż płynów infuzyjnych oraz lekarstw.
10. Prowadzenie hotelu pracowniczego.

Liczby, liczby

- ZOT dysponuje 270 pełnymi etatami. Najwięcej osób pracuje w przychodni w Polkowicach - 55, najmniej w Legnicy - 5.
- Koszty roczne ZOT wyniosły w ub. roku 116 mld złotych, wpływy - 94 mld. Deficyt (22 mld) był zgodny z planem.
- Za energię elektryczną używaną w miedziowej służbie zdrowia płaci się rocznie 11 mld złotych.
- Najdroższym urządzeniem jest tomograf komputerowy firmy Siemens. Kosztował prawie 14 mld złotych.
- W planowanej spalarni odpadów medycznych temperatura w piecach dochodzić będzie do 1200°C.
- Przemysłowa Służba Zdrowia obsługuje rocznie prawie 37 tysięcy pacjentów, w tym ponad 8 tysięcy spoza Polskiej Miedzi SA.

Co się zdarzy w przyrodzie, gdy nowy, wielki zakład przemysłowy zacznie dla swoich potrzeb czerpać duże ilości wody i wydzielać szkodliwe opary. Badania symulacyjne w tym zakresie wykonują pracownicy "Cuprum", mający zaplecze projektowe wyposażone w doskonałe komputery, drukarki, plotery, skanery i sami układają programy komputerowe ułatwiające przetworzenie olbrzymiej ilości danych, których wymaga na przykład modelowanie zjawisk przyrodniczych.

Centrum Badawczo Projektowe Miedzi "Cuprum" Spółka z o.o., które wchodzi w skład grupy holdingowej KGHM Polska Miedź SA działa już prawie trzydzieści lat.

Zaczęła się budowa zagłębia miedziowego i w 1964 roku powołano we Wrocławiu Oddział Zamiejscowy Biura Projektów Metali Nieżelaznych "Bipromet". Potrzebne były specjalistyczne projekty i trzeba było prowadzić badania nad eksploatacją złóż, przeróbką i hutnictwem miedzi. W 1967 r. Oddział "Biprometu" we Wrocławiu został przekształcony w Zakłady Badawcze i Projektowe Miedzi "Cuprum", które miały część naukowo-badawczą i projektową.

"Cuprum" ma też swoją bibliotekę, która od początku istnienia firmy gromadzi książki i czasopisma pod kątem prowadzonych badań. Ułatwia to kontakt z najnowszymi zdobyczami wiedzy w wielu dziedzinach. Oprócz biblioteki co miesiąc jest wydawany "Przegląd Publikacji Naukowo Technicznych" zawierający informacje o artykułach z dziedzin takich jak: geologia i hydrogeologia, górnictwo, przeróbka rud, metalurgia i ochrona środowiska, publikowanych w dostępnych w Polsce krajowych i zagranicznych, czasopismach związanych z przemysłem miedziowym. Z biblioteki mogą korzystać pracownicy naukowcy i studenci uczelni technicznych oraz pracownicy KGHM.

Przez minione 30 lat "Cuprum" było mózgiem LGOM. Ono projektowało i wykonywało całą dokumentację dla zagłę-

"Cuprum" od Polski po Indie

bia miedziowego - tego giganta przemysłowego. To właśnie "Cuprum" projektowało cztery kopalnie miedzi: "Lubin", "Polkowice", "Rudną" i "Sieroszowice", zakłady mechaniczne remontu i produkcji maszyn, odlewnie żeliwa i staliwa, zbiorniki odpadów poflotacyjnych, bazy transportu samochodowego i kolejowego. Najnowszą inwestycją w przemyśle miedziowym, w której projektowaniu brał udział specjaliści "Cuprum", był Zakład Produkcji Metali Szlachetnych w HM "Głogów".

Działalność "Cuprum" nie ograniczała się do LGOM i złoża miedzi na monoklinie przedsudeckiej. Specjaliści z "Cuprum" projektowali również obiekty dla kopalni węgla kamiennego na Górnym Śląsku, w Wałbrzyskim oraz dla kopalni soli w Wieliczce.

To jednak nie wszystko, specjaliści z "Cuprum" zaprojektowali kopalnie metali w byłym ZSRR i w Chinach oraz wykonali ocenę techniczno-ekonomiczną złoża pierwiastków ziem rzadkich w Mongolii. Wśród wielu innych projektów wykonywanych dla zagranicy, znaczące były szyby i tunele w Indiach, Algierii i Iranie.

"Cuprum" nie ogranicza się tylko do projektowania przemysłowego, opracowało wiele dokumentacji technicznych budownictwa ogólnego, użyteczności publicznej, służby zdrowia, osiedli mieszkaniowych, ośrodków wypoczynkowych, obiektów sportowych i szpitali. Obecnie są realizowane: Ośrodek Wcza-

sowy "Bornit" w Szklarskiej Porębie, Osiedle Mieszkaniowe "Centrum" w Polkowicach, drukarnia w Bielanych Wrocławskich i Szpital Górniczy w Lubinie.

Centrum Badawczo-Projektowe Miedzi "Cuprum" prowadzi działalność naukowo-badawczą w wielu dziedzinach, poczynając od geologii i hydrogeologii, poprzez górnictwo, mechanikę górotworu, wentylację, automatyzację, elektryfikację oraz mechanizację kopalni aż do wzbogacania rudy, składowania odpadów poflotacyjnych, na ochronie środowiska skończywszy.

Badania w tak szerokim zakresie może prowadzić wysoko wykwalifikowana kadra o dużym doświadczeniu zawodowym, które zdobyła przez 30 lat istnienia firmy. Pracownicy stale podnoszą kwalifikacje i uzupełniają wykształcenie, a wielu uzyskało tytuł doktora. Pracownicy Centrum mają specjalistyczne uprawnienia z zakresu oddziaływania inwestycji na środowisko, ochrony powierzchni, ochrony wód, ochrony powietrza, geologiczne i hydrogeologiczne, uprawnienia WUG i są rzeczoznawcami NOT. Swoje badania i osiągnięcia przedstawiają w wielu publikacjach samodzielnymi, czasopismach branżowych.

- W tym roku "Cuprum" zorganizowało wielkie sympozjum naukowe. Na jaki temat? Z tym pytaniem zwracam się do Małgorzaty Zaleskiej-Kuczmierczyk, która kieruje Działem Marketingu i Informacji Naukowo - Technicznej.

- Na wiosnę zorganizowaliśmy sympozjum na temat: "Międzynarodowa konferencja - przeróbki rud miedzi", uczestniczyli w nim teoretycy i praktycy największych producentów z 10 krajów, m.in. z Finlandii, Szwecji, Niemiec. W październiku w Szczyrku organizujemy sympozjum: "Ochrona środowiska w przemyśle metali nieżelaznych", budzi on ogromne zainteresowanie. Swoją udział zgłosiło już wielu specjalistów z całego świata.

- Czy przy tak ogromnych zadaniach "Cuprum" samo rozwiązuje wszystkie problemy naukowe?

- Nasza firma ściśle współpracuje z krajowym zapleczem naukowo-badawczym: Politechniką

Wrocławską, Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie, Instytutem Metali Nieżelaznych w Gliwicach. Utrzymujemy również kontakty z wieloma instytutami zagranicznymi.

- Jakże badania może wykonywać Centrum w swoich pracowniach?

- Jesteśmy wyposażeni w unikatową aparaturę badawczą. Należy tu wymienić chromatografy do analiz mieszanin gazów i cieczy lotnych, dyfraktometr rentgenowski, którym można zbadać zawartość zanieczyszczeń w pyłach, wodach, powietrzu, glebie. Mamy też spektrofotometr promieniowania podczerwonego, nowoczesny miernik do pomiaru poziomu hałasu, zestaw do pomiaru i analizy drgań, aparaturę termowizyjną, zestawy do wykonywania analiz chemicznych wód i inne niezbędne urządzenia do prowadzenia własnych badań.

Dzięki specjalistycznemu zapleczu możemy zaoferować prace projektowe i badawcze na najwyższym poziomie przede wszystkim z dziedzin związanych z górnictwem rud miedzi. Prowadzimy też badania nad nowymi sposobami wydobywania rud oraz metodami ich wzbogacania. Wykonujemy projekty studialne i techniczne zagospodarowania regionów górniczych wraz z infrastrukturą przemysłową i nowoczesnymi metodami ochrony środowiska. Projektujemy nowe maszyny i urządzenia kontrolne dla kopalni rud, zakładów wzbogacania oraz monitoringu środowiska naturalnego. Organizujemy nadzory nad wykonawstwem inwestycyjnym i wdrażaniem nowych technologii. Prowadzimy szkolenia kadry kopalni i zakładów wzbogacania rud w zakresie nowych technologii kopalnictwa i przeróbki rud.

- Czy "Cuprum" włączyło się także w jakieś nowe inwestycje poza miedzią?

- Będziemy uczestniczyć w pracach projektowych przy budowie wielkiej inwestycji drogowej, jaką jest autostrada A-4.

- Czy świetnie wyposażona pracownia komputerowa pomoże w tym?

- Każda nasza pracownia i zakład wyposażona jest w mikrokomputery i specjalistyczne oprogramowanie, a także w urządzenia peryferyjne; drukarki, skanery i plotery. U nas powstają specjalistyczne programy komputerowe, które umożliwiają przetwarzanie olbrzymiej ilości danych. Te urządzenia i programy mogą być wykorzystane do świadczenia usług.

W "Cuprum" działa też Zespół do spraw Atestacji wydający orzeczenia atestacyjne maszyn i urządzeń przeznaczonych do pracy w podziemiach kopalni. Nasza Normalizacyjna Komisja Problematyki opracowuje Polskie Normy PN, a także normy zakładowe z zakresu pracy Centrum.

Prowadzimy szeroką działalność na rzecz KGHM i podobne usługi możemy świadczyć naszym zleceniodawcom. Mamy już przecież prawie 30-letnie doświadczenie.

ELŻBIETA POMORSKA



Fot. ARK



Pracą w KGHM Polska Miedź SA nie należy do najłatwiejszych. Górnicy i hutnicy ciężko pracują, jednakże zarobki i dodatkowe korzyści socjalne dla pracowników kombinatu sprawiają, że wiele osób chętnie zamieniłoby się z nimi, oferując w zamian swoje bezpieczne i spokojne (choć niepewne) miejsca pracy np. w firmach prywatnych.

W KGHM każdy oddział dysponuje Zakładowym Funduszem Świadczeń Socjalnych. Fundusz tworzony jest z corocznego odpisu, naliczanego do średniej liczby zatrudnionych. Na jednego zatrudnionego jest to 37,5 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Natomiast wysokość odpisu na pracownika zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy wynosi 50 proc. Pieniądze z funduszu przeznaczone są na organizację różnych form wypoczynku pracowników, działalność kulturalno-oświatową, sportowo-rekreacyjną, udzielanie pomocy materialnej dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji losowej, a także na cele mieszkaniowe. Rozdział funduszu następuje w porozumieniu dyrekcji zakładu ze związkami zawodowymi.

Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych w Hucie Miedzi "Głogów" wynosi w bieżącym roku - razem z funduszem mieszkaniowym - prawie 30 mld zł.

Najwięcej pieniędzy z funduszu zaplanowano wydatkować w hucie na wypoczynek dzieci. Dofinansowanie zakładu na ten cel pochłonęło prawie 4,9 mld zł. Rodzice hutnicy płacili za trzytygodniowy pobyt dziecka na koloniach nad morzem zaledwie 400 tys. zł. Na koloniach letnich wypoczywało 1.550 dzieci hutników. Ponadto najmłodsi dostaną jeszcze mikołajkowe paczki, na które zakład wyda 1,2 mld zł.

Socjalne pieniądze

Wypoczynek dorosłych hutników i górników został w bieżącym roku "wsparty" kwotą 3,8 mld zł. Za każde skierowanie na wczasy HM "Głogów" zwracała pracownikowi i niepracującemu współmałżonkowi średnio po 2,7 mln zł. Tak więc czteroosobowa rodzina mogła wystać w czasie wakacji dwoje dzieci na kolonie w Łukęcinie za 800 tys. zł, a później pojechać na dwutygodniowe wczasy do Dąbek za 2,8 mln zł (skierowanie 700 tys. zł). Razem wakacje obciążały budżet rodziny kwotą 3,6 mln zł. Zgodnie z Zakładową Umową Zbiorową hutnik otrzymuje raz w roku dodatkowe wynagrodzenie z funduszu, tzw. "wczasowe" (wyplata ta nie obciąża podstawowego odpisu na fundusz) w wysokości 4 mln zł (netto).

- W tym roku wysłałem dwoje dzieci na dwutygodniowe kolonie. Zapłaciłem za nie w sumie 6,4 mln zł - mówi właściciel dużej firmy w Głogowie. Wczasy nad morzem dla całej rodziny kosztowały ponad 15 mln zł. Wakacyjny wypoczynek mojej rodziny pochłonął z naszego budżetu rodzinnego ponad 21 mln zł. Moi pracownicy, choć nie zarabiają źle, urlopy spędzali u krewnych lub pod namiotami nad jeziorem.

Na zapomogi w przypadkach losowych głogowskich hutników z funduszu zostanie wydanych w tym roku 900 mln zł. Na dofinansowanie imprez wydziałowych 300 mln.

Hutnicy mogą także liczyć na kredytową pomoc finansową, gdy chcą wyremontować swoje mieszkanie. Nawet jeśli mieszkają kątem u teściów, mają prawo, raz na trzy lata,

starać się o pożyczkę na remont. W 1994 roku ma zostać rozpatrzonych pozytywnie aż tysiąc wniosków. Pożyczka z Funduszu Mieszkaniowego wynosi 8 mln zł. Chętnych do jej pobrania jest prawie 2 tysiące osób. I nie ma co się dziwić, gdyż odsetki wynoszą zaledwie 1 procent. Można także liczyć na częściowe umorzenie spłaty.

Zakłady kombinatu świadczą pomoc finansową nie tylko z funduszu, ale i wynikającą z Zakładowej Umowy Zbiorowej. Pracownikom mającym dzieci uczęszczające do szkoły - od klasy I szkoły podstawowej do ostatniej klasy szkoły średniej - przysługuje ekwiwalent na pokrycie wydatków szkolnych. Wynosi on 30 procent średniego wynagrodzenia w oddziałach firmy gdzie obowiązuje ZUZ, jest to kwota 2265 tys. zł na każde dziecko.

Korzyści płynące z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych mo-

gą przywołać w pamięci słowa przedszkolnej piosenki "Gdy chcesz w życiu dobrze mieć, musisz w hucie topić miedź..."

Fundusz Socjalny Zakładów Górniczych "Rudna" wynosi w bieżącym roku ponad 56 mld zł (w tym mieszkaniowy ok. 10 mld zł). Zaplanowano jego wydatkowanie inaczej niż w hucie. Wychodząc z założenia, że każdy górnik otrzymuje specjalną pensję socjalną na wypoczynek, nie przeznaczono ani złotówki na dofinansowanie wczasów. Mając dodatkowe 5 mln zł, pracownik ZG "Rudna" mógł skorzystać z ulgowej oferty "Interferii" i wykupić wczasy nad morzem za około 5 mln zł za skierowanie. Wypoczynek letni dla całej rodziny kosztował więc go zdecydowanie więcej niż hutnika.

Na wypoczynek dzieci przeznaczono z Funduszu Socjalnego kopalni około 0,5 mld zł na zimowiska, a

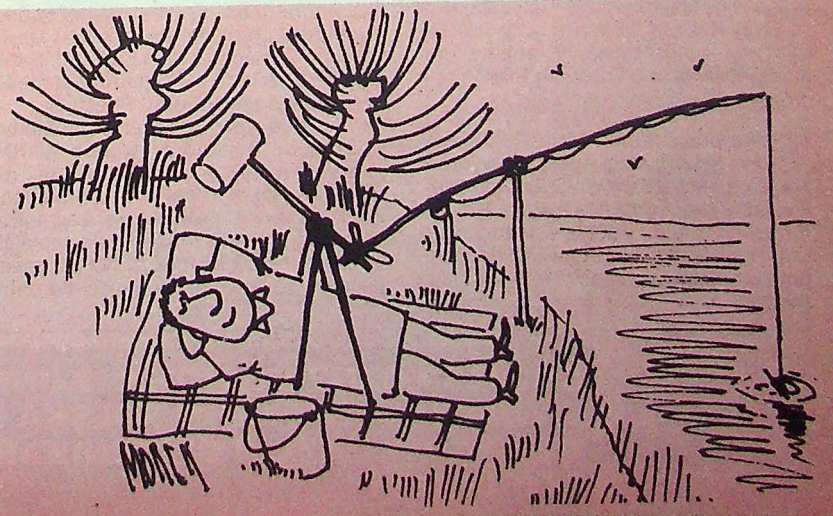
17 mld zł na kolonie letnie. Odpłatność za pobyt dziecka na 3-tygodniowych koloniach wynosiła milion złotych (ponad sto procent więcej niż w głogowskiej hucie). Na prezenty i zabawy mikołajkowe zostanie wydanych w tym roku 1,2 mld zł.

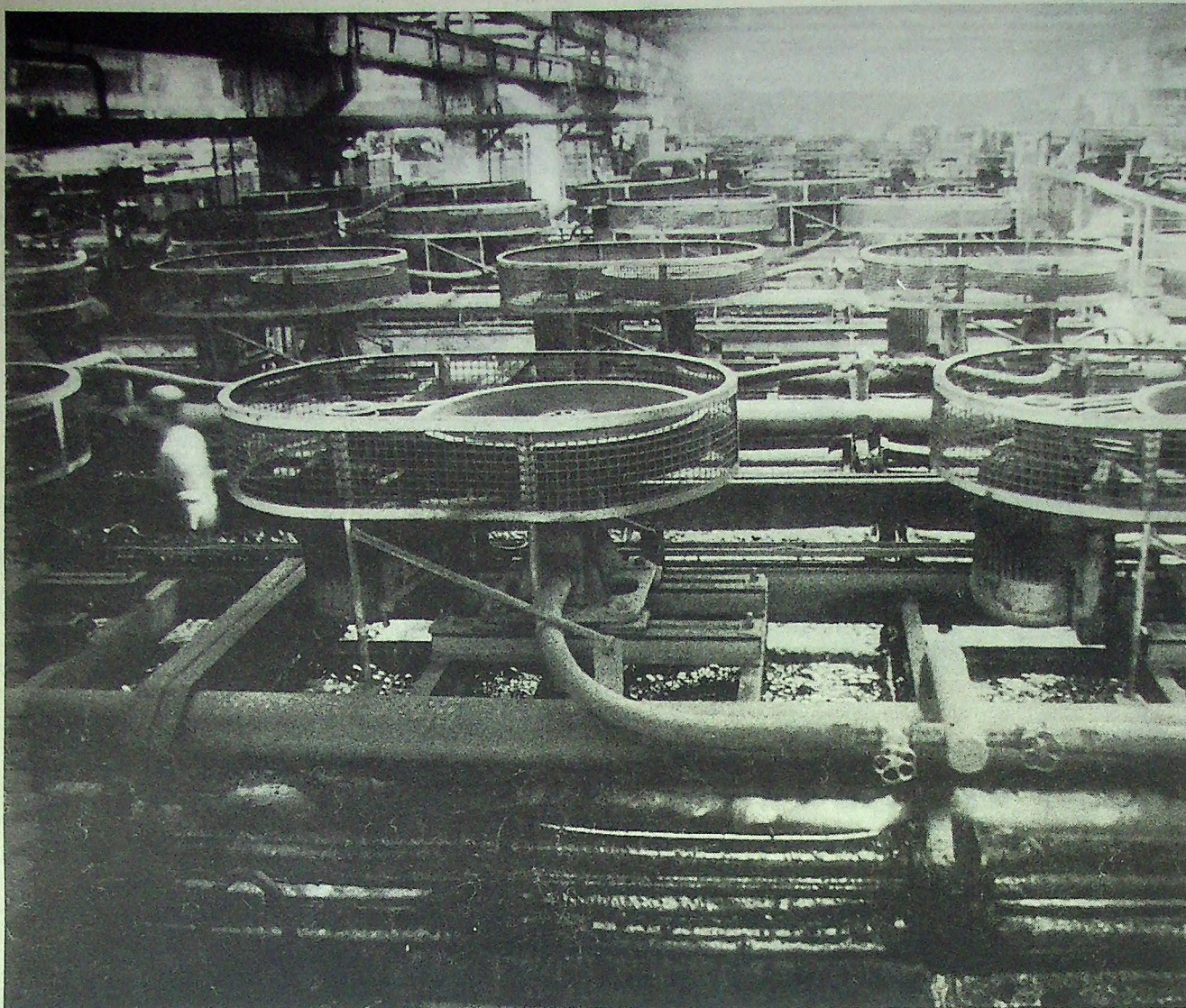
Pomoc socjalna dla rodziców uczących się dzieci wynosi w "Rudnej" ok. 2 mln zł (brutto) na jedno dziecko. W przypadkach losowych górnicy mogą starać się o zapomogę - w funduszu zaplanowano wydać na tego rodzaju pomoc 750 mln zł.

Na pomoc mieszkaniową, związaną z remontami mieszkań nie ma w kopalni pieniędzy. O pożyczki mogą starać się jedynie ci, którzy chcą kupić mieszkanie lub wybudować dom.

W tym roku ZG "Rudna" obchodzi jubileusz XX-lecia. Imprezy związane z obchodzeniem święta pochłoną z pomocy socjalnej 550 mln zł.

MALGORZATA MALARCZYK





Miedziowe wieści

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego włączył się w lubińską dyskusję na temat pomysłu radnych KPN dotyczącego ustanowienia w tym mieście rzecznika praw mieszkańców. ZZPPM jest przeciwny powołaniu takiego rzecznika, gdyż oznaczałoby to zmniejszenie rangi radnych.

Pięciu górników kopalni "Lubin", którzy wygrali w sądzie lubińskim sprawę o wyrównanie deputatu węglowego za lata 1992-93 (13,3 mln zł), a potem przegrali ją w Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu, zwróciło się do Ministra Sprawiedliwości o rewizję nadzwyczajną. Wniosek ten wspiera przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego Ryszard Zbrzyzny.

Od 6 do 9 września w Instytucie Kultury Polskiej w Pradze odbędzie się wystawa promocyjna "Z polskie miedzi...", poświęcona wyrobom KGHM.

Polkowicka firma "Micon" (dawniej PBK Bytom) chce kupić lub wydzierżawić obiekty w Bornym-Sulinowie (woj. koszalińskie), by uruchomić na tym porosłym terenie działalność gospodarczą. Ponadto szuka możliwości podpisania kontraktów na roboty w Turcji i Niemczech.

Utrzymuje się miedziowa koniunktura. 22 bm. za jedną tonę na Londyńskiej Giełdzie Metali płacono 2377 USD. W sierpniu cena miedzi oscylowała pomiędzy 2364 USD/t a 2419 USD/t. Średnia miesiąca - 2398 USD/t. Średnia roku - już 2100,9 USD/t. Co będzie we wrześniu? Zakładano, że powakacyjny ruch spowoduje znów skok ceny. Pojawiają się jednak informacje, iż Rosja sprzedaje spore ilości swojej taniej miedzi, co może zawirować cenami na londyńskim ringu.

KGHM Polska Miedź SA stała się w 25 proc. właścicielem szczecińskiej Fabryki Kabli Zamech. Szczecinianie dłużni byli miedziowej spółce ok. 80 mld zł za dostawy metalu. W grudniu ub. roku nastąpiła ugoda bankowa wierzycieli "Zamechu", a 19 bm. zgromadzenie wspólników szczecińskiej spółki przekazało im akcje. Poza KGHM właścicielem Zamechu został Elektrim, Bank Gdański, Zachem z Bydgoszczy, a część pozostaje w ręku Skarbu Państwa.

O podobnym rozwiązaniu problemu długu "Polkoloru" wobec KGHM mówiono już parę lat temu. Jednak na razie do tego nie doszło. Jak wiadomo, KGHM poręczył "Polkolorowi" zagraniczny kredyt i musiał z tego tytułu zapłacić w 1992 roku 138 mld zł. Na początku lipca br. kolejny raz upomnieli się u mi-

nistra przekształceń własnościowych o te pieniądze poseł Ryszard Zbrzyzny i senator Edward Kienig. W odpowiedzi minister Wiesław Kaczmarek informuje, że chciał doprowadzić do porozumienia pomiędzy "Adextrą" (część dawnego "Polkoloru") a wierzycielami, w tym KGHM i zaproponował w zamian za długi przejęcie udziałów "Adextry" w spółce "Thomson-Polkolor". Z początku były nadzieje na takie rozwiązanie, ale potem okazało się, że nie ma szans na taką ugodę. Minister poinformował, że Zarząd KGHM podjął suwerenną decyzję o zgłoszeniu do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie wniosku o podjęcie zawieszonego kiedyś postępowania w sprawie uznania za bezskuteczną wobec KGHM umowy spółki "Thomson - Polkolor". W. Kaczmarek uważa jednak, że skuteczniejsze byłoby negocjacje niż wniosek o upadłość "Adextry".

Z badań emisji huty "Legnica" w drugim kwartale br. wynika, że instalacja odsiarczania gazów "Solinox", działająca wciąż jeszcze "na pół obrotów" znacznie zmniejszyła emisję pyłowo-gazową. Jak informuje Departament Polityki Ekologicznej w Zarządzie KGHM w drugim kwartale br. w porównaniu z analogicznym okresem 1993 roku m.in. o 23 proc. zmniejszyła się emisja dwutlenku siarki. Zakłada się, że po zakończeniu rozruchu "Solinox" będzie eliminował prawie 80 proc. SO₂. Dotychczas na tę instalację wydano 461,469 mld zł a trzeba jeszcze zainwestować (węzeł odchlorkowania) ok. 15 mld zł.

(ch)

Do wygrania zestaw złotej biżuterii

Czy znasz historię i współczesność zagłębia miedziowego?

Żeby prawidłowo odpowiedzieć na kolejne trzy pytania konkursowe, wystarczy przeczytać dzisiejszy numer "Konkretów i Miedzi". Wszyscy, którzy do 10 sierpnia nadeślą odpowiedzi na co najmniej dwa pytania, wezmą udział w losowaniu nagród:

- zestawu biżuterii ze złota
- trzech nagród niespodzianek

Oto pytania:

1. Jak się nazywa najmniejsza spółdzielnia mieszkaniowa w województwie legnickim?
2. Ile osób zatrudnia Zakład Technicznej Obsługi Obiektów Przemysłowej Służby Zdrowia?
3. Gdzie w zagłębiu miedziowym mieści się Okręgowa Stacja Ratownictwa Górniczego?

Odpowiedzi, wyłącznie na kartkach pocztowych, prosimy nadsyłać do 10 września.

Prawidłowe odpowiedzi na pytania z ubiegłego miesiąca:

1. Dr Ireneusz Nawrocki
2. "Żelazny Most"
3. Merkury + cuprum

Nagrody wylosowali:

Ekspres do kawy firmy "Severin" - Danuta Kozdrowska, ul. Pruszyńskiego 1/1, Legnica.

Nagrody niespodzianki - Zbigniew Łamiński, ul. Orla 35/1, Lubin, Marek Wijas, ul. Reymonta 14/1, Legnica, Amelia Górka, ul. Artyleryjska 30/1, Legnica.

Gratulujemy!

Nagrody będą odebrane w redakcji już w najbliższy wtorek od godziny 9.

Czy znasz historię i współczesność zagłębia miedziowego

1.

2.

3.

.....

.....

.....

Nadawca

.....

Adres

.....

strzelać

Jak używa

W bieżącym roku policja stwierdziła cztery przestępstwa popełnione przy użyciu broni. Wszystkie były napadami rozbójniczymi. Zgłoszeń było znacznie więcej ale w czasie dochodzenia nie potwierdzono, by sprawcy posługiwali się bronią. Na rozpatrzenie czeka jeszcze kilka takich zgłoszeń.

Policja wykryła sprawców jednego z napadów. Dwóch podejrzanych zatrzymano w areszcie. Podczas działań operacyjnych odzyskano 7 sztuk broni. W tym pistolet T-64 i gazowy skradzione właścicielom, nielegalnie posiadane dwa inne pistolety i 3 myśliwskie.

tak małym mieście jak Głogów trzeba liczyć się z napadem. Sądzę, że posiadanie broni, chociaż gazowej, odstraszy amatorów moich pieniędzy - uzasadnia jeden ze starających się.

Dezodorancik

- Mam taki "dezodorancik" od trzech lat - mówi jedna z nielegalnych posiadaczek miotacza gazowego. Mąż kupił mi go tak, na wszelki wypadek. Pewnego wieczoru wracałam do domu. W przejściu przy moim bloku stał mężczyzna. W rękę ścisnął miotacz i modliłam się, żeby ten facet sobie poszedł. Strach ścisnął mi gardło. Ale nie był on spowodowany widokiem podejrzanego mężczyzny, ale tym, że miałabym użyć gazu. Całe szczęście nie doszło jeszcze do sytuacji, bym musiała nacisnąć przycisk. Jednak, gdy idę wieczorem ulicą lub jadę samochodem drogą przez las, czuję się bezpiecznie.

Zbieram utargi

- Mam kilka sklepów, z których każdego dnia zbieram utarg. W dzisiejszych czasach nie jest to zbyt bezpieczne zajęcie. Nawet w

szereżeszli do środka. Mężczyzna z pistoletem ledwie trzymał się na nogach. Przerazeni pasażerowie patrzyli, jak wymachuje bronią. Policjanci szybko obezwładnili go i wyprowadzili z autobusu. Mężczyzna był pijany.

Pistolet okazał się niewielkim sygnalizacyjnym straszakiem, niezbyt groźnym dla ludzi.

Transakcja pod bronią

Do oferującego sprzedaż audi podeszło dwóch nieznajomych. Łamaną polszczyzną zapytali o cenę. Potem dokładnie oglądali samochód, wreszcie zaproponowali próbną jazdę. Nie podejrzewający niczego właściciel zgodził się. Kiedy wyjechali za Lubin, "kupy" wyciągnęli pistolet i nóż. Kierowcy kazali zatrzymać samochód i wysiąść. Widząc skierowaną w siebie lufę broni, zrobił to, co mu kazano. Natychmiast jednak pobiegł do najbliższego komisariatu. Policjanci zablokowali drogę. Wkrótce potem dwaj Ukraińcy 22-letni Andriej F. i 21-letni Wasilij L. zostali zatrzymani. Znalaziono przy nich pistolet gazowy i nóż. Oba zatrzymano w areszcie.

przyjmują komendy rejonowe. Jeżeli starający się o zezwolenie spełni wymogi formalne, a jego przeszłość i teraźniejszość nie budzi zastrzeżeń, poddawany zostaje egzaminowi z wiedzy, między innymi, o budowie broni i możliwościach jej użycia. Przyszły posiadacz pistoletu musi pamiętać, że broń może być użyta wyłącznie w obronie koniecznej lub w stanie wyższej konieczności.

Jak na razie w Głogowie bardziej popularna jest broń sportowa, czy tzw. wiatrówka. Legalnie ma je 299 osób, choć widać tendencję spadkową. Zainteresowanie tym sportem ginie. Ale wiatrówka na szpaki zawsze w ogródku się przyda...

Zezwolenie na broń, tak gazową, jak i sportową, trzeba uaktualniać w wyznaczonych przez policję terminach. Ten, kto tego nie dopełni, narażony jest na karę wyznaczoną przez kolegium ds. wykroczeń. W najlepszym przypadku na zapominalskiego nakładana jest grzywna, w najgorszym - następuje konfiskata i przepadek broni. Zezwolenie kosztuje rocznie 60 tysięcy złotych.

Najmniej zachodu wymaga posiadanie pistoletów alarmowych lub tych wyprodukowanych przed 1850 rokiem. Można je wyeksponować, bez żadnych zezwoleń i opłat, nawet na ścianie w pokoju gościnnym. Ale czy spełnią zadania obronne, można mieć wątpliwości.

ANNA BIAŁECKA
JAN KRZYSZTOF



Nie wiadomo, co było pierwsze



ale teraz jest



ANIMEX

EXPORT-IMPORT
Spółka z o.o. w Warszawie

Oddział PROCHOWICKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

Jesteśmy znanym od 45 lat, w kraju i za granicą, producentem zdrowej żywności z drobiu wodnego i grzebiącego.

- ❑ Prowadzimy skup kurcząt, kur, gęsi, indyków i kaczek.
- ❑ Posiadamy nowoczesne linie ubojowe drobiu wodnego i grzebiącego, własny plac tuczu gęsi.
- ❑ Dysponujemy wydziałami produkcyjnymi wyposażonymi w nowoczesne maszyny i urządzenia do obróbki mięsa drobiowego.
- ❑ Mamy własne wylęgarnie i transport specjalistyczny do przewozu drobiu.
- ❑ Polecamy wysokiej jakości produkowany przez nas drób i jego elementy, wędliny drobiowe, garmazerkę i pasztety.
- ❑ Oferujemy szeroki wybór konserw drobiowych z roczną gwarancją przydatności do spożycia.
- ❑ Wszystkie nasze produkty podlegają stałemu nadzorowi wojewódzkich służb sanitarnych.

ZAPRASZAMY DO NASZEJ FIRMY

59-230 Prochowice, ul. Świerczewskiego 29,
tel. 584-317, 584-364 fax 584-513

Zarząd Miasta Chojnowa

o g ł a s z a

pierwszy publiczny przetarg ustny na sprzedaż lokali mieszkalnych w budynku mieszkalno-usługowym, 5-kondygnacyjnym położonym w Chojnowie przy ul. Rynek 3 na działce nr 304/4 o powierzchni 686 m² wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntu.

Lp.	Nr lokalu	Kondygnacja	Powierzchnia użytkowa lokalu w m ²	Skład lokalu	Udział w częściach wspólnych budynku	Cena wywoławcza	
						gruntu	łącznie
1	12	III piętro	78,9	pokój - 23,6 m ² , pokój - 32,0 m ² , przedpokój - 4,9 m ² , przedpokój - 5,2 m ² , kuchnia - 9,5 m ² , łazienka - 3,7 m ²	59/1000	3.882.000	280.032.000
						276.150.000	
2	13	III piętro	81,0	pokój - 25,2 m ² , pokój - 32,4 m ² , przedpokój - 8,5 m ² , kuchnia - 11,5 m ² , łazienka - 3,4 m ²	61/1000	4.013.000	287.513.000
						283.500.000	
3	14	III piętro	82,2	pokój - 12,4 m ² , pokój - 27,8 m ² , pokój - 12,0 m ² , przedpokój - 9,3 m ² , przedpokój - 3,4 m ² , kuchnia - 12,0 m ² , łazienka - 4,2 m ² , w.c. - 1,1 m ²	61/1000	4.013.000	291.713.000
						287.700.000	
4	16	IV piętro	79,9	pokój - 23,4 m ² , pokój - 32,4 m ² , przedpokój - 4,9 m ² , przedpokój - 5,5 m ² , kuchnia - 9,7 m ² , łazienka - 4,0 m ²	60/1000	3.947.000	283.597.000
						279.650.000	
5	17	IV piętro	80,8	pokój - 25,5 m ² , pokój - 32,0 m ² , przedpokój - 8,5 m ² , kuchnia - 11,2 m ² , łazienka - 3,6 m ²	60/1000	3.947.000	286.747.000
						282.800.000	

Pierwsza opłata z tytułu wieczystego użytkowania gruntu wynosi 25% wartości gruntu, w latach następnych nabywca uiszcza opłatę roczną w wysokości 1% wartości gruntu.

Lokale można oglądać od dnia 5 września 1994 r. w godz. 8 - 15.

Przetarg oddzielnie na każdy z lokali odbędzie się w dniu 9 września 1994 r. o godz. 12 w sali nr 16 Urzędu Miejskiego w Chojnowie, pl. Zamkowy 1.

Wadium w wysokości 20.000.000 zł należy wpłacić w kasie urzędu w dniu 9.09.1994 r. do godz. 11.50. Wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wygra przetarg, zwrócone zaś niezwłocznie pozostałym osobom.

Cenę nabycia, równą cenie osiągniętej w przetargu, wpłaca się do kasy urzędu najpóźniej w dniu zawarcia umowy. Uchylenie się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy w ustalonym terminie spowoduje utratę wpłaconego wadium.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyny. Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. nr 7 urzędu lub telefonicznie pod nr. 188-677 wew. 112.

261-K

sport

Krótko

- **Tenisistki stołowe Konfeksu Legnica** wezmą udział w turnieju barażowym o jedno z dwóch miejsc w ekstraklasie. Rywalkami legniczank będą AZS Olsztyn, AKTS Łódź i AZS Politechnika Wrocław. Turniej odbędzie się 3 i 4 września.
- **Slabo** spisują się nasi zawodnicy podczas międzynarodowego turnieju szachowego w Polanicy. Witalis Sapis (Miech Legnica) i Przemysław Skalik (Chrobry Głogów) zajmują miejsca w trzeciej dziesiątce.

- **Najlepsi tenisiści legnicy** reprezentują barwy klubów pierwszoligowych. Adam Skrzypczak gra w Olimpii Poznań, a Paweł Motylewski - MKT Łódź.
- **Paweł Chmielewski** (Centrum Sportowe - Głogowski Triathlon) zajął piąte miejsce na zawodach triathlonowych w Bystrzycy Kłodzkiej.
- **Dzisiaj o 9.30** na stadionie przy ul. Bielańskiej w Legnicy rozpoczyna się turniej dzikich drużyn piłkarskich o puchar komendanta wojewódzkiego policji.
- **Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Górnika Złotoryja** odbędzie się 2 września o 17 w siedzibie spółdzielni mieszkaniowej przy ul. Słowackiego. Według danych z końca lipca, prawo do udziału w zebraniu mają jedynie trzy osoby, które opłaciły składki za rok 1994. (maw)

Przed startem

Wyścig Tour de Pologne Open, którego jeden z etapów zakończy się w Legnicy, będzie dla naszych kolarzy okazją do zmierzenia się z najlepszymi zawodnikami na świecie.

W klasyfikacji indywidualnej i drużynowej reprezentanci Legroli Legnica nie mają najmniejszych szans. Kto wie, czy nie uda im się zająć czołowej lokaty w jednej z sześciu pozostałych klasyfikacji.

Koszulki

Lider wyścigu jechać będzie w żółtej koszulce. Białą-zieloną trykot ubierze zawodnik najaktywniejszy. W tej klasyfikacji liczyć się będą punkty zdobyte na lotnych finiszach. Najlepszy "górał" - zdobywca największej ilości punktów na górskich premiach - jechać będzie w koszulce zielonej. Legniczanie, którzy należą do najmłodszych uczestników Tour de Pologne, największe szanse mają w klasyfikacji do 21 lat (koszulka biała). Pozostałe dwie kategorie, o które walczyć będą kolarze, to klasyfikacja supersprintera (koszulka granatowa) i "agresywnego" (koszulka czerwona). Tę ostatnią zdobędą zawodnicy najczęściej inicjujący ucieczki z pelotonu. O jej przyznaniu decyduje komisja sędziowska po każdym z etapów.

Bezpieczeństwo

Wszystkie etapy Tour de Pologne będą rozegrane w warunkach ograniczonego ruchu drogowego. Pięć minut po przejeździe głównego pelotonu ruch zostanie wznowiony i zawodnicy mający większą stratę znajdą się w normalnym ruchu drogowym. Nad bezpieczeństwem i porządkiem czuwać będzie policja. Ciekawostką jest, że wszystkie samochody jadące w kolumnie wyścigu (np. pojazdy ekip technicznych) muszą posiadać ubezpieczenia OC, NW i AC.



wego. Pięć minut po przejeździe głównego pelotonu ruch zostanie wznowiony i zawodnicy mający większą stratę znajdą się w normalnym ruchu drogowym. Nad bezpieczeństwem i porządkiem czuwać będzie policja. Ciekawostką jest, że wszystkie samochody jadące w kolumnie wyścigu (np. pojazdy ekip technicznych) muszą posiadać ubezpieczenia OC, NW i AC.

Wycieczki nie będzie

Kibice w Legnicy, jak i na trasie innych etapów, mogą być pewni, że walka o zwycięstwo będzie ostra. Regulamin Tour de Pologne został tak ułożony, by kolarze nie urządzali sobie rowerowego pikniku. W przypadku pasywnej jazdy zawodników, braku walki na lotnych finiszach, słabej przeciwności (na etapach górskich poniżej 35 km/h, na innych poniżej 40 km/h) organizatorzy mogą obniżyć wysokość nagród o pięćdziesiąt procent, a nawet całkowicie wstrzymać wypłatę. A więc wszystko w nogach kolarzy. (maw)

Ciężary przed sezonem

Po przerwie wakacyjnej wznowili treningi sztangiści Legroli Legnica. Sezon rozpoczyna się w połowie września zawodami w Legnicy i Polkowicach. Legrol z braku pieniędzy już od kilku lat nie bierze udziału w turniejach ligowych. Legniczanie odnoszą jednak sukcesy indywidualnie.

- Chciałbym, aby Wojtek Dobosz na listopadowych mistrzostwach Polski do lat osiemnastu stanął wreszcie na "pudle" - mówi trener Mieczysław Bocheński. - Ma duże szanse, pod warunkiem jednak, że ostro popracuje przez najbliższe tygodnie i podczas mistrzostw dopisze mu szczęście.

Wojciech Dobosz zdobył w tym roku tytuł wicemistrza Polski Ludowych Zespołów Sportowych. Startując w wadze do 99 kg, w ciągu pół roku poprawił swój rekord życiowy aż o 30 kg.

Dobosz, wraz ze swoim kolegą klubowym Kamilem Łupińskim, wrócił niedawno ze zgrupowania kadry makroregionu dolnośląskiego, które odbyło się na Słowacji. Trzecim zawodnikiem Legroli należącym do czołówki w kategorii wiekowej do 18 lat jest Tomasz Panek, ubiegłoroczny wicemistrz Polski LZS. (szp)



Trening Pamięci Koncentracji Uwagi i Inteligencji

**Zapisy dzieci
w wieku
10-17 lat.**

**INFORMACJA
tel. 55-25-71**

**Skuteczna metoda rozwijająca
pamięć i koncentrację uwagi.**

1086-g

- ❖ Bezbolesne przebijanie uszu
- ❖ depilacje woskiem
- ❖ manicure, pedicure

Hotel "Cuprum", pok. 123, tel. 280-41
wewn. 219

1091-g

GAZY TECHNICZNE

po cenach konkurencyjnych oferuje
PPH "IGNIS" w hurtowniach:

- ① Ogonowice 19, gm. Legnickie Pole, tel. 82-364
- ② Polkowice, ul. Mickiewicza 4 (baza PeBaKa), tel. 458-199

268vg

Oferta zatrudnienia

Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Prochowicach zatrudni 2 osoby do pracy z dziećmi - prowadzenie zajęć korekcyjnych w zakresie wad postawy.

Wymagania:

- ▷ wykształcenie min. średnie (nauczyciele wf., rehabilitanci, pielęgniarki lub kurs w zakresie korekcji wad postawy)
- ▷ orzeczenie o III gr. inwalidzkiej
- ▷ skierowanie do pracy z RUP w Legnicy

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w M-GOPS Prochowice, ul. Legnicka 36, tel. 584-397 w godz. 8 - 16.

Istnieje również możliwość skierowania na kurs rehabilitacji w zakresie wad postawy.

1099-g

Jeden z lepszych polskich piłkarzy, grających na pozycji bocznego obrońcy - Dariusz Lewandowski (pseudo: Japa), nie pojawił się jeszcze w tym sezonie na boisku. Darek jest zawodnikiem Zagłębia Lubin i od swojego macierzystego klubu otrzymał zgodę na poszukiwanie nowego pracodawcy. Zanim jednak do tego doszło, odbyły się rozmowy na temat ewentualnego kontraktu, lecz piłkarz nie zaakceptował warunków proponowanych przez Zagłębie. Potrenował dwa dni z zespołem Olimpii Poznań, ale z kolei kluby nie dogadały się, co do wysokości kwoty transferowej. Biega więc teraz "Japa" po lubińskim lotnisku i oczekuje na kolejne propozycje. Taka przerwa w grze może zakończyć się obniżeniem formy, ale chyba ważniejsze jest to, że zniknął z ligowych boisk piłkarz grający bardzo skutecznie i widowiskowo. Twardo walczący na własnym polu karnym. Inicjujący wiele rajdów prawą stroną boiska, które często kończyły się golami. Silnie bijący rzuty wolne.

"Japa" na lotnisku

Niestety, zbyt wielu sportowców (nie dotyczy to wyłącznie piłkarzy) wciąż nie potrafi zrozumieć, że klub to zwyczajnie miejsce pracy, w którym wymaga się solidności, oferując w zamian określone wynagrodzenie. Nadal w ich oczach klub jawi się jako dojna krowa, w myśl zasady: po mnie, choćby potop. Zrozumiałe jeszcze jest dla mnie postępowanie Lewandowskiego: "Nie odpowiadają mi wasze warunki, nie będę więc grał wcale". Jest to jasne, choć niekoniecznie rozsądne. Gorzej, jeśli sportowiec podpisuje kolejny kontrakt z braku lepszych propozycji. Cóż, jest to "ustawienie" się na jeszcze jeden sezon, bez jakiegokolwiek zaangażowania merytorycznego i emocjonalnego w losy drużyny. Kilku takich "małżonków z rozsądku" w zespole, a atmosfera staje się nie do zniesienia, wyniki zaś są gorsze.

Przykładów nie musimy szukać daleko. Dwa lata temu Miedź Legnica sprzedawała kilku podstawowych zawodników. Jeszcze z "gwiazdami". Miedzianka przegrywała mecz po meczu, po ich odejściu okazało się, że młodszy potrafił wciągnąć ciężar gry na siebie i od razu poprawiły się nastroje. W tym sezonie podobna zmiana nastąpiła w Zagłębiu. Szkoda tylko "Japy", który powinien grać, a nie biegać.

Jednak wina za zmarnowane, czy tylko "zawieszone", kariery nie leży wyłącznie po stronie zawodników. Zbyt często działaczom brak zdrowego rozsądku. Stąd w prawych komunikatach pojawiają się transferowe kwoty sięgające wielomiliardowych kwot, od których może zakreślić się w głowie. Już czwarto- i trzecioligowe kluby za swych wychowanków żądają od 200 milionów w górę, nie patrząc na to, że blokuje się w ten sposób szansę na rozwój młodego piłkarza.

Ci sami działacze narzekają potem na brak w ligowych zespołach debiutujących 16- czy 17-latków i leją krokodylowe łzy nad kondycją polskiego futbolu. Tymczasem już samo powołanie do reprezentacji kraju juniorów piłkarza z prowincjonalnego klubu paradoksalnie robi mu krzywdę, gdyż jego cena wzrasta o minimum sto milionów, stwarzając barierę nie do przebycia, nawet dla moźnych klubów.

"Japa" biega po lotnisku i myślę, że w każdej chwili ma szansę na powrót na boisko. Iluż jednak zdolnych i dużo potrafiących młodych piłkarzy biega po pastwiskach, bez nadziei na prawdziwą piłkarską przygodę. I tak będzie dopóty, dopóki język będzie miał wyświechtane frazesy o sporcie, a głowa będzie myślała jedynie o kasie.

JANUSZ KWAŚNY

Krok od medalu

Z MARTA ZIELIŃSKĄ, zawodniczką Chrobrego Głogów, szóstą szachistką na ostatnich mistrzostwach świata do lat 16 - rozmowa Marek Szpyra

● Medal był tuż, tuż...

- Zdecydowała przegrana z Angielką Hunt, która była czwarta. Tremy nie miałam, bo już grałam na zawodach międzynarodowych. W Szeged po prostu był bardzo wyrównany poziom. Od złotego medalu dzieliło mnie zaledwie pół punktu.

● Do Szeged jechaliście przez Budapeszt. Czy był czas na zwiedzanie naddunajskich zabytków?

- Nasza reprezentacja jechała na Węgry normalną linią autobusową. W Budapeszcie staliśmy tylko piętnaście minut, tyle ile potrzebowali pasażerowie tam wysiadający. Autobus był fatalny. Dziesięć razy stawaliśmy, bo coś się w nim psuło.

● No, ale na miejscu było już wszystko w porządku?

- Spaliśmy w internacie. Wieczorem, po meczach, bawiliśmy się na miejscu w dyskotekach. Niestety, organizatorzy zapomnieli o obiadach, przy szachownicach zabrakło napoi chłodzących.

● Czy masz po tych zawodach wielu nowych znajomych?

- W mistrzostwach wzięło udział kilka set osób. Kibiców niewielu, ale i tak na sali było ciasno. Podczas partii nie rozmawia-

liśmy, bo to zabronione, ale potem, po meczach... Dogadywaliśmy się po rosyjsku, angielsku i na migi. Poznałam Argentynczyków, Dunki, Hinduski i wielu, wielu innych.

● A jakieś kontakty sportowe?

- Trener reprezentacji Danii zaproponował mi menadżerowanie w zamian za dwadzieścia pięć procent zysków za moje zwycięstwa w turniejach. Rosjanin obiecał zaprosić mnie za rok na silny turniej.

● Jakie były nagrody za wygranie mistrzostw nastolatków?

- Skromne. Za pierwsze miejsce dziewczyna dostała walkmena.

● Miałas czas, by przyjrzeć się najnowszemu trendom w młodzieżowej modzie?

- Wszyscy ubierają się teraz podobnie. Jedynie dziewczyna z Indii, z którą grałam, oczywiście z kropką na czole, była w czymś w rodzaju pidżamy. Szokowały Turczynki, które pomimo upałów chodziły w płaszczach, w długich spodniach, z czarnymi chustami na głowie.

● Najbliższe plany...

- Teraz odpoczywam, może pojadę jeszcze w sierpniu do Wieliczki. W wrześniu rozpoczynam naukę w drugiej klasie III LO w Głogowie. Jeśli chodzi o szachy, to najpierw będziemy walczyć w lidze. No i trzeba przygotować się do mistrzostw Europy, które w roku 1995 odbędą się w Żaganiu.

● Wróćcie

jeszcze na Węgry?

- Tak, chciałybyśmy wrócić zwiedzić Budapeszt.



Legdom w Chorzowie

Piłkarze Legdomu Legnica zapłacili frycowe podczas finału mistrzostw Polski piątek piłkarskich, które odbyły się w Chorzowie. Legniczanie, jako nowicjusze, trafili do najtrudniejszej grupy. Przegrali z późniejszym mistrzem - Nowomexem Opole 0:2 oraz z wicemistrzem Polski - Sektorem Gliwice 3:4. Wygrana z Huraganem Chorzów 5:1 dała legniczanom jedenaste miejsce w kraju. Stanisław Kwiatkowski z pięcioma strzelonymi bramkami należał do najlepszych snajperów turnieju. Znalazł się w kręgu zainteresowania trenerów montujących kadry narodową w minifutbolu. Dyscyplina ta rozwija się coraz szybciej. Niedługo ruszy liga polska, w której zagra dziesięć najlepszych drużyn.

Szanse startu mają również legniczanie, pod warunkiem, że znajdą się sponsorzy. Pieniądze są potrzebne na wpisowe. Warto wspomnieć, że futbol piątek ma trafić na igrzyska olimpijskie. W "dużej" piłce nożnej nam nie wychodzi, może uda się w minifutbolu?

(szp)

Pod chmurami

Dobrze spisuje się Bożena Demczenko-Grzelak (Aeroklub Zagłębia Miedziowego Lubin) podczas szybowcowych mistrzostw Polski kobiet w Zielonej Górze. Po czterech lotach lubinianka zajmowała drugie miejsce. Ostateczną klasyfikację przedstawimy za tydzień.

(szp)

Stare - jare

Kolarscy oldboje z naszego województwa nadal liczą się w krajowej konkurencji. Podczas tradycyjnego wyścigu górskiego pn. "Piknik na Kapeli" w swojej kategorii wiekowej zwyciężył jeden z najstarszych kolarzy w Polsce - Henryk Stachowski ze Złotoryi. Jego młodszy kolega Franciszek Chyla (Krotoszyce) był drugi.

(maw)

Co jest grane?

■ I liga

Sokół Pniewy: Zagłębie Lubin - sobota, 27.08 godz. 17

■ II liga

Uwaga Derby! Chrobry Głogów: Miedź Legnica sobota, 27.08 godz. 17

Terminarz rozgrywek drugoligowych już w piątą kolejke stawia naprzeciw siebie dwie drużyny z naszego regionu. Mecze Chrobrego z Miedzią tradycyjnie należą do tych, w których drużyny grają o wszystko. Nigdy nie było mowy o układach czy przyjacielskim traktowaniu rywali. W poprzednim sezonie mecz tych drużyn w Legnicy zakończył się zwycięstwem Miedzi 2:0, a rewanż w Głogowie wygrał Chrobry 2:1, grzebiąc ostatecznie nadzieję legniczan na awans do I ligi.

Apelując o prawdziwie sportowy doping, kibiców zapraszamy na stadion w Głogowie przy ul. Wita Stwosza.

(jas)

ligowy tygiel

● Zagłębie Lubin - Stal Mielec 2:1 (2:0)

Bramki dla Zagłębia - Świerad, dla Stali - Cygan. Zagłębie zajmuje w tabeli I ligi 9 miejsce z czterema punktami. Stosunek bramek - 7:8

● Polonia Byton - Chrobry Głogów 1:2 (0:1)

Bramki dla Chrobrego - Helwig i Pokora, dla Polonii - Gierczak. W tabeli I grupy II ligi Chrobry jest szósty, pięć punktów zdobytych, bramki 5:3

● Miedź Legnica - Wisła Kraków 1:0 (1:0)

Bramka dla Miedzi - Górski 13 miejsce w tabeli, 3 punkty zdobyte, bramki 1:2

III liga dolnośląska

- Kryształ Stronie Śl. - Stal Chocianów 4:0 (2:0)
- Kuźnia Jawor - Górnik Polkowice 6:1 (3:1)

IV liga

(klasa międzyokręgowa, grupa II)

- Górnik Złotoryja - Meblarz Nowe Miasteczko 5:0 (2:0)
- Mirex Prochowice - Zjednoczeni Pudliszki 2:0 (0:0)

● Chojnowianka Chojnów - Budowlani Lubsko 1:1 (0:1)

- Konfeks Legnica - Sparta M. Górka 1:2 (0:0)
- Mieszko Ruszowice - Polonia Leszno 0:1 (0:1)

Czwarta kolejka ligi piłkarskiej okazała się kolejną marzną dla legnickich reprezentantów lig centralnych. W trzech meczach - trzy zwycięstwa i marsz ku górze tabeli.

Zagłębie Lubin, podobnie jak Miedź Legnica, odniosło swoje pierwsze zwycięstwo w bieżącym sezonie. Stało się tak dzięki strzałom Janusza Świerada, który po półrocznej przerwie, spowodowanej chorobą, udawadnia, iż należy do grona najlepszych polskich napastników.

Miedzianka nie tylko odniosła pierwsze zwycięstwo, ale także zdobyła pierwszą bramkę w lidze. W meczu z krakowską Wisłą, sędzia pokazał aż sześć żółtych kartek, co świadczy o tym, że mecz był bardzo zacięty. Miedź jeszcze nie pokazała swojego prawdziwego oblicza, ale mam nadzieję, że pierwsze zwycięstwo pomoże jej wyjść z psychicznego dolka.

Najbardziej cieszy postawa Chrobrego. Z czterech dotychczas rozegranych spotkań, trzy zawodnicy głogowscy grali na wyjeździe. Mimo to zgromadzili pięć punktów, wygrywając dwa spotkania na wyjeździe i remisując u siebie z Dzierżoniowem. Helwig wyrasta na najlepszego strzelca II ligi - trzykrotnie pokonał bramkarzy rywali.

(jas)

USŁUGI TURYSTYCZNO-HANDLOWE TRANS-BUS

SZYBKO, TANIO I WYGODNIE

- na terenie Niemiec wjeżdżamy do każdej miejscowości (z możliwością dojazdu pod wskazany adres)
- Szwajcaria (Zurich, Genewa)
- dla grup zorganizowanych 10% zniżki
- Paryż

INFORMACJE I ZAPISY

59-220 Legnica
ul. Chojnowska 11
tel./fax: (076) 224-91 (czynny całą dobę), tel. (076) 56-50-63 (czynny 10-18)

Zapraszamy

1023-g

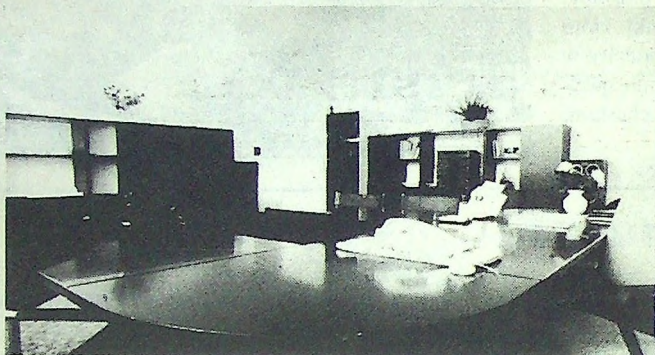
Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne

mercUS®
CO LTD.

zaprasza do HURTOWNI MEBLI BIUROWYCH I SZKOLNYCH

oferujemy:

**kompleksowe wyposażenie
i aranżacje różnego typu
obiektów
(szkoły, przedszkola, szpitale,
banki, biurowce itp.)**



Szczegółowe informacje: tel. 471-223 lub 451-867
wew. 124, Polkowice ul. Kopalniana 11.

PRACOWNIA KAMIENIARSTWA ARTYSTYCZNEGO

AKANT

Jezierzany 18, 59-222 Miłkowice

Wykonujemy również **piaskowanie:**

⇒ **SZYB** ⇒ **LUSTER**
⇒ **CZĘŚCI METALOWYCH**

976g

Rolety zewnętrzne
na okna, drzwi,
bramy garażowe,
**żaluzje poziome,
pionowe.**

Produkcja, montaż
"Rolex", Legnica,
ul. Janowska 31,
tel. 275-47.

266vg

HURTOWNIA

Lider

IMPORT-EKSPORT

59-220 Legnica, ul. Wrocławska 41,
tel. 247-23

poleca:

- sprzęt AUDIO-VIDEO ○
- telewizory ○ widea ○ odtwa-
- rzacze ○ zestawy satelitarne
- radiomagnetofony ○ com-
- compact ○ radia samochodowe
- itp. oraz walkmany ○ wieże
- baterie

w cenach konkurencyjnych
Zapraszamy od 9 do 18,
w soboty od 9 do 14

94 vgm

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE I OBROTU SUROWCAMI WTYRNYMI

59-220 LEGNICA, ul. Kręta 17, tel. 54-50-48

Proponuje:

- ⇒ okna z PCV w systemie
- PANORAMA
- ⇒ szyby zespolone FLOAT
- ⇒ okucia obwieńczone niemieckiej
- firmy SIEGENIA
- ⇒ parapety zewnętrzne
- i wewnętrzne
- ⇒ SPRZEDAŻ I MONTAŻ

17vgk

**Sprzedam pszczoły
wraz z ulami.**

Cena do uzgodnienia.

Jan Bielak
Kolonja Strupice 5
59-512 Brochocin
gm. Chojnów

1009-g

JĘZYK ANGIELSKI

- ❖ nauczyciel ze Stanów Zjednoczonych
- ❖ atrakcyjna forma nauki
- ❖ ceny konkurencyjne

Zapisy do 31 sierpnia przyjmuje biuro PPHU "Sup-
port" w Legnicy, ul. H. Pobożnego 7, tel. 605-77 od ponie-
działku do piątku w godz. od 8-14.
Zapraszamy

258vg

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska"
ul. Nowodworska 11, 59-220 Legnica, tel. 50-60-05

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Sprzedaż lub dzierżawę pawilonu handlowego wraz z działką
własnościową we wsi Koiszaków (przy trasie Legnica - Jawor)
- cena wywoławcza pawilonu wraz z działką wynosi
250.000.000 zł.
2. Sprzedaż koparko-spycharki "Białoruś" typu rolniczego, nr
rej. LGB106M, rok produkcji 1979, nr fabryczny 047065,
cena wywoławcza 20.000.000 zł.
3. Wózek widłowy - spalinowy "Rak", rok produkcji 1987, nr
fabr. 4947, cena wywoławcza 30.000.000 zł.
4. Samochód Żuk Mt-1 izoterma, nr rej. LCA5043, rok prod.
1988, nr podwozia 493417, nr silnika 1049822, cena wywoław-
cza 15.000.000 zł.

Do wszystkich cen uzyskanych przy sprzedaży środków w
poz. 1-4 doliczony będzie podatek VAT w wysokości 22%.

Przetarg odbędzie się 5 września 1994 r. o godz. 10 w siedzibie
Gminnej Spółdzielni "SCH", ul. Nowodworska 11 w Legnicy.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium
w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie spółdzielni w dniu
przetargu do godz. 9.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia w całości
lub części przetargu bez podania przyczyn.

360

ELEKTRONIKA
LEGNICA ul. Złotoryjska 60
tel. / fax 229-00

OFERUJE:

TVC AXNION 21" TXT

TVC AXNION 20" TXT

TVC AXNION 20"

TECHNOLOGIA I KOMPONENTY
FIRMY PHILIPS

- # 90 programów
- # automatyczne strojenie programów
- # pilot na podczerwień (28 funkcji)
- # wyświetlanie wszystkich funkcji na ekranie (OSD)
- # Euro-SCART
- # CTI (układ poprawy ostrości obrazu)

- # wyłącznik czasowy 15...30...120 minut
- # funkcja automatycznego wyłączenia
- # tuner kablowy
- # PAL, SECAM, NTSC
- # TXT (telegazeta)

KUPON PROMOCYJNY O WARTOŚCI

500.000 zł

ważne tylko do 31 sierpnia 1994 r.

NIE PRZEGAP OKAZJI!!!! WYTNIJ KUPON PROMOCYJNY
PRZY ZAKUPIE TV AXNION OTRZYMASZ 500.000 zł UPUSTU
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA 24 RATY BEZ ŻYRANTÓW
TAKŻE DLA EMERYTÓW, RENCISTÓW I ROLNIKÓW
1 wpłata na TV AXNION 20" tylko 699.000 raty po 448.000
TRANSPORT GRATIS!!!!
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 10 DO 18
SOBOTA OD 10 DO 16

215vg

HURTOWNIA EBBENE

Legnica, ul. Gwiezdna 8, tel. 54-40-81 w. 255

oferuje:

- rajstopy (elastil, stretch, lycra)
- skarpety
- bieliznę (bawełna import)

Zapraszamy: 9 - 17, soboty 9 - 12

20/vgk

Wybierz ten znak!

**polifarb
cieszyn
s.a.**

- * Lakier ekologiczny
- * Farby akrylowe
- * Farby proszkowe
- * Farby emulsyjne
- * Farby antykorozyjne
- * itd.
- * itd.
- * itd.

Sklepy Patronackie

**Pełny asortyment produkcji w cenach fabrycznych
oferuje**

TERMEX®

Legnica, ul. Opolska 15a,
tel. 54-40-27

Legnica, ul. Wrocławska 13
ul. Chojnowska 52
Chojnów ul. Kolejowa 24

100vgm

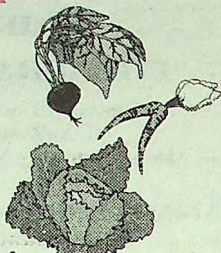
Centralny Ośrodek

Szkolenia Wojsk Łączności

59-201 Legnica, al. Rzeczypospolitej

**ogłasza przetarg
nieograniczony na dostawę
następujących
ziemiołódów:**

- ☐ ziemniaki,
- ☐ buraki,
- ☐ marchew,
- ☐ cebula,
- ☐ pietruszka,
- ☐ seler,
- ☐ pora,
- ☐ kapusta świeża.



Oferty należy przysłać pod powyższym adresem w opieczetowanych kopertach z dopiskiem "służba żywnościowa", podając ilość określonego ziemiołodu oraz proponowaną cenę za 1 kg, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

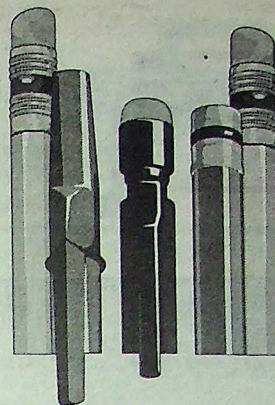
O wyniku przetargu zainteresowani będą powiadomieni pisemnie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1081-g

NOWY SKLEP PAPIERNICZY

Legnica, plac Mariacki 3



SPRZEDAŻ HURTOWA - CENY PRODUCENTA

SPECJALIZACJA

nowoczesne i kompleksowe zaopatrzenie biur

**Artykuły szkolne - trwałe, kolorowe
- promocyjne ceny**

Oryginalny LEITZ, HERLITZ, STEADLER

Ścinawska Spółdzielnia Mieszkaniowa

59-300 Ścinawa, ul. Kościuszki 31a

ogłasza przetarg na remont podłogi w mieszkaniach spółdzielni.

Szacunkowa wartość robót - 300 mln zł. Oferty w formie pisemnej należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie spółdzielni do dnia 2.09.94 r. Oferta winna zawierać:

1. Krótką informację o firmie i o zrealizowanych robotach.
2. Proponowane stawki: robocizny kosztorysowej, kosztów ogólnych, zysku, kosztów zaopatrzenia oraz dodatku za utrudnienie z jednoczesnym określeniem podstawy naliczenia.

Bliższe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Dziale Technicznym spółdzielni, tel. 436-334.

Wybór oferenta nastąpi w siedzibie spółdzielni w dniu 7.09.94 r. o godz. 16. Oferenci przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia najpóźniej w dniu przetargu do godz. 12 w kasie spółdzielni wadium w wysokości 30 mln zł.

Wadium ulegnie przepadkowi w razie cofnięcia lub zmiany oferty po rozpoczęciu przetargu albo w razie uchylecia się oferenta, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy na warunkach określonych w ofercie.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prowadzenia dodatkowych negocjacji z oferentami oraz unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

10vgmod

BGH-RM spółka z o.o.

Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 92

OGŁASZA KONKURS OFERT

NA WYCENĘ NW. GRUNTÓW I OBIEKTÓW:

- Baza Magazynowa w Lubinie, ul. Księcia Ludwika 1, do wyceny: budynki na działce nr 197 i 196/2.
- Baza Magazynowa w rejonie R VI, do wyceny grunt oraz budynki na działce 194/1 i 194/2.
- Budynek administracyjny przy szybie głównym kopalni Lubin, do wyceny działka 858/1 oraz budynek.
- Budynek "LABO", do wyceny działka nr 39/6 oraz budynek.

Oferty mogą składać biegli z listy wojewody do dnia 2.09.94 r. W ofercie należy podać termin wykonania wyceny oraz wartość usługi. Informacji w ww. sprawie udziela dział głównego mechanika.

V-ce Prezes Zarządu
mgr inż. Zbigniew Barlik

259-k

AGROPLON SC

59-422 Piotrowice 27 (k. Jawora)
tel. 70-88-76

oferuje:

**PROTUGAN 500 SC,
TOLUREX 80 WP,
VITAVAX 200 FF,**

w cenie składu celnego Centrali
Handlu Zagranicznego
"CIECH".

267-ve



MATERIAŁY BUDOWLANE

Spółka z o.o.
Defon & Dąbrowski

LEGNICA, ul. Poznańska 50 • tel. (078) 585-467, fax 585-205
ŻŁOTORYJA, ul. Legnicka 33 • tel. 783-345

Firma zachęca do zakupów materiałów
budowlanych w systemie sprzedaży
ratalnej.

Sprawną obsługą, zakup bez poręczycieli,
dogodne terminy spłaty od 3 do 18 miesięcy.

Kredyt do kwoty 30 mln zł

Skorzystaj z tej atrakcyjnej
formy sprzedaży!

254-k



P.H. "ZET" s. c.
Hurtownia,
ul. Wandy 5,
Legnica,
tel./fax 546000

**PLYTKI
CERAMICZNE**
z Czech, Słowacji
oraz z Hiszpanii

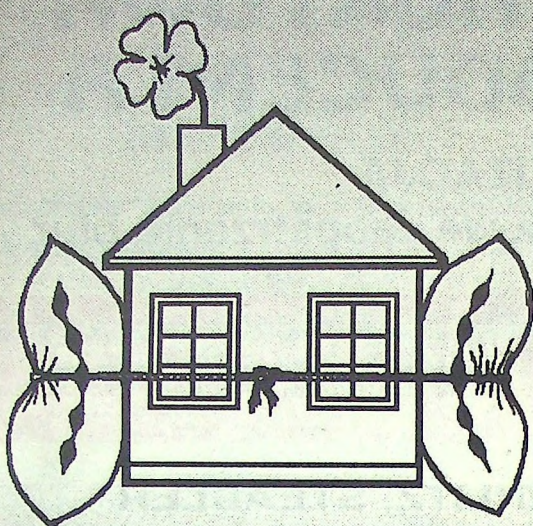
KLEJE: Knauf, Atlas fugi,
silikony, gruntowniki masy
samopoziomujące, tynki gi-
psowe i ozdobne środki do
konserwacji
płytok.

**CERAMIKA
SANITARNA:**
kompakty, umywalki,
dachówki ceramiczne,
profile wykończeniowe

249yg



LEGNICA,
ul. Pistowska 20a
tel. 224-30, 273-27



CIEPŁY DOM

system dociepleń metodą
lekką w technologii
krajowej - **ATLAS**
i niemieckiej - **STO AG**

trwałe szczelne okna
z PCV o dowolnym
kształcie i kolorze

83vgm

HURTOWNIA "TUR"
w Legnicy, ul. Hodowców 1
(boczna Jaworzyńskiej) - giełda owoców i warzyw,
kierunek nowa stacja wodociągów)
tel. 287-00

poleca
**ATRAKCYJNĄ ODZIEŻ NA WAGĘ
(W WÓRKACH) !!!**

ZAPRASZAMY SPRZEDAWCÓW
od poniedziałku do piątku
w godz. 11 - 17 w soboty 10 - 14

1078-g

Remkon PW

59-300 Lubin,
ul. Wrocławska 7 B,
tel. centrala 44-15-27,
tel./fax 44-10-27

oferuje
w cenach
producenta:

*papę nawierzchniową
w m kw. lepek asfaltowy
w kg, papę izolacyjną
w m kw.*

oraz inne
materiały budowlane

* cement, wapno, gips,
gotowe zaprawy * stolarkę
okienne, drzwiową,
ościeżnice * farby olejne,
emulsyjne, lakiery
* gotowe parapety okienne
* wyroby blacharskie (rury,
rynny, obróbki) * wyroby
ślusarskie (kraty, wycieracz-
ki, włazy dachowe) * sprzęt,
elektronarzędzia, drabiny.

Zapraszamy
w godz. 7 - 18,
soboty 7 - 14.

08-k mod



BANK IKB SA

**KRAKOWSKI BANK
MIESZKANIOWY**

"INTERKRAKBANK" SA

zaprasza do swej agencji w Legnicy
ul. Najświętszej Marii Panny 2
(Dom Handlowy MADEX) tel. 222-53

UWAGA! OKAZJA! OFERUJEMY LOKATY:

- | | |
|----------------------------------|---------------------|
| ⊙ PŁATNE NA KAŻDE
ŻĄDANIE 12% | ⊙ 7-MIESIĘCZNE 34% |
| ⊙ 1-MIESIĘCZNE 21% | ⊙ 8-MIESIĘCZNE 35% |
| ⊙ 2-MIESIĘCZNE 24% | ⊙ 9-MIESIĘCZNE 36% |
| ⊙ 3-MIESIĘCZNE 30% | ⊙ 10-MIESIĘCZNE 37% |
| ⊙ 4-MIESIĘCZNE 31% | ⊙ 12-MIESIĘCZNE 38% |
| ⊙ 5-MIESIĘCZNE 32% | ⊙ 24-MIESIĘCZNE 40% |
| ⊙ 6-MIESIĘCZNE 33% | ⊙ 36-MIESIĘCZNE 41% |

OPROCENTOWANIE W SKALI ROCZNEJ

NOWA FORMA OSZCZĘDZANIA PIENIĘDZY!

Lokata dynamiczna - jest lokatą terminową z możli-
wością wcześniejszej wypłaty pieniędzy wraz z odsetkami liczo-
nymi za faktyczny okres deponowania.

Od lutego wprowadziliśmy nowy rodzaj lokaty - **lokata
rentierską.**

Lokata rentierska umożliwia pobieranie odsetek w trakcie
przechowywania wkładu po upływie każdego miesiąca.

Agencja pracuje w godz. 8-18.

984-g

ŻALUZJE

- pionowe - 280.000 zł
- poziome
- rolety antywłamaniowe
- markizy sklepowe, tarasowe

70-53-48, 70-33-52

972g

MEXBUD

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE
I HANDLOWE**

Legnica, ul. Gwiezdna 8
tel. 54-62-34

oferujemy:

- ⊙ Okna i drzwi z PCV
- typu Panorama
(już od 2.200.000 zł/m²)
- ⊙ Konstrukcje aluminiowe
- z profili kolorowych
belgijskiej firmy REYNAERS
- ⊙ Szyby zespolone, antywła-
maniowe, kuloodporne
- ⊙ Kompleksowe zaopatrze-
nie zakładów w odzież
ochronną i roboczą -
przedstawiciel PPO Strzel-
ce Opolskie

**REALIZACJA ZAMÓWIENIA
Z DOSTAWĄ DO ODBIORCY**

11 VKG

**BIURO RACHUNKOWE
PHU WALMAK**

oferuje usługi w zakresie:

- prowadzenia ksiąg podatkowych
- prowadzenia rejestrów VAT
- prowadzenia rejestrów sprzedaży
i zakupu (podatek zryczałtowany)
również płatników VAT
- wypełniania i składania deklaracji
podatkowych

Zapraszamy codziennie 16 - 19
Legnica, ul. Batalionu Parasol 5/1,
tel. 55-21-59.

2go

CENTRUM HANDLOWE BUDOWNICTWA

LUBIN, ul. Ścinawska 48



TEL. (076) 44-34-15

oficjalny dystrybutor firm:

NIDA GIPS - płyty **NIDA GIPS**
kartonowo-gipsowe i sufitowe

VELUX - okna i włazy
dachowe

VELUX



GLOBE POLAND - gonty bitumiczne

CONVECTOR - miedziano-
aluminiowe grzejniki c.o.

convector

GAMRAT - systemy rynnowe PVC

Ponadto oferujemy:

CEMENT I WAPNO (Góraždze)

PLYTKI Z WELNY MINERALNEJ ROCKWOOL (Cigacice)

ZBROJONE FOLIE DACHOWE (Tectothern)

CENY PRODUCENTÓW!!!

6vgz

P.H.U. „CHEMAR”

POLECA

- Wykładziny PCV - szer. 2, 3, 4 m
- Wykładziny dywanowe
- Farby, lakiery, kleje
- Tapety
- Kształtki PCV
- Armaturę żeliwną



7vgz

Nieruchomości

- Rozpoczęty szereg Piekary, 90 mln, 55-00-61 **1028-g**
- Sprzedam nowy duży dom. Legnica 54-44-34 **1038-g**
- Sprzedam budynek mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi, działkę o pow. 80 arów w Osieku, tel. 44-38-26 wieczorem **14-gmod**
- Sprzedam dom z działką 7 arów. Rozpoczęty remont kapitalny. Koszowice 11, tel. 563-827 po 20. **1069-g**
- Sprzedam dom dwurodzinny, osobne wejście + szklarnia 200 m kw., tel. 248-86 **95-kont**
- Kupię dom na wsi w odległości do 150 km od Lubina. Tel. 42-30-71, 42-54-70 po 18. **19-gmod**
- Sprzedam pół bliźniaka do remontu, działka 5 arów w Legnicy, tel. 783-191 **1095-g**
- Niedrogo sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo 25 ha, budynek gospodarczy, pow. 450 m kw. w całości lub osobno, Koiszków, tel. 547-212 **1088-g**
- Sprzedam dom w stanie surowym. Gromadka, tel. 172-468 **1987-g**
- Sprzedam pół bliźniaka w centrum Złotoryi, tel. 783-626 **1080-g**
- Sprzedam lub zamienię na małe mieszkanie w nowym budownictwie pół bliźniaka. Legnica, Pątnowska 75a, tel. 50-13-42 **1088-g**

Usługi

- DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA 55-00-52 **997-g**
- Dezynsekcja, deratyzacja 55-39-31. **883-g**
- UKŁADANIE, cyklizowanie, wyciszanie drzwi, 282-28 **836-g**
- UKŁADANIE, cyklizowanie 55-00-61. **1028-g**
- PLEKSI - cięcie, gięcie. Wystrój wnętrza - projekty, wykonawstwo, 215-62 **214vg**
- Naprawa domofonów, 50-12-94 **1092g**
- USŁUGI ślusarskie 225-94 **877g**
- OGRODZENIA, drzwi metalowe, kraty, bramy, balustrady, instalacje elektryczne, tel. 540-847. **877g**
- Glazura - hydraulika 54-67-10. **1055g**

- Folie antywłamaniowe, żaluzje pionowe typu VERTICAL. Ceny konkurencyjne. P.W. FOLL-LEG, P.W. FOLL-GARD. Legnica tel. 54-72-71; 52-37-11. **998g**
- Videofilmowanie 54-71-99 **949g**
- ŻALUZJE pionowe, poziome, rolety antywłamaniowe, markizy sklepowe i tarasowe, tel. 70-33-52, 70-53-48 **972g**
- Hydrauliczne, montaż wodomierzy 562-117 **984g**
- Układanie, cyklizowanie tel. 42-29-09 **08-g mod**
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Plutona 6/4, 562-545 **1002-g**
- Cyklizowanie, układanie 56-44-70 **1003-g**
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Jaworzyńska 42, 247-36 **1004-g (B)**
- Cyklizowanie, układanie 206-19 **1006-g**
- Układanie, cyklizowanie 545-968 **1008-g**
- Malowanie, tapetowanie, tel. 52-53-68 **1020-g**
- Videofilmowanie 506-358. **1033-g**
- Junkersy, wodomierze, kuchenki, inne hydrauliczne, piece c.o. Gwarancja. 54-46-41, 50-13-42 **1051-g**
- Junkersy, kuchnie gazowe wszystkie typy, roczna gwarancja 54-66-62, 78-43-24 **97kont/94**
- Żaluzje pionowe - produkcja, hurt od 250 tys. /m kw., rolety zabezpieczające od 2 mln/m kw., żaluzje poziome, "ALTICO" Lubin 44-32-44, Wrocławska 7 **249-k**
- Żaluzje okienne, tel. 52-20-73 **1044-g**
- Dezynsekcja, deratyzacja, gazowanie 42-39-13 **1046-g**
- Videofilmowanie - tanie, atrakcyjne, tel. 540-880 **1050-g**
- Drzwi antywłamaniowe "Legmat" 263-86, 55-06-47 **265vg**
- Naprawa, przestrajanie TV, video. 54-50-80 **1052-g**
- Układanie podłóg, parkietów, mozaiki, boazeria. Rachunki. Tel. Od 10 - 16. 265-26 **1053-g**
- Żaluzje okienne. Legnica, tel. 522-187 **1054-g**
- Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie gładkie, tel. 562-640 **1057-g**

- Żaluzje poziome, pionowe i rolety. Produkcja, montaż. Legnica, ul. Bydgoska 18, 523-565 **1068-g**
- Videofilmowanie, fotografowanie, tel. 54-77-28 lub 56-11-89. **1086-g**
- Hydrauliczne, c.o. 278-21 **96-kont**
- Układanie, cyklizowanie 545-968 **905-g**
- Żaluzje tanio, tel. 42-73-87 **18-gmod**
- Cyklizowanie 56-10-37. **11gsk**
- ŻALUZJE PIONOWE - POZIOME, NAJ-TANIEJ! Tel. 278-67 **1093-g**
- Tapicerstwo mebli, drzwi u klienta, 243-11 **1094-g**
- Biuro Rachunkowe, tel. 55-21-59 **18vgk**
- GLAZURA, Malowanie - tapetowanie, szpachlowanie ścian, tel. 563-823 **1098-g**
- ALARMY 278-21 **96-kont**
- Tani transport: TOW.-OSOB. 42-40-76 **1022-g**

Lokale

- Do wynajęcia M-4, Legnica, osiedle Piekary, tel. 188-603 Chojnow **1090g**
- Sprzedam lub zamienię mieszkanie 4-pokojowe z garażem i telefonem w Chojnowie. Tel. 188-331 **94-kont**
- Sprzedam lub zamienię mieszkanie spółdzielcze, własnościowe o pow. 51 m. kw., 3 pokoje, z telefonem w Lubinie na Złotoryję. Wiadomość 444-135 **1021-g**
- Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe po remoncie. Lubin, tel. 42-57-81 **20gmod**
- Sprzedam lokal w Lubinie 75 m. kw. centrum, 4 pomieszczenia, nadający się na biuro, handel, usługi. 44-52-66 **1021-g**

Motoryzacyjne

- Naprawa alternatorów, rozruszników, Legnica, ul. Skońska, tel. 607-82 **207vg**
- TOWOS - Laweta 42-29-09 **06mod**
- Sprzedam Skodę - Favorit 135 L produkcji 09/91, tel. 545-543. Legnica **1084-g**

Sprzedaż

- AKUMULATORY, tel. 607-82, Legnica, Skońska 2 **159vg**
- Jednokolorowe wykładziny dywanowe 35 tys. za m kw. Chobienia, tel. 43-94-22 **74kont**
- Sprzedam kombajn kosmetyczny na gwarancji. Legnica, tel. 56-30-82 **1048-g**
- TANIE! Boazeria, mozaika, parkiet, deski podłogowe, drzwi kasetonowe, tralki i poręcze, tel. 265-26, zamówienia Legnica, Piastowska 13, godz. 10 - 16 **1053-g**
- Sprzedam kombajn Bizon Super, rok. 1990 z kabiną, w rozliczeniu ciągnik. Krajewo 16, gm. Krotoszyce Koło Legnicy. Jach S. **1070-g**
- Sprzedam Kombajn Bizon "RE-KORD". Stan b. dobry. Paszowice 63, tel. 70-17-52 **1071-g**
- Sprzedam nowe suknie ślubne zagraniczne. Cena do uzgodnienia. Tel. 80-430 Tyniec Legnicki. **1072-g**
- Sprzedam krowę mleczną, zacieloną. Janowice 15, gm. Ruja. **1073-g**
- Sprzedam pasiekę w dobrym stanie. Wiadomości Krystyna Węglarz, ul. Robotnicza 31, Jawor. **1078-g**
- Sprzedam elektryczny wózek widłowy. Typ WW-1207, udźwig 1250 kg, w bardzo dobrym stanie, nowe baterie, tanio. Adres: Jawor, ul. Korfaniego 3B/6, tel. 70-53-10 **1079-g**
- Sprzedam krokwie, tel. 250-01 do 16. **1082-g**
- Nowy rower górski i nieużywaną pralkę automatyczną, tel. 61-295 **1083-g**
- Sprzedam motor Duo inwalidzki i garaż, tel. 607-09 **1089-g**

- Marmur po cenach producenta. Biokosmetyki płatne po miesiącu, tel. 56-37-86 **1025-g**

Praca

- Zatrudnię pracownika, III grupa inwalidztwa, wymagana wiedza na temat komputerów, Legnica 260-91, 221-93 **48vgsk**
- Zatrudnię pracownika technika komputerowego, Legnica 260-91, 221-93 **48 vgsz**
- Przyjmę zlecenie prowadzenia ewidencji księgowej małym firmom prowadzącym działalność gospodarczą, 44-78-00, godz. 14-17. **17-gmod**
- Studentka A.E. ze znajomością języka włoskiego poszukuje pracy, tel. 233-96 Legnica **1065-g**
- Przyjmę zlecenie na telefon i fax. Tel. 56-37-86 **1025-g**

Matrymonialne

- "JULITA" 59-220 Legnica skr. 288 KOJARZY MAŁŻENSTWA. PORZUC SAMOTNOŚĆ. NAPISZ!! **4kbs**

Różne

- Zgubiono legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Wandycz Maria, Nowa Wieś 30 **16-gmod**
- Lombard - natychmiastowe pożyczki pod zastaw, Legnica, pl. Zamkowy 5, tel. 220-92 **01vgkal**

Nauka

- Angielski 55-39-56 po godz. 17 **1085-g**

Legnicki Zakład Doskonalenia Zawodowego

prowadzi zapisy
do 3-letniej Zasadniczej
Szkoły Zawodowej
o specjalności
"monter nawierzchni drogowych"

Informacje i zapisy: Legnica, ul. Chłapowskiego 13
tel. 242-46, do 15 września.

Lekarskie

GABINET CHIRURGII I TERAPII OKULISTYCZNEJ
specjalista chorób oczu
lek. STANISŁAW WRUBEL
ambulatoryjne operacje powiek,
drog łzowych, zęza,
przeciwwąskrowe i inne.
Legnica, Młynarska 4, tel. 223-26 **918-g**

- Pediatra - JOLANTA MAŁOLEPSZA, wizyty domowe, 56-14-73 **1020-g**
- Dr med. J. FICER - dermatolog, Legnica, Powstańców Śląskich 10, wtorki, środy - 16, czwartki - Traugutta 13, godz. 16. **884-g**
- Pediatra - wizyty domowe, lekarz CZEŚLAW GŁOWSKI, tel. 547-291 codziennie. **1027-g**
- Specjalista chirurg MARIAN MAJCHROWSKI obdukcje sądowe, esperal, urazy, porady, poniedziałek, środa, piątek 16-17, Senatorska 1. **1097g**
- PAWEŁ KOWALIK ginekolog położnik przyjmuje poniedziałki, środy, czwartki 16 - 18, ul. Najświętszej Marii Panny 14/7. Wykonuje badania USG. **990g**
- Specjalista chirurg - onkolog TOMASZ BOJAROWSKI, schorzenia nowotworowe, choroby piersi, znamiona, przyjmuje czwartek 17 - 19, Legnica ul. Najśw. Marii Panny 14 (nad apteką). **880g**
- Wizyty domowe - specjalista chorób wewnętrznych HIERONIM SIWCZYŃSKI, tel. 561-237 codziennie. **968g**

- MAŁGORZATA, JACEK PUSTUŁKA lekarze stomatolodzy przyjmują codziennie, Jaworzyńska 31/35a/3, tel. 242-41. **985g**
- MARYLA MAĆKÓW specjalista chorób wewnętrznych, wizyty domowe, przyjmuje, ul. Najświętszej Marii Panny - poniedziałek i środa 15-16, Codziennie, Bukowa 2 po 16, tel. 214-43. **988g**
- KAZIMIERZ HERCUŃ specjalista ginekolog położnik, od poniedziałku do piątku 16.30 - 18.00. BEATA PIOTROWSKA-HERCUŃ specjalista chorób oczu, poniedziałek 16.30 - 18.00 gabinety ul. Szaniawskiego 1, (obok optyka) tel. gab. 55-33-99, tel. dom. 561-064. **1014-g**
- Pediatryczna pomoc wyjazdowa KOWALCZYK-BARAŃSKA 55-00-68. **1011-g**
- SPECJALISTA CHIRURG STANISŁAW CIEŚLICKI - porady, zabiegi, obdukcje sądowe, esperal - wtorek, czwartek 16.30 - 17.30, Senatorska 1. **1075g**
- Wizyty domowe - lekarz pediatra MAŁGORZATA PYZIŃSKA, tel. 562-792, 243-86. **680g**
- Lekarz HALINA ŚLIWIŃSKA specjalista chorób oczu przyjmuje w poniedziałki i środy. Legnica, ul. Św. Trójcy 7/9, tel. 54-50-34 (soczewki kontaktowe) **872-g**
- Dermatolog-wenerolog lek. M. SIKORSKI, Złotoryja, Słoneczna 7, czwartki 17, tel. 784-770, domowy 782-097. **694-g**

TELEKOMUNIKACJA POLSKA SA ZAKŁAD TELEKOMUNIKACJI W LEGNICY

oferuje:

- szeroką gamę aparatów telefonicznych, krajowych i z importu, posiadających homologację
- aparaty telefonii komórkowej CENTERTEL
- odbiorniki systemu przywoławczego POLPAGER
- nowe książki telefoniczne
- karty magnetyczne i żetony

SZANOWNYCH KLIENTÓW

*serdecznie zapraszamy do korzystania z usług
naszego punktu sprzedaży w Zakładzie Telekomunikacji*

w Legnicy, al. Rzeczypospolitej 5, tel. 54 1 104, 54 1 100

Godziny otwarcia:
w poniedziałek 10-17, od wtorku do piątku 8-14
a w każdą roboczą sobotę 8-11.





ORBIS

Licencja

Legnica
Wrocławska 10
tel. 273-05, 229-23

LUBIN
Odrodzenia 3
tel. 44-28-02/03

LATO Z ORBISEM

WYCIECZKI

FRANCJA:

- Paryż-Normandia-Bretania-zamki nad Loarą, termin: 06-14.09.94, cena: 7.990.000 zł, autokar Lux z Legnicy, Lubina, hotele, 2 posiłki
- Paryż, termin: sierpień, wrzesień, 6 dni, cena: 280 USD, wyjazd z Wrocławia, autokar, hotel, wyżywienie
- Paryż-Zamki nad Loarą, termin: sierpień, wrzesień, 6 dni, cena: 405 USD, autokar z Wrocławia, hotel, wyżywienie
- EURODISNEYLAND, termin: sierpień, wrzesień, październik, 4 dni, cena: 195 USD

BENELUX:

- Luxemburg-Bruksela-Antwerpia-Amsterdam, termin: sierpień, wrzesień, cena: 330 USD, autokar z Wrocławia, hotel, wyżywienie

FRANCJA-WŁOCHY

- Termin: sierpień, wrzesień, 13 dni, cena: 625 USD, autokar z Wrocławia, hotel, wyżywienie

WŁOCHY:

- **PIELGRZYMKA DO RZYMU**
Trasa: Lido di Jesso-Wenecja-Padwa-Florence-Rzym-Watikan-Monte Cassino-Asyż-Rimini, termin: 22.09-01.10.94, cena: 7.700.000 zł Autokar Lux, wyjazd z Legnicy, Lubina, hotele 3 gw., wyżywienie
UWAGA!!! Dla grupy zorganizowanej dwa miejsca bezpłatne
- Italia 12 dni: Florencia-Rzym-Monte Cassino-Pompeje-Sorrento-Capri-Asyż-San Marino-Rawenna-Padwa-Wenecja, termin: sierpień, wrzesień, październik, cena: 495 USD, wyjazd autokar Lux z Wrocławia, hotel, wyżywienie
- Italia 6 dni: Wenecja-Rzym-Watikan-Monte Cassino-Asyż, cena: 5.000.000 zł, wyjazd z Wrocławia
- **HISZPANIA-ANDALUZJA:** Termin: wrzesień, 15 dni, cena: 830 USD
- **HISZPANIA:** Termin: sierpień, wrzesień, 15 dni, cena: 17.700.000 zł

IMPREZY WYPOCZYNKOWE HISZPANIA:

- Malgrat de Mar na Costa Brava, termin: wrzesień, październik, cena: 10 dni - 6.100.000 zł, 19 dni - 9.700.000 zł Cena obejmuje: przejazd autokarem LUX z LEGNICY, LUBINA, hotel z basenem, wyżywienie, 2 posiłki, wycieczki fakultatywne

ITALIA:

- Plw. Gargano termin: wrzesień 8 dni, bungalow 4-osobowy, cena 4.934.000 za bung. Hotel 4 gwiaz. "DEGLI ARANCI" - 5.505.000 zł od osoby
- Zatoka Wenecja: Hotel "SORAYA" cena: 392 DM
- **WŁOCHY, FRANCJA - OFERTA SPECJALNA**
Apartamenty we wrześniu: placisz za 10 dni - wypoczywasz 14 dni placisz za 14 dni - wypoczywasz 21 dni

TUNEZJA 14 dni, cena od 666 USD, samolot z Wrocławia, hotel z klimat., wyżywienie
HISZPANIA 14 dni, przelot samolotem, cena od 599 USD, hotel, wyżywienie

CYPR Pobyt 7 i 14 - dniowe, cena od 490 USD, hotel z klimat., wyżywienie, samolot, wycieczki fakultatywne do Izraela, Ziemi Świętej, Egiptu
MALTA 14 dni, cena: 667 USD hotel, przelot samolotem, wyżywienie

IZRAEL: objazdowa - 7 dni, cena 1.100 USD, pobytowa - 13 dni, cena 1.020 USD
MAROKO: 15 dni, cena od 838 USD

Ponadto: Grecja, Turcja, Indonezja, Kenia, Wyspy Kanaryjskie, Majorka, impreza "Dookola świata"

Wczasy krajowe, kolonie w kraju i we Włoszech, obóz dla młodzieży we Francji

ZAPRASZAMY!!!

214-k



PHP "IDAR"

- bezpośredni dealer

ZPC OPOCZNO

oferuje po rewelacyjnie niskich cenach promocyjnych:

- glazurę ścienną i podłogową
- kleje fugi i listwy

LUBIN, ul. Kolejowa 14 (baza LCMB)
tel. 44-15-57 wew. 4 - czynne 9 - 17

ZŁOTORYJA, pl. Reymonta 8,
tel. 78-37-46 - czynne 9 - 17

191k

Zarząd Gminy Złotoryja

**ogłasza przetarg
pisemny nieograniczony
na wykonanie:**

➤ sieci wodociągowych z przyłączami do odbiorców w miejscowości Rokitnica o łącznej dł. ok. 4.860 m z rur PE φ 32-160,

➤ sieci wodociągowych z przyłączami do odbiorców w miejscowości Nowa Wieś Złotoryjska o łącznej dł. ok. 5.150 m z rur PCV φ 40-160.

Informacje o szczegółowych warunkach przetargowych i umownych można uzyskać w godz. 8-15 we wszystkich dniach roboczych w siedzibie Urzędu Gminy w Złotoryi przy al. Miłej w p. nr 7 na I p. od dnia 29.08.1994 r.

Do nabycia są odbitki przedmiaru robót oraz dokumentacja przetargowa w cenie 100 tys. zł za jeden kpl. Do wglądu jest dokumentacja techniczna.

Oferty prosimy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w nalezycie zamkniętych kopertach z napisem "Przetarg - wodociąg Rokitnica" lub "Przetarg - wodociąg Nowa Wieś Złotoryjska" w terminie do dnia 9 września 1994 r. godz. 8.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, a także unieważnienia przetargu.

256-k

rusz głową

Superkrzyżówka nr 34

IM WIĘCEJ WIEMY, TYM MNIEJ UMIEMY - tak brzmi hasło superkrzyżówki nr 32. Tym razem nagrodę w postaci TOSTERA "trafiła" EWA TURKIEWICZ z Gozdnicy, ul. Mickiewicza 2/5. Gratulujemy! Nagroda czeka w redakcji od najbliższego poniedziałku w godz. 9-15.

ROZWIĄZANIA NA ORYGINALNYCH KUPONACH prosimy przysyłać pod adresem: Redakcja "Konkretów", pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica 2, skr. poczt. 145 do 3 września br.

Każdy, kto prawidłowo rozwiąże superkrzyżówkę, ma szansę wylosowania jednej z kilkunastu atrakcyjnych nagród. Na specjalnym kuponie należy podać hasło, a w tabelce obok postawić krzyżyk w jednym z oznaczonych pól. Każda liczba odpowiada określonej nagrodzie.

A zatem do dzieła!

opr. Czesław Pańczuk

MARA	ZALOTNOŚĆ	SIÓDMA PLANETA	RZĘKA W DAMASZKU	Z KARPIO-WATYCH	NA NEJ HOSTIA PRACA ZEGARKA	MATERIAL OPATRUNKOWY	CELTYCKI PRĘCZA
TRZY-DZIESTO-LATEK	8				2	GRABA RĘKA	16
SPARALI-ZOWANY						POD POCHWILEM NACZYNE LABORAT	
WYMOŚ						IMPREZA TURYSTYCZNA	
ŚWIĘTO NA CZĘŚĆ ATRY	7					PODOBÓZ	4
WYSYLANIE RODZIMYCH ARTYKUŁÓW ZA GRANICĘ				1		NA GŁOWIE ZWYCIĘZCY	20
					LUBA TRISTANA		
					ZDARZENIE, ZAWISKO		
SREBRNA MONETA STARO-ZYNA		PANI ZABŁA PANA			CÓRKA MINOSA, ŻONA TEZEUSA		Z MILETU
			6			ARGU-MENTY	5
W REKU SPRZA-TACZKI		POGAR-DOWIE O WIEI-NAMCZYKU			ZIEMIA POD ZASIEW	WIOSNA NA RZECZE	MARKA OLEJU SAMOCHO-DOWEGO
			3	21			JEST ICH STO W DOLARZE
					MALY SZYBY OKREI WOJENNY	STANISLAW JERZY, AUTOR "MYSLI NIEUCZESANYCH"	12
TRZECH GRAJKÓW	10	ZE STOLICA W DŁACE				C' NIZSE O POK TONU	9
					CLAUDE - ZNANY FRANC. MALARZ	TELEWIZORY OD NIEMCZYK-KIEGO	
ŁOWIENIE RYB		CONRA-DOWSKI LORD	18	13	PALMA INDOMA-LAJSKA		DŁUZY PTAK DOMOWY HODOWANY
						PLYN DO MYCIA NACZYŃ	17
JEDWABNY SZALK (AF.NUN.O.S.Z)		NAPÓJ Z CHININĄ				WYMARLY DROPT	ET LABORA
					WIELKI POEMAT EPICKI		JEZIORO MAZURSKIE
15							22
WIOSNIA PRACA POLOWA		20.02 PRZYJMUJE ZYCZENIA				DZIUPKA Z RÓJEM PSZCZOŁ	
					14		

Magazyn nagród

✧ MŁYNEK DO KAWY ✧ KRONIKA XX WIEKU ✧ ZESTAW KOSMETYKÓW ✧ RADIOMAGNETOFON ✧ TELEWIZOR KOLOROWY ✧ ROWER ✧ ZEGAREK NA RĘKE ✧ SUSZARKA DO WŁOSÓW ✧ ODKURZACZ ✧ LODÓWKA ✧ RADIOBUDZIK ✧ ZEGAR ŚCIENNY ✧ APARAT FOTOGRAFICZNY ✧ EKSPRES DO KAWY ✧ MAGNETOWID ✧ WIEŻA STEREO ✧ KALKULATOR ✧ APARAT TELEFONICZNY ✧ GRA TELEWIZYJNA ✧ ZESTAW "ARCOROC" ✧ KOMPLET "PARKERA" ✧ PŁYTA CD ✧ ZŁOTE KOLCZYKI ✧ TOSTER

KUPON 34

Hasło

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22		

Nagroda nr

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24

Nadawca

.....
.....
.....

HURTOWNIE MEWA

59-220 Legnica, ul. Nowodworska 11,
tel./fax 50-60-39, tel. 50-64-25

50-073 Wrocław, ul. Św. Antoniego 2/4,
tel./fax 369-75, tel. 350-51 do 55

45-055 Opole, ul. Matejki 1
tel. 318-12

65-034 Zielona Góra, ul. Westerplatte 19A
tel. 25-48-21



KUPIEC ROKU 1993

Legnickie Promocje

SZEROKA GAMA
POLSKICH
TELEWIZORÓW



RATY DLA ŚLEPÓW
I KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH

UNIMOR

AXION®

CLATRONIC® OMEGA®

TRILUX

THOMSON

99vgm

OPTIMUS

abarto
computers-service

Autoryzowany dealer

ZAPRASZAMY DO
FIRMOWEGO
SALONU KOMPUTEROWEGO



komputery : OPTIMUS SA, INTEL
drukarki : OPTIMUS, EPSON, HP, OKI
akcesoria komputerowe
oprogramowanie dla firm

Biuro handlowe
Legnica, ul. Zielona 8
tel./fax 260-91

Salony firmowe:
Legnica, ul. Wrocławska 8
tel. 221-93
Lubin, ul. Grabowa 55a
tel. 42 74 32

Hurtownia odzieżowa **AMAZONIA**

Legnica, ul. Mickiewicza 26, tel. 276-19

zaprasza i oferuje:

- bieliznę jedwabną - ceny producenta "PRIMA" Biłgoraj
- biustonosze VIKI-STYLE, ceny producenta
- dziewiarstwo, ubiory dziecięce, ceny producenta - "UNIA" Głubczyce
- figi - slipy - "TEGRO" - Polska, ceny importera
- bardzo duży wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej.

Zapraszamy 8 - 16.

19vkg

informator

Telefony

LEGNICA - POGOTOWIA

● Ratunkowe - 999 ● Polityczne - 997 ● Straż Pożarna - 998 ● Gazowe - 992 ● Energetyczne - 991 ● Drogowe - 981 ● Sieci ciepłej - 290-71 ● Wodno-Kanalizacyjne - 994 ● Weterynaryjne - 55-00-98, 54-77-22.

INFORMACJE

● PKP - 910 ● PKS - 936 ● WPK - 237-58 ● Celna - 50-63-77 ● Paszportowa - 955 ● Usługowa - 222-43 ● Centr. Ośr. Inf. Turystycznej - 512-280 ● "Orbis" - 229-23, 237-05 ● o numerach kierunkowych - 950 ● Dolnośląska Informacja Gospodarcza "Telvicom" - tel. 294-12.

INNE

LEGNICA

● Biuro numerów - 913 ● Biuro zleceń - 917 ● Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900 ● Budzenie - 917 ● Zgłaszanie uszkodzeń aparatów telef. - 914 ● Telegramy - 905 ● Państwowa Inspekcja Handlowa, ul. Lampego 10 280-07 ● Schronisko dla bezdomnych zwierząt, ul. Ceglana - 602-65 ● MONAR - punkt konsultacyjny, Baszta Głogowska, tel. 269-30, godz. 10-16 ● Radio Tele-Taxi - 96-23, zakupy na telefon, nie doliczamy kosztów dojazdu. ● Sklep nocny, spożywczo-przemysłowy, ul. Jaworzyńska 32, czynny codziennie w godz. 6-1.

LUBIN

● Straż Miejska 44-44-94 lub 986 ● Informacja PKS 44-31-18 ● Federacja Konsumentów, ul. Kilińskiego 10 tel. 44-46-61 (od 1 maja br. placówka będzie zamknięta do odwołania) ● Pomoc drogowa, PKS ul. Ścinawska 49, tel. 44-33-13, 44-33-21 ● Auto - Hol, ul. Wiązowa 3 (całą dobę), tel. 44-78-57.

GŁOGÓW

● Pogotowie SM "Nadodrże" - 994 ● Informacja PKS - 33-31-11 ● Informacja WPK 33-42-99 ● Usługi Pielęgniarskie 33-96-54. ● Klub Abstynenta "Skarbnik" - 33-81-98 ● Pomoc drogowa 33-84-29, Auto - Serwis (6 - 22) 34-15-81 (22 - 6) 33-41-00. Całodobowa 33-32-01, 34-02-00, CB Radio 26-42

Szpitale

Całodobowe dyżury pełnią szpitale:

- LEGNICA: ul. Iwazkiewicza 5, tel. 55-20-41 oddziały: ginekologiczno-pokojnicze, pediatryczne (od g. 20), okulistyczne i laryngologiczne (w nieparzyste dni miesiąca - dyżury ostre), wewnętrzne, neurologiczne, kardiologiczne, zakaźne - przy ul. Poselskiej 14/16, tel. 260-81, chirurgiczne - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, tel. 221-01.
- LUBIN: ul. Łokietka 3, tel. 44-17-25, ul. Bema 6, tel. 44-32-01, ul. M. Skłodowskiej - Curie 64 - ostry dyżur w parzyste dni miesiąca: oddział laryngologiczny i okulistyczny

Imprezy

Franz Henke...

...wystąpi 30 bm. o godz. 19.15 z koncertem organowym w legnickiej Katedrze pod wezwaniem św. Piotra i Pawła.

Pożegnanie wakacji...

...i wielki bal przebierańców - 26 bm. o godz. 10 na patio lubińskiego DKZM.

Kabaret i blues...

... dla wszystkich miłośników rozrywki - 28 bm. o godz. 16 w Parku Wrocławskim w Lubinie. Wystąpi kabaret "Paka" i grupa "After Blues".

Moja najciekawsza przygoda wakacyjna...

... to temat ostatniego spotkania z cyklu dziecięcych plenerów

- JAWOR: ul. Szpitalna 2, tel. (70) 23-81, Szpital Dziecięcy, ul. Struga 30 tel. (70) 30-21.
- GŁOGÓW: ul. Kościuszki 15, tel. 33-35-61
- ZŁOTORYJA: ul. Hoża 22, tel. (783) 807
- CHOJNÓW: ul. Szpitalna 20, tel. (188) 256

Apteki

LEGNICA

● 25 i 30.08 - ul. Złotoryjska 1, tel. 257-72, 26.08 - ul. Matejki 1, tel. 239-71, 27.08 - ul. Szaniawskiego (os. Piekary), tel. 56-47-96, 28.08 - ul. Dziennikarska 16, tel. 246-16, 29.08 - ul. Daszyńskiego 33, tel. 54-40-54, 31.08 - ul. Izerska 35, tel. 56-47-87.

GŁOGÓW

● 25-28.08 - ul. Budowlanych 2, tel. 33-21-52, 29-31.08 - ul. Rycka 21 a, tel. 34-71-62.

LUBIN

● 25 i 30.08 - ul. Mieszka I 14/16, tel. 44-22-05, 26 i 29.08 - ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73, 27 i 28.08 - ul. Wyszyńskiego (centrum handlowe), tel. 42-44-25, 31.08 - ul. Leszczynowa 1, tel. 44-22-42.

POLKOWICE

● 25-28.08 - "Pod Rokitem", ul. Kominka, tel. 45-02-64, 29-31.08 - "Mala-chitowa", Rynek 36, tel. 45-17-11.

Kina

- LEGNICA "OGNISKO" - 25-31.08 "Gliniarz z Beverly Hills" (USA) od 15 lat.
- "PIAST" - 25.08 - "Psi detektyw" (USA) od 15 lat, 25-29.08 - "Gliniarz z Beverly Hills 3" (USA) od 15 lat, 27-31.08 - "Maverick" (USA) od 15 lat, 30 i 31.08 - "Goście, Goście" (USA) od 15 lat.
- GŁOGÓW "JUBILAT" - 25.08 - "Król kosza" (USA) od 12 lat, 26-31.08 - "Okrucho dnia" (USA) od 15 lat.

Wystawy

- Państwowa Galeria Sztuki, Legnica - "Malarstwo nieprzedstawiające" Urszuli Sąd.
- DK "Harczer I", Legnica - "Dziecko i jego świat" - plastyka i fotografia.
- DK "Harczer II", Legnica - wystawa twórczości uczestników kół zainteresowań oraz laureatów konkursów.
- Galeria "Zamkowa", Lubin - "Grafika" Mieczysława Wejmiana ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie (do 28 bm.). Do końca wakacji dla dzieci, młodzieży i studentów - wstęp do galerii bezpłatny. W środę - wstęp wolny dla wszystkich.
- Galeria "Jadwiga", Lubin - wystawa malarstwa Teresy Pacek.

plastycznych, na które 25 bm. o godz. 11 zaprasza OK "Wzgórze Zamkowe" w Lubinie.

Hard core - thrash - heavy metal...

... to okolice klimatu ostatniego koncertu konkursowego z cyklu "Mayday Rock Festival". 25 bm. o godz. 18 w glogowskim klubie "Mayday" wystąpią: "Mechanix" (Pleszew), "Leviathan" (Wrocław), "Pik Pok Sadysta" (Zielona Góra), "Vords Et Vords" (Głogów), "The Sin" (Głogów).

Blues nad Bobrem...

... i w ramach imprezy: 26 bm. w sali "Forum" Bolesławieckiego Ośrodka Kultury - przegląd zespołów bluesowych; 27 bm. na Bulwarze nad Bobrem - koncert finałowy z udziałem Martyny Jakubowicz z grupą

- Hotel "Bomabol", Lubin - wystawa prac współczesnych grafików polskich.
- Szpital Górnico - Hutniczy, Lubin - wystawa pokonkursowa "Zabytki Lubina".
- Bolesławiecki Ośrodek Kultury "Próba Jazzu" - wystawa fotograficzna Wojciecha Zawadzkiego.

Muzea

- MUZEUM OKRĘGOWE W LEGNICY proponuje zwiedzenie wystaw stałych: "Legnica in actu oculi", Galeria 1241", "Lapidarium" oraz czasowych: "Brazowa rzeźba europejska od XIX do XX w." ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu i "Miedzioryty" Henryka Feihauera. Muzeum czynne jest w godz. 11-17 oprócz poniedziałków i wtorków. W środy - wstęp wolny. "Satyra" Hanela Waltera.
- MUZEUM - Legnica - "Wieś w malarstwie polskim" ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Lesznie.
- MUZEUM REGIONALNE W CHOJNOWIE poleca wystawy stałe, m.in. broń palną i białą, dawne ślusarstwo i kowalstwo, zabytkowe meble, "Lapidarium" oraz czasową "Rzemiosło secesyjne" ze zbiorów legnickiego muzeum. Placówka zaprasza od środy do piątku w godz. 8-16, w soboty i niedziele od 11 do 16.
- MUZEUM REGIONALNE W JAWORZE z wystaw stałych proponuje m.in. "Dzieje Jawora", "Izbę Dolnośląską", "Dawne rzemiosło", z czasowych: "Malarskie miniatury Śląskie", "Wystawę łowiecką", "Krań rzeźbiarski" Ernsta Rulke i "Historię szabli". Placówka czynna w godz. 11-17 od środy do niedzieli.
- MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE W GŁOGOWIE z wystaw stałych poleca: "Pradzieje woj. legnickiego", "Głogów w starej fotografii", "Narzędzia wymiaru sprawiedliwości", a z czasowych: "Artyści ze Śląska", "Wystawa prac Gerdy Stryi" oraz poplenerową "Człowiek kształtuje i chroni środowisko Lubiatów '93". Muzeum czynne jest w godz. 10-17 od środy do niedzieli.
- MUZEUM SPOŁECZNE ZIEMI ZŁOTORYJSKIEJ prezentuje: "Banknoty Europy od XIX do XX w.", wystawę paleontologiczną, "Narzędzia wymiaru sprawiedliwości". Muzeum zaprasza od wtorku do soboty w godz. 10-14.

Firma **brotar**
nawiąże
współpracę,
poszukuje hodowców
DŹDZOWNICY
KALIFORNIJSKIEJ
Pośrednik - organizator
RYSZARD OSTROWSKI
Legnica, ul. Strojna 12, tel. 563-834.

1024-g

Czwartek

25 sierpnia 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata? - serial USA
8.05 Male cudo - serial USA
8.30 Kawa czy herbata? cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dla dzieci: Dźwiękogra, "Maly magazyn naukowy" oraz filmy na dzień dobry
10.05 Film fabularny
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Uszyj to sama
11.20 Starting Business English
11.30 Lato z Magazynem Notowań - Lato w skansenie
12.00 Wiadomości
12.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Za kulami zoo - Szkoła opiekunów zwierząt - serial dok. USA
12.40 Strzał w dziesiątkę
13.55 Program dnia
14.00 Kino letnie: **Mój brat złoźyca** - western USA
15.25 Piknik mistrzów (1)
16.00 Dla dzieci: **Gdzie jest Willy?**
16.25 Wakacje na śmietniku, czyli Śmietnik na wakacjach
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.30 Znaki czasu - prog. Redakcji Katolickiej
18.05 Male cudo - serial USA
18.30 Piknik mistrzów (2)
19.00 Zjedź to sam - T
19.15 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Błękitny klejnot - film austral.-amer.
21.45 Bilans
21.55 Tylko w Jedyne
22.30 Z Ogórkiem po kraju
22.45 Gliny
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.15 Ludzka fala - kanad. film dok.
0.05 Orkiestra Club Virginia - film hiszp.
1.25 Przeboje Kabaretowej Listy Przebojów

- 2** 7.30 Panorama
7.40 **Tarzan** - serial
8.05 Program lokalny
8.35 Na sportowo odlotowo
9.00 **Miłość i dyplomacja**
9.30 Wakacje w Dwójce
10.00 Zadziwiający świat zwierząt - serial
10.30 Dziura w koszu
11.00 Klusownik - serial
12.00 Studio sport - MŚ w kolarstwie - Włochy '94
12.10 Muzyczne lato w Dwójce
12.40 MŚ w kolarstwie
13.00 Panorama
13.15 MŚ w kolarstwie
14.10 The Lira Singers w Warszawie
14.30 Skrzydła bliżej marzeń
14.55 MŚ w kolarstwie
15.05 L'armada de la Liberté - rep.
15.30 MŚ w kolarstwie
15.35 **Tarzan** - serial
16.00 **Odłot** - serial TVP
17.00 MŚ w kolarstwie
17.30 **Miłość i dyplomacja**
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny
19.05 Świątkowie XX wieku - Dziewczyny
20.00 Wieczór filmowy - Kocham kino
20.05 Seans filmowy
21.00 Panorama
21.25 Kronika Powstania Warszawskiego
21.30 Tablice pamięci
21.35 Studio sport
21.45 Historie o historii
22.05 Jessica w Dwójce: **Liśtonoszą dzwoni zawsze dwa razy** - film USA
0.05 Panorama
0.10 Kocham kino
1.00 Zakończenie programu

- 15.50 Studio
16.00 Babie lato
16.30 Rodzina Twistów
17.00 Babie lato
17.30 Studio
19.00 Wędrowki
19.15 Red Fox

Piątek

26 sierpnia 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata?
8.05 Nos - film TVP
8.35 Kawa czy herbata? cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dla dzieci: Ciuchcia oraz filmy na dzień dobry
10.05 **Młodzi jeźdźcy** - film USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 ... swego nie znacie... Katalog zabytków
11.30 Lato z Magazynem Notowań
12.00 Wiadomości
12.10 Telewizja Edukacyjna
13.55 Program dnia
14.00 Kino letnie: **Nad rzeką, której nie ma** - film TVP
15.25 Denver '93 - rep.
16.00 Dla dzieci: **Lassie**
16.25 Ale cyrk!
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Goniec - mag. kult.
17.40 Tata, a Marcin powiedział
18.00 Randka w ciemno
18.45 Zulu Gula, Miedziana 13
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Weekend w Palm Springs** - komedia USA
21.50 Puls dnia
22.05 3 x Wet Wet Wet - prog. rozrywk.
22.20 II FFFT '94 - Sprawa dla reportera
23.00 Wiadomości
23.10 Oto głowa zdrajcy - film dokum.
0.10 Cemu nie? - film USA
2.00 Zakończenie programu

- 2** 7.30 Panorama
7.40 **Batman** - serial anim.
8.05 Program lokalny
8.35 Na sportowo odlotowo
9.00 Oblicza Austrii - Gospodarz na Dachsteinie - serial dokum.
9.30 Przyslanek Dwójki w Lebie
10.00 Truskawkowe Studio
10.30 Lato z OT.TO
11.00 **Udowodnij, że jesteś mężczyzną** - film USA
12.00 Muzyczne lato w Dwójce
13.00 Panorama
13.15 V Gliwickie Spotkania Teatralne
13.45 Tęsknoty i marzenia
14.05 Lato mojego życia
14.25 Multihobby
14.45 Ojczyzna - polszczyzna
15.05 Broń XX wieku - Rakietnicza tarcza - serial dok. USA
15.35 **Batman** - serial
16.00 **Odlecieć stąd** (ost.) - serial USA
17.00 La la mi do, czyli porównania szarpidrutów
17.30 Jeden z dziesięciu - teleturniej
18.00 Panorama
18.03 - 20.00 Program regionalny
20.00 XXXI Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot '94 - Konkurs Grand Prix
22.00 (ok.) Radio powstańcze "Byskawica" i Panorama
22.35 XXXI Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot '94 - Paul Young
0.10 Panorama
0.15 Telewizja Atlantyda
1.00 **Odlecieć stąd** - serial USA
1.45 Zakończenie programu

- 15.55 Wakacyjne Studio Piątki
16.05 Publicystyka
16.30 Kusza
17.00 Awers - rewers
17.30 Riviera
18.30 Krzyżówka
19.00 Sport
19.30 Kalifornijskie rodzyнки
19.55 Publicystyka
20.05 Tajemnicza postać - film ang.

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie TVP

Sobota

27 sierpnia 1994 r.

- 1** 6.55 Agrolinia
7.35 Z Polski
7.45 Wszystkie o dziale i ogrodzie
8.10 **Dobrana para** - serial USA
9.00 Wiadomości
9.10 II FFFT '94: Ziarno
9.35 II FFFT '94: 5-10-15 oraz film z serii **Eerie Indiana, czyli dziwne miasteczko**
11.00 Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau - franc. film dok.
12.00 Wiadomości
12.10 X Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych
12.30 Pro Baltica '94 - rep.
13.00 Program muzyczny
13.30 W okolicy Stwórcy
14.00 Walt Disney przedstawia
15.10 Teatr Telewizji: Patrick G. Clark - **Uplór w kuchni**
16.35 Sensacje XX wieku - Zemsta OAS
17.00 Teleexpress
17.20 Muzyczna Jedynka - Finał sierpień '94
18.10 **Dobrana para** - serial USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka - Listonosz Pat
19.30 Wiadomości
21.10 **Człowiek-zagadka** - film ang.
21.50 II FFFT '94 Czar Par (6)
23.10 Wiadomości
23.20 Sportowa sobota oraz Żużel - Puchar Elektrymu
0.10 **Wielka forsa** - film USA
1.35 Nocny odlot
2.35 **Haloo - święto lekkich obyczajów** - film
4.15 Zakończenie programu

- 2** 7.30 Panorama
7.35 Na skrzydłach Ikar - rep.
8.00 Ulica Sezamkowa
9.00 Tacy sami
9.35 Wspólnota w kulturze
10.10 Western party
10.40 Dziura w koszu
11.00 Muzyka jednoczy młodzież
11.50 II FFFT '94: Magazyn przechodnia
12.00 Akademia Filmu Polskiego: **Człowiek z M-3**
13.40 Potęga bolidów
14.10 Impresje z lat 80. - Czas Ludowego Wojska
14.30 Studio sport - NBA
15.25 Zwierzęta świata: Dzika Ameryka - Dziekie świnie - film dok.
15.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.00 Wielka gra
17.05 Grace w opalach (2/13) - serial USA
17.30 Zza kulis Sopotu - Studio XXXI Festiwalu w Sopocie
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.30 Gra - teleturniej
19.00 Szkoła kłamek - Danuta Rinn
19.30 Festiwalowy Amsterdam - rep.
20.00 XXXI Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot '94 - Koncert Galowy (cd.)
22.00 (ok.) Radio powstańcze "Byskawica" i Panorama
22.35 XXXI Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot '94 - Koncert Galowy (cd.)
0.00 Panorama
0.05 Brulion TV Festiwal

- 16.05 O zwierzętach
16.30 Riviera
17.00 Publicystyka
17.25 O zwierzętach
17.35 Dla zdrowia
18.35 Londyn w ogniu
19.25 Spotkania
19.45 Sport
20.15 Kapitan Sowa na tropie

Niedziela

28 sierpnia 1994 r.

- 1** 7.00 Rolnictwo na świecie - Szwecja
7.15 Proszę o odpowiedź
7.35 Tydzień
8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 **Droga do Avonela** - serial kandyjski
10.30 Szkoła przetrwania - Obrona cywilna
11.00 Medycyna orientalna: Qi - źródło życia - film dok.
11.50 Koncert życzeń
12.20 Z kamerą wśród zwierząt - Zoo w Antwerpii
12.40 Telefele muzyczne - Koncert galowy XXI Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej Kielce '94
13.15 Dla dzieci: Muzyczna poczta
13.35 X Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych
14.00 W Starym Kinie: Alfred Hitchcock: **Starsza pani znikła**
15.40 100 pytań do...
16.10 Pro Baltica '94 - rep.
16.40 Antena
17.00 Teleexpress
17.30 **Dynastia Colbich** - serial USA
18.20 Chłop żywym nie przepuści, czyli kabaret wiejski przedstawia - Jakie czasy, takie obyczaje
18.30 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Powrót do Kentucky** - serial USA
21.05 Sportowa niedziela
21.30 7 dni - świat
22.05 Wieczorny Uniwersytet Telewizji Łatwej, Lekkiej i Przyjemnej
23.05 II FFFT '94: Dwa księżycy - film TVP
1.20 Śpiewa Ewa Bem
1.45 Zakończenie programu

- 2** 7.30 Echa tygodnia
8.00 **Sandokan** - serial anim.
8.25 Słowo na niedzielę
8.30 Film dla niesłyszących: **Powrót do Kentucky**
9.15 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Studio sport - Mistrzostwa Świata w kolarstwie - Włochy '94
10.35 II FFFT '94: Truskawkowe studio
11.00 **Zapomniana zatoka** (9) - serial ang.
11.50 **Kankan** - komedia USA
14.00 Animals
14.25 Studio Dwójki oraz MŚ w kolarstwie Włochy '94
14.30 Podróże w czasie i przestrzeni
15.30 Zza kulis Sopotu
16.00 Wysypisko - prog. satyryczny
16.15 Studio sport
16.50 M.A.S.H. - serial USA
17.20 Wydarzenie tygodnia
17.50 Chimera
18.25 Gra
19.00 II FFFT '94: Benefis Zbigniewa Wodeckiego (1)
20.00 A kuku, panie kuku
20.05 Ponad politykę
20.58 Radio powstańcze: "Byskawica"
21.00 Panorama
21.30 II FFFT: Benefis Zbigniewa Wodeckiego (2)
22.10 **Niewinnie aresztowana** (ost.) - serial USA
23.05 Konrad - prog. Tomasza Kamińskiego
0.00 Panorama
0.05 Gwiazdy światowego jazzu - Mike Mainieri i Steps Ahead
1.05 Zakończenie programu

- 9.30 Muzyczny finał de siecle
10.00 Za miedzą
16.00 Wakacyjne Studio
17.00 Wszystko dla zdrowia
17.30 Niech żyje kino
18.10 Sprawy ludzkie
18.30 Riviera
19.00 Twinkle, przybysz z kosmosu
19.25 Z życia kościołów
19.40 Spotkania
19.55 Elita

Poniedziałek

29 sierpnia 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Latający cyrk Monty Pythona - serial ang.
8.35 Kawa czy herbata? cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Dla dzieci: Dzieci świata - Śniadanie w dżungli, Fotki dla ciotki oraz filmy na dzień dobry
10.05 **Dynastia Colbich** - serial
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Gotowanie na ekranie
11.20 ...swego nie znacie... - Katalog zabytków
11.30 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Telewizja Edukacyjna
14.00 Kino letnie: **Ford - człowiek i samochód** - serial biograficzny kanad.
15.35 Letnie MTV
16.00 Luz
16.30 Program jubileuszowy, czyli Polska 50, 40, 30, 20 i 10 lat temu - Sierpień
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.30 Laboratorium - Wyspa spichrzów
18.00 Latający cyrk Monty Pythona - serial ang.
18.30 BeboPalula - mag. muzyczny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 II FFFT '94: Teatr Telewizji: Tadeusz Rittner - Lunia
21.10 Prosto z Belwederu
21.25 Lewiatan - Mniejszości seksualne
22.05 Puls dnia
22.25 Co nowego? - Tadeusz Woźniak
22.40 Absolwenci - rep.
23.00 Wiadomości
23.10 Magazyn filmowy
23.50 Mistrzowie kina: Georges Franju Judex, albo zbrodnia ukarana
1.25 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego - Wielcy skrzypkowie
2.30 Zakończenie programu

- 2** 7.30 Panorama
7.40 **Wojownicze żółwie Ninja**
8.05 Program lokalny
8.35 Na sportowo odlotowo
9.00 **Miłość i dyplomacja**
9.30 Wakacje w Dwójce
10.00 Festiwalowy Amsterdam - rep.
10.30 Potomkowie Jana i Ceryli
11.00 **Kto kogo** - kom. czes.
12.00 Muzyczne lato w Dwójce
13.00 Panorama
13.15 Cykl świata - serial dok.
13.55 Mój maly świat
14.25 Animals
15.00 Zycioros do protokolu. Rzecz o generale Leopoldzie Okulickim - film dok.
15.35 **Wojownicze żółwie Ninja**
16.00 Gdańsk '39 - **Z powrotem w Rzecz** - serial TVP
17.00 Przegląd kronik filmowych
17.30 **Miłość i dyplomacja** - serial
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny
19.05 Radio Bikini - film dok.
20.00 **Zdrówko** - serial USA
20.30 Auto-mag. motoryzacyjny
20.57 Radio powstańcze Byskawica
21.00 Panorama
21.30 Tablice pamięci
21.35 Studio sport
21.45 **Podwójne odbicie** - film USA
23.35 Więźniowie - film dok.
0.00 Panorama
0.05 Muzyczne lato w Dwójce
0.45 Noc i stres
1.00 **Zdrówko**

- 15.55 Studio
16.05 Nie ma jak w domu
16.30 Strażnicy lasu
17.00 Promocja
17.25 Wernisaż
17.40 Kojarzenie na antenie
18.30 Sport
19.00 Spotkania - konkurs
19.03 Wernisaż c.d
19.30 Kalifornijskie rodzyнки
20.00 Sprawa bardzo znanej osobistości - film ang.

Wtorek

30 sierpnia 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata?
8.05 Różowa pantera
8.30 Kawa czy herbata? cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dla dzieci: Tik - Tak oraz filmy na dzień dobry
10.00 Życie - serial jap.
10.45 Portret europejski: Hans von Aachen - cesarz Rudolf II - film dok.
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Gielda pracy, gielda szans
11.20 ...swego nie znacie... - Katalog zabytków
11.30 Lato z Magazynem Notowań
12.00 Wiadomości
12.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Sonda - Kontakt
12.45 Gwiezdne podróże prof. Marka Demiańskiego
13.00 Kamienie z tej i nie z tej ziemi
13.10 Kuchnia - dlaczego wędna rośliny?
13.30 Wakacje z komputerem
13.40 Perły architektury - Drapacz chmur
14.00 Kino letnie: **Kasia i znów duchy** - film czes.
15.25 Automania
16.00 Dla młodych widzów: **Lassie**
16.25 Wkolo natury - teleturniej
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.30 Party-tura
18.00 **Różowa pantera** - serial
18.25 Rewizja nadzwyczajna - kolegium A
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 **Trudna miłość** - film USA
21.45 Sejmograf
22.00 Tylko w Jedyne
22.30 Studio sport - Mityng lekkoatletyczny Golden Four - Berlin '94
23.10 Dziękujemy wam, Polacy - Od Sekwany do Wilhelmshaven - serial dok.
23.55 Studio Gama
1.05 Siódemka w Jedyne: Kobiety a władza - One były pierwsze - serial dok.
2.00 Zakończenie programu

- 2** 7.30 Panorama
7.40 **Przygody Blacky'ego**
8.05 Program lokalny
8.35 Studio sport
9.00 **Miłość i dyplomacja**
9.30 Wakacje w Dwójce
10.00 Studio sport
11.00 Zakazana miłość
12.00 Muzyczne lato w Dwójce
12.50 Magazyn przechodnia
13.00 Panorama
13.15 Margot Fonteyn i Rudolf Nurejew - idealny duet - dok. film baletowy
15.05 Broń XX wieku
15.35 Przygody Blacky'ego
16.00 Gdańsk '39 (2) Mourir pour Danzig - serial TVP
17.00 Polska Kronika Filmowa
17.10 Wakacyjne dumania
17.30 **Miłość i dyplomacja**
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny
19.05 Noel Coward - film dok.
20.00 Studio sport - Mityng lekkoatletyczny Golden Four - Berlin '94
20.57 Radio powstańcze "Byskawica"
21.00 Panorama
21.30 Studio sport
21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
22.00 Jessica w Dwójce: **Mężczyźni nie odchodzą** - film USA
0.00 Panorama
0.05 Studio sport - Mityng lekkoatletyczny Golden Four - Berlin '94
1.05 Clipol

- 15.55 Wakacyjne Studio Piątki
16.30 Karino - serial
17.00 Babie lato
18.30 Powiedz to kwiatami
19.00 Spotkania
19.05 Kulinarja
19.30 Czarna strzala
20.00 Kuple

Środa

31 sierpnia 1994 r.

- 1** 6.00 Kawa czy herbata?
8.05 **Wenus z III e** - film TVP
8.35 Kawa czy herbata? cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Dla dzieci: Lato przedświąteczne oraz filmy na dzień dobry
10.00 **Słoneczny patrol** - serial
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Kwadrans na kawę
11.20 ...swego nie znacie... - Katalog zabytków
11.30 Lato z Magazynem Notowań - Zielone podróże
12.00 Wiadomości
12.10 Telewizja Edukacyjna
12.30 Dwumnik contra Canaletto
12.40 Warszawa w poezji - Ulice Warszawy
12.45 Druga twarz romantycznej Warszawy
13.05 Warszawa w poezji - Ulice Warszawy
13.10 Warszawa w albumach i książkach
13.25 Warszawa w poezji - Pomiędzy powstania
13.30 Album Powstania Warszawskiego - Gdy wybuchła wolność
13.50 Warszawa w poezji
14.00 Kino letnie: **Obywatel Piszczek** - film TVP
15.45 3 x Brian Adams
16.00 Dla młodych widzów: **Lassie**
16.25 Raj
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.30 Test
18.05 **Słoneczny patrol** - serial
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Program rozrywkowy
21.00 **Żar tropików** - serial USA
22.00 Puls dnia
22.20 Tak to się zaczęło - film dok.
23.00 Wiadomości
23.15 **Jake Speed** - film USA
0.55 XV Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław '94 - Kraina pozorna - recital Joanny Góralczyk
2.00 Zakończenie programu

- 2** 7.30 Panorama
7.35 Powitanie
7.40 **Kacper i jego przyjaciele**
8.05 Program lokalny
8.35 Na sportowo odlotowo
9.00 **Miłość i dyplomacja**
9.30 Wakacje w Dwójce
10.00 Ocieplenie i co dalej? - film dok. australijski
10.55 **Alladyn** - musical USA
12.05 Muzyczne lato w Dwójce
13.00 Panorama
13.15 Cykl świata - franc. film dok.
13.50 Truskawkowe studio
14.30 Studio sport - Wielka piłka
15.30 Program dnia
15.05 Twierdza Modlin - film dok.
15.35 Kacper i jego przyjaciele
16.00 Gdańsk '39 - **Koń trojański** - serial TVP
16.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.00 Przerwany film - film dok.
17.30 **Miłość i dyplomacja**
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny
19.05 Książd Kazimierz wciąż w drodze - film dok.
20.10 **Sprawy Rosie O'Neill** - serial USA
20.57 Radio powstańcze "Byskawica"
21.00 Panorama
21.03 Ekspres reporterów
22.05 **Radio Romans** - serial
22.30 Baltic Song Festival
23.40 Zza kulis Sopotu
0.00 Panorama
0.05 Art noc
1.30 Zakończenie programu

- 15.55 Studio Piątki
16.30 Drakula
17.00 Moje hobby
17.30 Riviera
18.03 Fakty
18.30 Lato spotkań i przygód
18.50 Studio
19.30 Mała księżniczka

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

- **BARAN (21.03 - 20.04)** Twój sposób myślenia jest nieco przestarzały. Musisz myśleć nowocześnie, tego wymaga Twoja sytuacja. Powinieneś bardziej zadbać o rodzinę, należaj się do, a Tobie może dać wiele satysfakcji. Człowiek i drobny prezent mogą naprawić popsułe stosunki.
- **BYK (21.04 - 21.05)** Ktoś usnął się z Twojego życia. Nie rozpaczaj, a wkrótce poznasz zalety nowej sytuacji. W sprawach zawodowych nie zaniebuj drobniaków, niedbalstwo będzie Cię wiele kosztowało. Nie odwracaj się od starych przyjaciół, sprawisz im przykrość i znajdziesz się w próżni.
- **BLIŹNIĘTA (22.05-20.06)** W Twoim najbliższym otoczeniu pojawią się wielkie nieporozumienia. Skorzystaj z tej okazji, trafia Ci się niepowtarzalna szansa. W sprawach sercowych możesz mieć kłopoty, jeśli zapomnisz o delikatności. Ktoś czeka na wiadomość od Ciebie.
- **RAK (21.06-22.07)** Starasz się przeżyć ze swoimi racjami. Zostanie to zauważone, ale nie wszystkim będzie się podobalo. Wzbudziłeś swoją samodzielnością myślenia niechęć i nieufność. Korzystna passa finansowa nie będzie długo trwać. Pod koniec tygodnia wizyta, która może wiele zmienić.
- **LEW (23.07-22.08)** Wypoczywając myślisz o pracy, a pracując pragniesz wypoczynku. Ciesz się chwilą, to Ci poprawi samopoczucie. Tym bardziej że masz przy swoim boku kogoś, kto daje Ci wiele radości. Niebawem czeka Cię duży wydatek, ale nie bez przyjemności.
- **PANNA (23.08 - 22.09)** Zachowaj ostrożność w zawieraniu umów finansowych i nowych znajomości. Nie daj się omotać osobie słabszej od siebie. Sprawy zawodowe wciąż się toczą po staremu, ale nadchodzi czas wielkich zmian. Wciągnij Cię one jak trąba powietrzna. Czeka Cię kłopoty z przyjaciółmi.
- **WAGA (23.09 - 23.10)** Nie demonstrowuj radości przed osiągnięciem sukcesu. Twój wrogię tylko czekają, aż Ci się powinie noga. Nie zwracaj się ze swych trudności. Radość, Twoje słabości wykorzystają, by siebie wzmacnić. Zamyknij, komuś, na kim Ci bardzo zależy.
- **SKORPION (24.10-21.11)** Intrzygi, które knujesz, zabiorą Ci wiele czasu, a przyniosą niewielkie korzyści. Swoją energię zainwestuj w innych miejscu. Ten tydzień jest bardzo korzystny dla Ciebie do podejmowania ważnych decyzji w interesach. Miła wizyta rozbudzi Twoje sentymenty.
- **STRZELEC (22.11-21.12)** Energia pcha Cię do działań, które nie zawsze są dla Ciebie korzystne. Staraj się skupić na jednym, a szybko osiągniesz satysfakcję. Pomagasz Bykowi, ale tym razem nie otrzymasz w zamian wdzięczności i odkryjesz przed nim swoje słabe miejsca. Dobra passa w miłości.
- **KOZIOROŻEC (22.12-19.01)** Wszystkich wokół starasz się obciążać swoimi kłopotami, możesz wyjść na nieudacznika. To przekreśli Twoją szansę na sukces, który wróżą Ci gwiazdy. Bliznięta są szczerze Tobą zainteresowane, oczekują jednak na przychylny znak z Twojej strony.
- **WODNIK (20.01 - 18.02)** Uciekasz przed decyzją i słusze. Podejmij ją w czasie, który wskaże Ci twoja intuicja. Nie mieszaj się w nieporozumienia. Twoich przyjaciół, wprawdzie wiele się o nich dowiesz, ale jeszcze więcej stracisz. Gotówka przyciąga Cię przez palce, a jej wydawanie nie daje satysfakcji.
- **RYBY (19.02 - 20.03)** Zażądasz do siebie ludzi i dźwiesz się, że nie chcą Ci pomagać. Wiele uda się naprawić, ale nie wszystko. Warto podjąć ryzyko w sprawach finansowych, jest na to odpowiednia pora. Nie uciekaj w samotność, staraj się spotykać z zyczliwymi Ci ludźmi.

Dziewczyna firmowa



Joanna Sulkowska, legniczanka

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

A może zoo

Gucwińscy chwalili się ostatnio w radiu, że pomagają wszystkim porzuconym zwierzętom. Jeżeli tylko ktoś znalazł jakiegoś bezdomnego jeża, lwa czy krogulca, to może to stworzenie przynieść do wrocławskiego ogrodu, gdzie otrzyma ono stosowny wikt i opier... raczej opiekę. Czyli zoologiczny interes się opłaca! Co zatem stoi na przeszkodzie, by taki interes rozkręcić w jakimś podlegnickim, podupadłym pegeerze?

(7)

Niepotrzebny trud

Przygotowując się do budowy autostrady spółka zaprzęgnięła zasięgnąć opinii kierowników o stanie podlegnickich dróg. Użytkownicy stwierdzili zgodnie, że są one fatalne, zagrożają bezpieczeństwu i trzeba wreszcie coś z nimi zrobić. Zaiste, niezbyt to odkrywcze stwierdzenia, wszak od lat wiadomo, że trzeba je gruntownie remontować, a ankiety się do tego nie nadają.

(1)

Sieć?

Na ulicach Legnicy pojawił się kolorowy samochód produkcji zachodniej z reklamówkami leszczyńskiego radia "el". Czyżby powstawała ogólnopolska sieć "elek"?

(4)

Daj szansę starszym

Fundacja "Daj szansę dziecku", starająca się o szpital w legnickim Lasku Złotoryjskim, podzieliła się na dwie frakcje. Pierwsza z przewodniczącym fundacji na czele rezygnuje z działalności, a druga - nadal liczy na powodzenie. A może chodzi o danie szansy starszym?

(4)

Skłodowska po nowemu

Ostatnie wybory samorządowe w Lubinie zaowocowały wreszcie czymś konkretnym. Oto zmieniono nazwę jednej z najbardziej znanych ulic w tym mieście. Nie ma już Marii Curie-Skłodowskiej, ale Marii Skłodowskiej-Curie. Nareszcie ktoś tam sięgnął po słownik poprawnej polszczyzny.

(1)

Naiwność za 50 mln

Wydawało nam się już, że wielokrotnie opisywani oszuści grający na lubińskiej giełdzie, nie znajdą naiwnych, myliliśmy się jednak. Oto jedna z pań zamiast na zakupy przeznaczyła swe oszczędności na hazard. Straciła 50 milionów złotych. Teraz czekamy na chętnych do pobicia tego rekordu. Oszuści też czekają.

(1)

Wojewódzki Urząd Statystyczny w Legnicy oferuje do sprzedaży

elementy po demontażu kotłowni węglowej wraz z kominem stalowym (wys. 25 m)

Blizszych informacji udziela WUS Legnica, ul. Jaworzyńska 65, tel. 290-51 do 55 wew. 262, w godz. 8 - 15.

Będzie porno?

Na ekrany wraca Telewizja Regionalna Województwa Legnickiego. Ponoć prezes Kowalski zrezygnował w nowej ramówce z prezentowania ambitnych i nudnych programów gospodarczo-społecznych i teraz będzie pokazywał tylko gołe babki. Ponoć odbywają się już wstępne eliminacje w celu wyłonienia odpowiedniej "laski", która dysponowałaby rozmiarami i kształtami akceptowanymi przez większą, czyli górnictwo-hutniczą część widowni. A co, kurczę, gusty księgowych, listonoszy i policjantów to się już w naszym demokratycznym kraju nie liczą?

(7)

Dziecko z śmietnikiem

Jeszcze niedawno na parkingu przy moście koło Złotoryi można było coś podkręcić przy samochodzie, dolać olej itp., a śmieci wyrzucić do stojącego tu kosza. Teraz ktoś postanowił, że ma być przede wszystkim ładnie i kosz zniknął. Niejeden zmotoryzowany pomyśli sobie, że "na szczęście niedaleko płynie rzeka"...

(7)

Skojarzenia

NAGOCJACJE



OK/AWK7

Antykomunizm parkingowy

W słynny już konflikt parkingowców i antyparkingowców w Lubinie włączył się poseł KPN, który broni świętego prawa własności i gromi rzekomych komunistów, którzy protestują przeciwko parkingowi. Fortepian sięgnął bruku, a antykomunizm asfaltu?

(7)

Pomylił się

Podczas dyżuru telefonicznego posła Janusza Grotta w "Konkretach" jeden z czytelników poprosił o rozmowę z posełem Roweckim. Naogłądał się chłopak telewizji i coś mu w głowie zostało.

(4)

Poranny zefirek

Tak nazywa się najpopularniejszy ponoć w Niemczech rodzaj prezerwatywy. Niemcy chwalać się, że ich "gumki" są sześć razy bezpieczniejsze niż francuskie. Nie tylko mówią, ale też robią, co mogą, by dostęp do tego miłostnego wynalazku sprzed setek lat był łatwy i niekrapujący. Pełno więc automatów z kondomami, także w toaletach na dworcach, w przydrożnych zajazdach, stacjach paliwowych itp. W Głogowie chcieli zamontować aparat z "gumkami" w młodzieżowym klubie "Mayday", ale zamiast prezerwatyw wyszły nici. Po prostu, nie udało się. Chociaż różni doktorzy i ministrowie gadają, że najważniejsza jest profilaktyka, czyli właśnie - Poranny zefirek.

(7)

Zgrzyty i mity

Państwo dla wybranych?

Inflacja się pogłębia. Ceny skaczą - w górę. Wszystko drożeje: energia, gaz, woda zimna, woda ciepła, ogrzewanie, alkohol, papierosy, auta, telekomunikacja, poczta i komunikacja, no i oczywiście żywność, przede wszystkim - żywność. O wysokość podwyżki czynszu mieszkań komunalnych wciąż trwa bitwa między Senatem, Sejmem i ministrem Barbarą Bliwą.

Ale pani minister już ostrzega, już nawołuje: Oszczędzajcie na mieszkaniach! Marzy jej się bowiem wzrost tych czynszów nawet - bagatela! - o 1000 procent!

Pani minister, co prawda, nie była łaskawa sprecyzować, kto mianowicie ma oszczędzać, ale przecież dobrze wiemy, że nie o bogatych chodzi, bo ci nie muszą oszczędzać, tylko o biednych. Co jednak można oszczędzić zarabiając od 2 do 3 milionów zł miesięcznie - pozostaje słodką tajemnicą pierwszej damy resortu budownictwa.

O tym, że podwyżka uderza przede wszystkim biedaków, minister Barbara Bliwa zdaje się nie wiedzieć lub ma to głęboko - powiedzmy - utajnione w sobie. Ba! grozi, że jeśli rządowy projekt ustawy o najmie lokali nie zostanie zatwierdzony i uchwalony, to podwyżki i tak wejdą w życie, tyle że na mocy rozporządzenia rządu. Ale wtedy - uwaga! uwaga! - lokatorzy o najniższych dochodach nie otrzymają przewidzianych w ustawie dodatków mieszkaniowych.

Nie otrzymają - i co dalej? Spora część społeczeństwa - chodzi bowiem, lekko licząc, o setki tysięcy ludzi - zostanie wyrzucona na bruk i pójdzie z torbami pod most?

Zaiste, nie wiadomo: śmiać się czy płakać? Oczywiście z niefrasobliwej arogancji naszej pani minister.



ryad